

Czesi wybierają prezydenta

Piątkowo-sobotnie głosowanie nie przyniosło zwycięzcy. W drugiej turze wyborów prezydenckich Miloš Zeman spotka się z Jiřim Drahošem. O sytuacji politycznej nad Wełtawą mówi „Codziennie” Lenka Zlámalová, publicystka czeskiego konserwatywnego tygodnika „Echo”.

Poniedziałek
15/01/2018

cena **2 zł**

#11 (1925)
NAKLAD 65 599
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Kolędowanie z Tomaszem Sakiewiczem

s.13

POLITYKA \ Będzie nowa siła na lewicy?

Opozycja zaorze się sama



„Rząd i opozycja jedna koalicja”, „Solidarność naszą bronią, PiS z Platformą niech się gonia”, „Najpierw ulica, potem parlament” – to niektóre hasła, jakie wykrzykiwali przed Sejmem przedstawiciele Partii Razem i innych formacji lewicowych. Parasolkowe feministki z „czarnego protestu” i pozostała lewica są dziś przekonane, że nie mają przedstawicieli w parlamencie. – To nie przełom w opozycji. To raczej potwierdzenie słabości – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk.

s.3

GOSPODARKA

s.9

Rośnie park wodny pod Mszczonowem

We Wręczy, 40 km od Warszawy, powstaje największy w Europie zadaszony park wodny. Do dyspozycji gości będą m.in.: łaźnie termalne, baseny mineralne, 30 zjeżdżałni, kompleks spa oraz kilkanaście różnego rodzaju saun.

POLSKA

s.4

Ze stadionu na Jasną Górę

Tysiące fanów piłki nożnej z Polski i zagranicy spotkało się w sobotę na Jasnej Górze na jubileuszowej 10. Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Dla Niepodległej!”, nawiązującym do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

ŚWIAT

s.6

Panika rakietowa na Hawajach

Mieszkańcy Hawajów przeżyli chwile grozy, gdy dostali od administracji SMS-y z ostrzeżeniem, że do wysp zbliżają się pociski balistyczne. Podobnie alarmowały lokalne telewizje. Okazało się to jednak pomyłką. Najprawdopodobniej doszło do awarii automatycznego systemu ostrzegania.

POLSKA

s.5

Nie dajmy się niemieckiemu lobby

Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki skrytykował Różę Thun za jej kłamstwa o sytuacji w Polsce, które padły na antenie zagranicznej telewizji. Na to rozległ się krzyk obrońców europoseł Platformy. Nie możemy beczynnienie przyglądać się bezprecedensowej nagonce na Ryszarda Czarneckiego, dlatego ruszyła wspólna akcja portalu Niezależna.pl i „Gazety Polskiej Codziennie”.



LISIEWICZ \ W sobotę proubecka hołota pojawiła się na Jasnej Górze na pikiecie Obywateli RP w czasie pielgrzymki kibiców. Dla ubeków z transparentami i z mikrofonami nie ma świętości i prowokowanie na terenie klasztoru jest normalką.

s.2



WÓJCIK \ Niebezpieczny zakaz zadłużania się państwa, deregulacyjny populizm i rynek zdrowia zamiast służby zdrowia – to chyba jedyne konkrety, które można wyciągnąć ze zbioru strzępków informacji i pustych haseł, jakim jest plan Petru.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
03>

@15_01 kod 20837119_01_03_issn



Blaise Pascal
(1623–1662) francuski matematyk, fizyk i filozof religii

„Istnieją dwa rodzaje ludzi: sprawiedliwi, którzy uważają siebie za grzeszników, i grzesznicy, którzy uważają siebie za sprawiedliwych.”

2

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Czarna rozpacz

Znowu stoi pod Sejmem grupa kobiet w czerni.

Stoją ci, co lewicy są najbardziej wierni.

Ale choć są wzburzeni i miotają hasła, śpi spokojnie Brudziński, Kaczyński i Błaszczak.

Choć o zdradzie i prawach dla kobiet tłum krzyczy, rząd milczy, bo ta kwestia dziś go nie dotyczy.

Kamer widać niewiele, jeszcze mniej policji – trwa protest opozycji przeciw opozycji.

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 15.01	Liczne przejaśnienia
WSCHÓD słońca 07:38	ZACHÓD słońca 15:51
Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalemir, Dobrawa, Domasław, Dąbrowka, Eligia, Habakuk, Makary, Maur, Micheasz	

Gdańsk -4°C	Lublin -6°C
Katowice -2°C	Kraków -3°C
Łódź -5°C	Poznań -3°C
Warszawa -5°C	Wrocław -2°C

Wtorek 16.01	Możliwe opady
WSCHÓD słońca 07:37	ZACHÓD słońca 15:53
Imieniny obchodzą: Furzeusz, Gonsalwy, Hilary, Honorata, Marcelli, Otto, Piotr, Treveriusz, Trzebowit, Tycjan, Tycjana, Waleriusz	

Gdańsk 0°C	Lublin -3°C
Katowice 1°C	Kraków 0°C
Łódź -1°C	Poznań 2°C
Warszawa -3°C	Wrocław 1°C

MARCIN HERMAN

Przyjaciół Rosji na Hradczanach

Jeszcze niedawno wydawało się przesądzone, że Miloš Zeman zostanie na kolejną kadencję prezydentem Czech. Jednak zachował się gorzej niż niegdyś prezydent Komorowski. Nie tylko był zbyt pewny siebie, ale wręcz zrezygnował z kampanii wyborczej. To był błąd i Zeman uzyskał wynik poniżej oczekiwań. Choć wygrał pierwszą turę, to wynik drugiej nie jest pewny. Dla Polski byłoby lepiej, gdyby zwyciężył jego rywal Jiří Drahoš. Może części naszej prawicy podobają się antyeuropejskie i antyimigranckie tyrady Zemana. Jednak to polityk otwarcie prorosyjski. A że jego poprzednik, Vaclav Klaus, także był prorosyjski, daje to już 15 lat urzędowania na Hradczanach sympatyków Rosji – stanowczo za długo. Drahoš jest umiarkowanie krytyczny wobec UE, a jednocześnie proatlantycki. Podobnie jak premier i prezydent RP. Powinni więc znaleźć wspólny język.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Przykład Donalda Trumpa

Wydaje się, że prezydent Donald Trump postawił przede wszystkim na utrzymanie poparcia konserwatystów i na hasło „róbmy swoje”, mimo ataków i różnych zarzutów. Ostatnie sondaże pokazują, że mu się udało. Republikanom od zawsze zależy na dobrym stanie gospodarki, niskich podatkach oraz wspieraniu prawicowych wartości. Wszystko to po kolei od ponad roku realizuje prezydent. Już w pierwszych dniach urzędowania zajął się ograniczeniem promocji aborcji i decyzjami stymulującymi zmiany ekonomiczne. Amerykańska gospodarka w III kwartale ub.r. rosła najszybciej od trzech lat. PKB wzrósł o 3,3 proc. Bezrobocie zaczęło maleć, pensje – iść w górę. Krajowy popyt wsparły inwestycje dokonywane w przedsiębiorstwach. Pod koniec roku Trump przeprowadził też przez Kongres zapowiadaną reformę podatkową. Dzięki temu poparcie dla niego wśród wyborców Partii Republikańskiej w ostatnim tygodniu grudnia 2017 r. wyniosło 89 proc. Ale okazało się, że i to całościowe też skoczyło, do 39 proc. Wydaje się, że taki właśnie był jego cel – najpierw zadbać o konserwatystów, później o resztę. Może warto od niego się uczyć?

Piotr
Lisiewicz

Wynocha z pielgrzymki

W latach komuny esbecy, lamentujący dziś nad utraconymi emerytalnymi przywilejami na manifestacjach Obywateli RP, robili przed pielgrzymkami na Jasną Górę ciekawe zakupy. Niczym Monika Olejnik odwiedzali skupy butelek, gdzie kupowali butelki po winie. Rozrzucali je potem w miejscach, w których spali pielgrzymi. By pokazać mieszkańcom, jaki to zdegenerowany element. Bezpieczniackie bydlaki podtruwały też pielgrzymów narkotykami. W sobotę proubecka hołota, nawiązująca do tamtych tradycji, pojawiła się na Jasnej Górze na pikiecie Obywateli RP w czasie pielgrzymki kibiców. Jak rapuje Tadek Polkowski: „Dziś ubecy mają media, już nie muszą łamać kości”, więc i mediów ubekistanu tam nie zabrakło. Dla ubeków, zarówno z transparentami, jak i z mikrofonami, nie ma świętości i prowokowanie na terenie klasztoru (a to coś wyjątkowego, ta Jasna Góra?) jest normalką. Tak jak normalne jest używanie słowa „patriotyzm” z przekąsem czy bełkotanie o tym, jak to Kościół za rządów PiS-u we wszystko się wtrąca. Pozostaje podziękować kibicom za adekwatną reakcję na działania przedstawicieli Polski ubeckiej. Czasy Jaruzelskich i Mazgułów nie wróć, hołota nie ma prawa czuć się bezkarna.

Michał
Kuź

Nad Sprewą bez zmian

W Berlinie znów powstanie wielka koalicja SPD-CDU/CSU. W piątek pomyślnie zakończyły się wstępne rozmowy, a luty ma przynieść ostateczne decyzje. Trudno przewidzieć skład nowego rządu. Wiadomo jednak, że kancleżem pozostanie Angela Merkel. Pozostanie SPD u władzy to dla Polski zła wiadomość. Wprawdzie jest mało prawdopodobne, aby udało się zrealizować wszystkie pomysły szefa socjalistów Martina Schulza, nie da się jednak ukryć, że współrządzić będzie ugrupowanie wybitnie prorosyjskie i polonosceptyczne. To przecież partia byłego kancleżerza Gerharda Schrödera, który obecnie figuruje na liście płac rosyjskiego Rosnieftu. Jak również partia obecnego ministra spraw zagranicznych Niemiec Sigmara Gabriela, który w minionym tygodniu otwarcie krytykował amerykańskie sankcje wobec Rosji, wyrażając równocześnie poparcie dla Nord Stream 2. Perspektywy na przyszłość są zaś jeszcze gorsze. Coraz silniejsza sondażowo AfD zachęca bowiem większe partie do bardziej prorosyjskiego i antyamerykańskiego kursu. Polsce pozostaje tym bardziej pielęgnować stosunki z Waszyngtonem jako gwarantem naszego bezpieczeństwa. To paradoksalnie partner bardziej przewidywalny niż Berlin.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



VIA BALTICA CORAZ BLIŻEJ

JUŻ ZA TRZY LATA \ Do końca marca mają być podpisane umowy na wszystkie odcinki drogi S61 Via Baltica w Podlaskiem – poinformowała w sobotę na konferencji prasowej Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. Droga ma powstać do 2021 r.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2018

3

POLITYKA \ Będzie nowa siła na lewicy?

Opozycja zaorze się sama

„Rząd i opozycja jedna koalicja”, „Solidarność naszą bronią, PiS z Platformą niech się gonia”, „Najpierw ulica, potem parlament” – to niektóre hasła, jakie wykrzykiwali przed Sejmem przedstawiciele Partii Razem i innych formacji lewicowych. Parasolkowe feministki z „czarnego protestu” i pozostała lewica są dziś przekonane, że nie mają przedstawicieli w parlamencie. – To nie przełom w opozycji. To raczej potwierdzenie słabości – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jacek Liziniewicz

Na sobotniej manifestacji w Warszawie i innych miastach w Polsce zgromadziło się kilka tysięcy osób. Partiami, wobec których zwrócił się gniew zebranych, były Platforma Obywatelska i Nowoczesna. „Hańba”, „tchórze” i „oddajcie mandaty” krzyczeli pod adresem polityków opozycji manifestanci.

Przypomnijmy, w środę za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu komitetu Ratujmy Kobiety zakładającego liberalizację przepisów aborcyjnych głosowało 202 posłów. Przeciwnie było 194 (w tym 58 z PiS-u). Projekt byłby dalej procedowany w komisjach, ale 39 posłów PO i Nowoczesnej nie wzięło udziału w głosowaniu (m.in. wyjęli karty do głosowania). Nic dziwnego, że lewicowe działaczki czują się oszukane przez polityków opozycji.

– Znów nam to zrobili. Znów musiałyśmy wyjść na ulice [...]. W parlamencie w Polsce nie ma żadnej partii reprezentującej na serio prawa kobiet – grzmiała Agnieszka Dziemianowicz-Bąk z Partii Razem. Wtórowała jej Paulina Piechna-Więckiewicz z Inicjatywy Polskiej. – Do was krzyczymy, tchórze, którzy wyjmujecie karty do głosowania, bo nie wiecie, co zrobić, i boicie się o głosy. [...] Do was krzyczymy, my, kobiety – wołała lewicowa działaczka, wzywając do zadośćuczynienia organizacjom społecznym walczącym o liberalizację prawa aborcyjnego.

Protest lewicowych partii stał się okazją do ponownego skoczenia sobie do gardeł. „Dwa miesiące temu w Warszawie flagi ONR-u, dziś pod Sejmem czerwone. Zaraza ma różne oblicza” – napisał pod adresem protestujących Tomasz Lis.

Politycy opozycji nie mają również zamiaru wymuszać na swoich kolegach oddawania mandatów. – Wyborcy nie decydują o poparciu jedynie przez pryzmat sto-

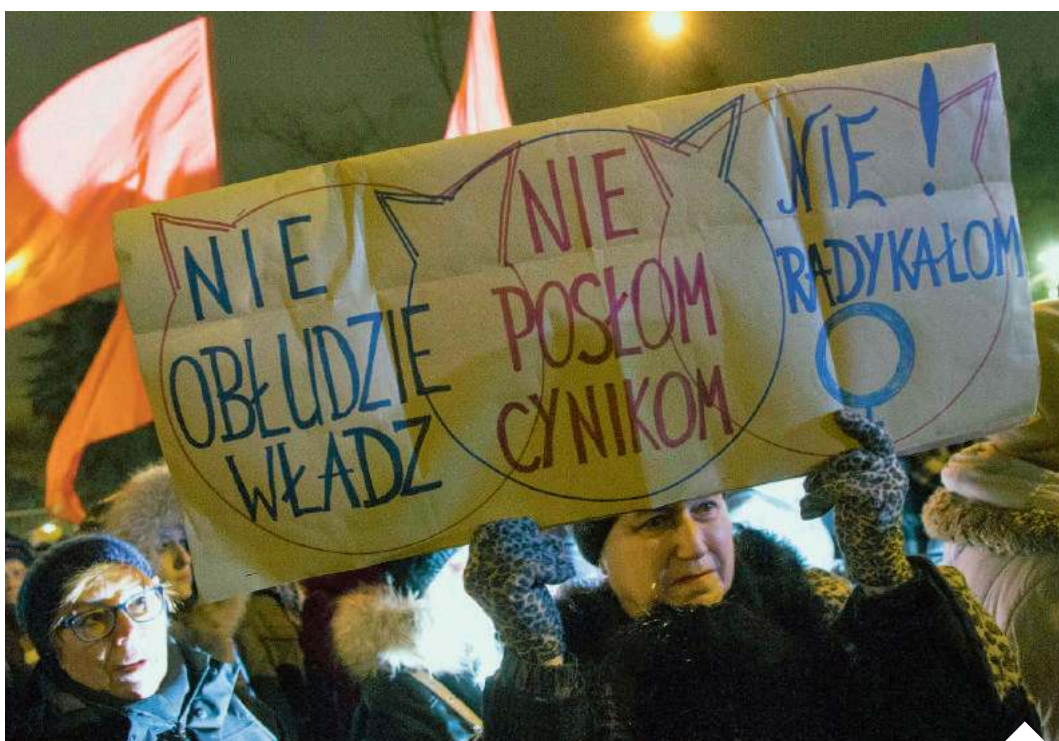
sunku do aborcji. Decyduje wiele czynników, w tym m.in. zaangażowanie w terenie. Wyborcy będą mieli okazję rozliczyć polityków podczas wyborów za dwa lata – mówi nam Tomasz Lenz z PO.

Zdaniem politologów chaos na lewicy nie będzie twórczy i nie pozwoli powstać nowej formacji. – Oczywiście podgrzewanie emocji służy pozaparlamentarnej lewicy, ale nie służy opozycji jako całości. Dziś PO będzie musiała stać się bardziej lewicowa, a co za tym idzie – będzie poszerzała przestrzeń dla partii Jarosława Kaczyńskiego idącej bardziej do centrum. Summa summarum zyska na tym PiS – podkreśla prof. Norbert Maliszewski z UKSW.

Podobnego zdania jest prof. Rafał Chwedoruk z UW. – To burza w szklance wody. Krótkotrwanie w sondażach może zyskać lewica pozaparlamentarna, ale wszystko wróci do normy za kilka miesięcy. Ta manifestacja nie była bardzo liczna. W Austrii, kraju mniejszym, niemal w tym samym czasie protestowały środowiska wolnościowców przeciwko wejściu w koalicję w konserwatystami. Było wielkie rozczarowanie, bo zebrali się kilka tysięcy osób. W Polsce mówimy raczej o setkach działaczy lewicowych organizacji – mówi „Codzienniej” prof. Chwedoruk.

Zdaniem politologa kalendarz wyborczy działa na niekorzyść tworzenia obecnie jakiegokolwiek nowej partii. – Czekają nas wybory samorządowe, a tam przede wszystkim liczą się struktury. To będzie działało na korzyść partii, które mają ugruntowaną pozycję, czyli PiS-u, PO czy PSL-u – podkreśla prof. Chwedoruk.

Jak dodaje, obecna awantura na lewicy oznacza koniec Nowoczesnej. – Ta partia próbowała okopać się w niszy osób najbardziej liberalnych również światopoglądowo wyborców. Dziś ci wyborcy przechodzą do innych ugrupowań – podkreśla Chwedoruk.



Demonstranci zwrócili swój gniew przeciw politykom opozycji | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

OGŁOSZENIE PŁATNE



Przed pięcioma laty, 17 stycznia 2013 r. odeszła

ŚP

Jadwiga Kaczyńska

moja i mojego Brata Lecha Mama.
31 grudnia 2017 r. minęła 91. rocznica Jej urodzin.

Była mądrą, dobrą Kobiętą, troskliwą Matką, niosła ze sobą i przekazywała innym piękną tradycję polskiej inteligencji, patriotyzmu, uczciwości, zaangażowania w sprawy innych, otwartości wobec ludzi bez względu na ich życiową pozycję, głębokiego przywiązania do rodziny i Kościoła.

Była dla swoich najbliższych, dla mojego Brata i dla mnie, nauczycielem i podporą. Pozostała nią mimo bardzo ciężkiej choroby także w ostatnim okresie życia, po smoleńskiej tragedii. Pozostawiła po sobie najlepszą pamięć i niemożliwą do zapelnienia pustkę.

Msza Święta w piętą rocznicę Jej śmierci zostanie odprawiona
17 stycznia 2018 r. o godz. 19:00 w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie.

Syn Jarosław

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

PIERWSZA PODRÓŻ ZAGRANICZNA NOWEGO MINISTRA

WIZYTA W BUŁGARII \ Dzisiaj nowy szef MSZ-etu Jacek Czaputowicz odbędzie swoją pierwszą wizytę zagraniczną. W Bułgarii spotka się z wicepremier i szefową dyplomacji tego kraju Ekateriną Zachariową oraz z minister ds. bułgarskiej prezydencji w UE Liljaną Pawłową.

INICJATYWA \ Tłumy kibiców wzięły udział w Patriotycznej Pielgrzymce do Częstochowy

Ze stadionu na Jasną Górę

Tysiące fanów piłki nożnej z Polski i zagranicy spotkały się w sobotę na Jasnej Górze na jubileuszowej 10. Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Dla Niepodległej!”, co miało nawiązywać do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie próbowali zakłócić przedstawiciele Obywateli RP i Demokratycznej RP, którzy przybyli przed świątynię z prowokującymi transparentami.

Jan Przemyński

W sobotnie popołudnie ponad 6 tys. kibiców zgromadziło się na celebrowanej w Kaplicy Cudownego Obrazu mszy św., której przewodniczył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Pielgrzymi ściśle wypełnili kaplicę oraz część bazyliki jasno-górskiej. Warto podkreślić, że w tym roku razem z fanami piłki nożnej na Jasnej Górze pojawili się także rodacy z Kresów Wschodnich oraz kombataneci.

W słowie do kibiców ks. Jarosław Wąsowicz, inicjator wydarzenia, nawiązał m.in. do historii organizowanej od 10 lat pielgrzymki tego środowiska. – To najliczniejsza pielgrzymka ze wszystkich, za co Panu Bogu osobiście dziękuję [...]. Kiedy zaczyna-



Pielgrzymka zjednoczyła nawet kibiców zwaśnionych klubów | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

liśmy pierwsze kibicowskie pielgrzymowanie, inne było nasze środowisko i inna była Polska. Jedno pozostało niezmienne: Bóg i ewangeliczne

wskazania. Jezus pozostawił nam je po to, byśmy umieli pokonywać wszystkie życiowe przeciwności, ale przede wszystkim patrzeć z nadzieją

w przyszłość – mówił podczas homilii ks. Jarosław Wąsowicz. Kapłan podkreślił również, że wiele osób próbowało zabronić kibicom pielgrzy-

mowania do Częstochowy. – Przez ostatnie 10 lat naszego pielgrzymowania na Jasną Górę wielokrotnie słyszeliśmy z ust współczesnych faryzeuszów i uczonych, że to nie jest miejsce dla nas. Pouczali wszystkich wkoło, kto może, a kto nie może pielgrzymować do najświętszego dla nas sanktuarium – mówił duchowny. Po nabożeństwie, tradycyjnie już, kapłani poświęcili prezentowane przez kibiców barwy klubowe, odbyła się też prezentacja sztandarów i transparentów, z których spora część nawiązywała do jubileuszu 100-lecia niepodległości oraz bohaterów antykomunistycznego podziemia.

Niestety podczas 10. pielgrzymki kibiców nie obyło się bez przykrych incydentów. Grupa przedstawicieli stowarzyszeń Obywateli RP oraz Demokratycznej RP chciała sprowokować fanów piłki nożnej poprzez prezentację transparentów z kontrowersyjnymi hasłami, m.in. „Chrześcijaństwo to nie nienawiść” i „Tu są granice przyzwoitości”. Doszło do przepychanki pomiędzy kibicami oraz prowokatorami, jednak, według relacji obecnych na miejscu osób, nikomu nic się nie stało.

Strumieniem protonów w raka

ZDROWIE \ Środowiska medyczne i naukowe postulują utworzenie kilku nowoczesnych centrów protonoterapii, będącej alternatywą dla tradycyjnej radioterapii. Jeden funkcjonujący od niedawna niewielki ośrodek nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania.

W ocenie specjalistów przy obecnej zachorowalności na nowotwory do leczenia protonoterapią w Polsce kwalifikuje się ok. 2 tys. pacjentów rocznie. Z biegiem lat (i wzrostem zapadalności na raka) liczba ta wzrośnie. Prof. Piotr Milecki, ordynator Oddziału Radioterapii Onkologicznej w Wielkopolskim Centrum Onkologii, wyjaśnia, że protonoterapia jest wskazana w leczeniu nowotworów u dzieci, guzów podstawy czaszki i mózgowia oraz w trudno dostępnych lokalizacjach, w których guz nowotworowy położony jest bardzo blisko narządów krytycznych, co dotyczy m.in. raka gruczołu krokowego, trzustki, przełyku, pęcherza moczowego, czy też wszelkiego rodzaju guzów tkanek miękkich.

Protonoterapia jest nie tylko bardziej skuteczną, ale rów-

niez bardziej bezpieczną metodą leczenia raka. Prof. Julian Malicki, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu, wyjaśnia, że pozwala ona na precyzyjne oddziaływanie na chore tkanki. – Promieniowanie uderza bezpośrednio w zmianę nowotworową, nie narażając zdrowych okolic ciała pacjenta – mówi. W tradycyjnej radioterapii nie da się w taki sposób wyizolować tkanek rakowych. Naświetlane są również zdrowe tkanki. Protonoterapia pozwala ograniczyć, a nawet wyeliminować późniejsze powikłania.

Minusem protonoterapii jest jej koszt. Obecnie leczenie jest kilkakrotnie droższe niż tradycyjna radioterapia. Eksperci podkreślają jednak, że w szerszej perspektywie ta nowa metoda leczenia przynosi ostatecznie oszczędności. Dr Marek Konkol z Wiel-

kopolskiego Centrum Onkologii wyliczył, że np. w wypadku tradycyjnego leczenia raka piersi i spodziewanych powikłań budżet służby zdrowia wyda ok. 71 tys. (w ciągu życia pacjentki). Natomiast koszt samej protonoterapii, która wyklucza powikłania, to ok. 60 tys. zł. – Zastosowanie protonoterapii staje się opłacalne zamiast tradycyjnej radioterapii, jeśli wiąże się to z uniknięciem powikłań – przekonuje dr Konkol.

W celu utworzenia centrum protonoterapii w Poznaniu powstało konsorcjum 19 instytucji: uniwersytetów, ośrodków onkologicznych z pięciu województw Polski Zachodniej oraz samorządów. Partnerem projektu o nazwie INPRONKO jest również Narodowe Centrum Badań Jądrowych.

..... (wk)

Minister przeciw mowie nienawiści

POLICJA \ Zero tolerancji dla ksenofobii, agresji i działań niezgodnych z prawem – oświadczył wczoraj minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński. Skomentował tak zatrzymanie we Wrocławiu dwóch mężczyzn podejrzewanych o znieważenie Syryjczyków na tle narodowościowym.

„Zero tolerancji dla ksenofobicznych, agresywnych i niezgodnych z obowiązującym w Polsce prawem działań. Każdy, kto dopuszcza się tego typu zachowań wobec ludzi ze względu na ich kolor skóry, religię czy przekonania, musi liczyć się ze zdecydowaną reakcją polskiej policji” – napisał na Twitterze minister.

Wrocławscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o znieważenie na tle narodowościowym dwóch obywateli Syrii. „Nie ma przyzwolenia na tego rodzaju mowę nienawiści” – zaznaczyła policja we wpisie na Twitterze, który skomentował Brudziński.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu aspirant sztabowy Paweł Petrykowski podał na stronie internetowej dolnośląskiej policji, że zatrzymani

mężczyźni w wieku 28 i 23 lata wyzywali i grozili Syryjczykom.

„Obaj zatrzymani w związku z podejrzeniem o znieważenie na tle narodowościowym trafili już do policyjnego aresztu” – podał rzecznik po porannej akcji funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu na jednej z ulic w centrum miasta.

Petrykowski podał, że 28-latek jest obywatelem Ukrainy, a młodszy mieszkańcem Wrocławia. Obaj byli nietrzeźwi. Policjanci wyjaśniają dalej wszystkie okoliczności tego zdarzenia. Za czyn znieważenia na tle narodowościowym grozi kara do trzech lat więzienia. Rzecznik zaznaczył w komunikacie, że „nie ma przyzwolenia na tego rodzaju mowę nienawiści, a policja jest stanowcza w przypadku takich przestępstw”.

..... Niezależna.pl



NAGRODY ORDYNARIATU

AMW I LPR LAUREATAMI \ Akademia Marynarki
Wojennej im. Bohaterów Westerplatte i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe
zostały laureatami dorocznej Nagrody Ordynariatu Polowego WP.



fort. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

JUŻ WE WRZEŚNIU XI ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI

PRYMAS \ Organizowany w roku 100-lecia odzyskania przez
Polskę niepodległości XI Zjazd Gnieźnieński będzie okazją do
refleksji nad darem wolności – powiedział abp Wojciech Polak.

NASZA AKCJA \ W obronie Ryszarda Czarneckiego – wyślij apel do europosłów!

Nie dajmy się niemieckiemu lobby

Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki skrytykował Różę Thun za jej kłamstwa dotyczące sytuacji w Polsce, które padły na antenie zagranicznej telewizji. I rozległ się krzyk obrońców europosła Platformy, zarówno tych w Warszawie, jak i Brukseli. Nie możemy beczynn timer przyglądać się bezprecedensowej nagonce na europosła Czarneckiego, dlatego ruszyła wspólna akcja portalu Niezależna.pl i „Gazety Polskiej Codziennie”. Przygotowaliśmy list, który każdy z naszych Czytelników powinien wysłać do polityków z Europy Zachodniej.

Grzegorz Broński

W niemiecko-francuskiej telewizji Arte ukazał się reportaż, w którym w roli głównej wystąpiła polityk Platformy Obywatelskiej. Róża von Thun und Hohenstein w haniebny sposób, za pomocą insynuacji, zaatakowała polski rząd.

„Jak tak dalej pójdzie, w Polsce nastanie dyktatura [...]. Jestem przekonana, że PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej” – mówiła europoseł PO.

Oczywiście, jej słowa wywołały w Polsce oburzenie. Także wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki jednoznacznie ocenił – w rozmowie z portalem Niezależna.pl – zachowania Thun.

„Pani von Thun und Hohenstein wystąpiła w roli donosicielki na własny kraj. [...] Podczas II wojny światowej mieliśmy szmalcowników, a dzisiaj mamy Różę von Thun und Hohenstein i niestety wpisuje się ona w pewną tradycję. Mijamy nadzieję, że wyborcy to zapamiętają i przy okazji wyborów wystawią jej rachunek” – powiedział. Niemal natychmiast krzyk podnieśli partyj-

ni koledzy Thun. Oczywiście pojawiły się żądania przeprosin, groźby sądowego pozwu... Jeszcze dalej poszli niektórzy politycy w Brukseli, którzy domagają się dymisji Czarneckiego z funkcji wiceszefa PE.

W tej sprawie głos zabrał już premier Mateusz Morawiecki. „Co do wypowiedzi [Ryszarda Czarneckiego – dop. red.], czasami padają słowa trochę ostrzejsze, czasami mniej. Ja uważam, że pan przewodniczący Czarnecki oczywiście nie powinien tracić swojego stanowiska” – stwierdził szef polskiego rządu.

Nagonka na polityka PiS-u jednak trwa. I nie możemy beczynn timer przyglądać się bezpardonywym atakom na Ryszarda Czarneckiego. Dlatego „Gazeta Polska Codziennie” razem z portalem Niezależna.pl przygotowała specjalny apel, który każdy z naszych Czytelników może skopiować i wysłać do eurodeputowanych. Zredagowaliśmy treść w różnych wersjach językowych: angielskiej, francuskiej, niemieckiej. Podajemy również komplet adresów mejlowych polityków.



Róża Thun atakuje polski rząd za pomocą niemieckiej telewizji
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„Z inicjatywy kilku liderów frakcji Europejskiego Parlamentu stanął wniosek o odwołanie Ryszarda Czarneckiego z funkcji wiceszefa Parlamentu Europejskiego. Trudno traktować te działania inaczej niż kolejne represje wobec Polski” – czytamy m.in. w apelu (całość na portalu Niezależna.pl). „Apeluję, aby nie brali Państwo w tym udziału. Wspierajmy Europę, która daje równe szanse wszystkim państwom i wszystkim obywatelom. Odwołanie Ryszarda Czarneckiego będzie sygnałem dla Polski i narodów Europy Środkowej, że nie ma takiej Unii Europejskiej. Jest tylko dyktat najsilniejszych ponad głowami narodów” – brzmi dalsza część apelu.

Oczywiście, apel wspiera także Tomasz Sakiewicz. – W akcji w obronie Ryszarda Czarneckiego chodzi o obronę pozycji Polski w Unii Europejskiej. Godności podeptanej przez niemieckie media z udziałem Róży Thun. Polska nie jest krajem drugiej kategorii w Unii Europejskiej, a Polacy nie są jej członkami drugiej kategorii – podkreśla redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”.

Manipulacje zwolenników aborcji

OBRONA ŻYCIA \ Wprowadzenie pełnej ochrony życia od poczęcia – bez względu na stan zdrowia dziecka – doprowadzi do rozrostu i tak ogromnego podziemia aborcyjnego – straszą środowiska lewicowo-feministyczne. W rzeczywistości Polki wcale nie zabijają swoich dzieci tak często, jak przekonują zwolennicy aborcji.

Zwolennicy liberalizacji prawa aborcyjnego twierdzą, że każdego roku ciąży „przerywa” nawet 200 tys. Polek. Jak przekonują, zaostrenie prawa w tym zakresie doprowadzi do „diametralnego zwiększenia tej skali”. Takie dane znalazły się w raporcie „Ustawa aborcyjna w Polsce – funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania” Federacji na rzecz Kobiet i Rodziny z 2000 r.

– Temat tzw. podziemia aborcyjnego, a właściwie przestępczości aborcyjnej,

wraca do debaty publicznej zawsze w celu oddziaływania na nastroje społeczne. Zwolennicy aborcji przedstawiają niepotwierdzone żadnymi danymi wielkości – mówi się nawet o 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie po to, aby stworzyć mylne wrażenie, że jest w Polsce przyzwolenie społeczne na legalizację aborcji – mówi „Codziennie” Karina Walinowicz, analityk Intytutu „Ordo Iuris”.

Jak podkreśla, to jedna z wielu manipulacji środo-

wisk proaborcyjnych, nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością. – Analizowane wyniki badań opinii społecznej oraz oficjalne dane dotyczące np. wszczętych postępowań dotyczących dokonania aborcji z naruszeniem prawa jasno wskazują, że Polacy są w większości za ochroną życia od momentu poczęcia, a skala nielegalnych aborcji, o której mówią jej zwolennicy, nie przystaje w żaden sposób do polskich realiów – wskazuje Karina Walinowicz.

Z szacunków Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka wynika bowiem, że rocznie w Polsce dokonywanych jest od 7 do 14 tys. nielegalnych aborcji. „Wynik ten jest rezultatem zastosowania opracowanych przez socjologów i demografów wskaźników, ukazujących stosunek liczby legalnych aborcji do liczby nielegalnych przerwania ciąży w warunkach pełnej legalności aborcji” – informuje Ordo Iuris. Szacunki te ma potwierdzać bada-

nie Centrum Badań Opinii Społecznej z 2013 r., którego wyniki znalazły się w raporcie „Doświadczenie aborcyjne Polek”. Co ciekawe, badanie wyraźnie pokazuje, że kobiety mające poniżej 35 lat – które weszły w wiek rododczy niedługo przed wejściem w życie ustawy wprowadzającej tzw. kompromis aborcyjny – deklarują podanie się aborcji trzykrotnie rzadziej, niż kobiety powyżej 35. roku życia.

Dorota Łomicka



fot. Adnan Abidi/Reuters

PREMIER BENIAMIN NETANJAHU W INDIACH

DYPLOMACJA \ Premier Izraela Benjamin Netanjahu rozpoczął wczoraj sześciodniową wizytę w Indiach. Spotka się tam m.in. z szefem indyjskiego rządu Narendrą Modim, z którym ma rozmawiać o współpracy gospodarczej oraz technologicznej obydwu państw.

USA \ Falszywy alarm zmylił mieszkańców wysp

Panika rakietowa na Hawajach

Mieszkańcy Hawajów przeżyli chwile grozy, gdy dostali od administracji SMS-y z ostrzeżeniem, że do wysp zbliżają się pociski balistyczne. Podobne ostrzeżenie wyemitowały lokalne telewizje. Okazało się to jednak pomyłką. Najprawdopodobniej doszło do awarii automatycznego systemu ostrzegania.

Wiktor Młynarz

Wszystko wydarzyło się w sobotę rano. Każdy mieszkaniec tego amerykańskiego stanu, który posiada telefon komórkowy, otrzymał SMS-a o treści: „Zagrożenie pociskami balistycznymi zbliża się do Hawajów. Natychmiast poszukaj schronienia. To nie są ćwiczenia!”. Także programy lokalnych stacji telewizyjnych zostały przerwane przez bardzo podobne w treści ostrzeżenie. Dopiero po 37 minutach spaniłowani mieszkańcy dostali kolejną oficjalną wiadomość, odwołującą poprzedni alarm i stwierdzającą, że był pomyłką.

Na razie nie wiadomo, co spowodowało tę niecodzienną sytuację. Najprawdopodobniej był to zwykły

ludzki błąd. System wczesnego ostrzegania z wykorzystaniem sieci komórkowej został przez Hawaje wprowadzony niedawno i nadal jest testowany. Wiadomo, że w sobotni poranek prowadzono nad nim prace.

Scott Saiki, spiker stanowej Izby Reprezentantów, powiedział mediom, że ktoś nacisnął niewłaściwy przycisk i wysłał alarm przypadkiem, odmówił jednak podania dalszych szczegółów. W oficjalnym oświadczeniu Saiki przyznał natomiast, że hawajski system zawiódł. – Wyraźnie widać, że agencje rządowe są nieprzygotowane na radzenie sobie z kryzysowymi sytuacjami – stwierdził. Stanowa Izba Reprezentantów rozpoczęła tymczasem śledztwo, które ma na celu wyjaśnienie tej sprawy, a także tego, dlaczego



Na Hawajach odbywają się ćwiczenia wojsk USA | fot. Hugh Gentry/Reuters

go urzędnikom tak długo zeszło z odwołaniem alarmu. Sprawę skomentował również Biały Dom, który twierdzi, że to, co zaszło, to były jedynie ćwiczenia.

Jedną z pierwszych osób, które w sobotę zareagowały na ogłoszenie alarmu, była pochodząca z Hawajów kongresmenka Tulsi Gabbard. To ona, po po-

twierdzeniu w NORAD-zie, czyli amerykańskim systemie obrony rakietowej, że do wysp nie zbliżają się żadne rakiety, za pomocą mediów społecznościowych poinformowała współobywateli, że to pomyłka. – Mieszkańcy Hawajów mieli przedsmak ponurej rzeczywistości, z którą się zmagamy, w której atak nuklearny na wyspę może nastąpić – powiedziała później waszyngtońskim mediom.

W USA panuje nerwowa atmosfera w związku z rozbudową przez Koreę Północną arsenału atomowego. Na Hawajach jest ona szczególnie silna, gdyż te wyspy to część terytorium USA położona najbliżej państwa Kim – i jako takie stałoby się najbardziej prawdopodobnym celem ataku.

Orbán: Rok 2018 kluczowy dla losów Europy

BERLIN \ Honorowym gościem 10. forum Welt-Wirtschaftsgipfel-World Economic Summit (WWG18), organizowanego w Berlinie przez wydawnictwo Axel Springer, był premier Węgier Viktor Orbán.

Na WWG18 pojawili się przedstawiciele największych firm niemieckich, prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier, sekretarz stanu w ministerstwie finansów Jens Spahn, unijny komisarz ds. budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger i brytyjski kanclerz skarbu Philip Hammond.

Premier Węgier Viktor Orbán podkreślił potrzebę ochrony granic zewnętrznych UE, zaznaczając przy tym konieczność uratowania systemu Schengen. Szef węgierskiego rządu dodał przy tym, że „rok 2018 będzie kluczowy dla losów Europy”.

Premier Węgier zwrócił również uwagę na problemy infrastrukturalne. – Europa Środkowa musi odrobić poważne zaległości w sferze infrastruktury. Potrzebujemy środków na budowanie nowych dróg czy rurociągów. Jeśli Unia nie będzie mogła udzielić wsparcia finanso-

wego, zwrócimy się do Chin – zapowiedział.

W rozmowie z „Codzienną” Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl, zauważa, że finansowanie projektów infrastrukturalnych w Europie Środkowej odbywa się z powodzeniem dzięki programom unijnym. – To dzięki nim mamy m.in. terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego – zaznacza. Ekspert gospodarki podkreśla natomiast zagrożenie, jakie niesie ze sobą współpraca z komunistycznym Pekinem. – NATO i UE ostrzegają, że Chiny kradną własność intelektualną i szpiegują swoich partnerów zachodnich – mówi.

Premier Węgier podczas WWG18 mówił także o rosnącej roli gospodarczej państw Grupy Wyszehradzkiej (V4). – W 2030 r. Unię Europejską będą finansowały w większości Niemcy i państwa wyszehradzkie – zauważył Or-

bán. W podobnym tonie wypowiedział się szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó. – Gospodarcza oś Europy przesunęła się w kierunku Europy Środkowej. Świadczy o tym to, że obroty handlowe krajów grupy V4 i Niemiec o 55 proc. przekraczają obroty francusko-niemieckie – wyjaśnił.

Eksperti uważają, że Viktor Orbán wykorzystuje tego typu fora, aby pozycjonować się w roli lidera Grupy Wyszehradzkiej. Stara się być pomostem między grupą V4 a krajem gospodarzem spotkania, przy okazji próbując osiągnąć coś, co przyniesie korzyści całej grupie. – Jednak Orbán przede wszystkim reprezentuje interesy Węgier, a nie grupy V4. Nie warto pokładać w nim nadziei większej niż w polskiej dyplomacji – zaznacza Jakóbiak.

Paweł Kryszczak

Tunezja u progu drugiej arabskiej wiosny

TUNIS \ Po dwóch tygodniach masowych protestów przeciwko podwyżkom cen podstawowych produktów tunezyjski rząd nie wycofuje się z programu oszczędnościowego. Dla uspokojenia nastrojów proponuje jednak zwiększenie zasiłków dla ubogich.

Blisko 800 Tunezyjczyków, w tym liderzy opozycji, trafiło do aresztu w ostatnim tygodniu, kiedy mieszkańcy wyszli na ulice w protestach przeciw noworocznemu podniesieniu cen produktów spożywczych i oleju napędowego w ramach polityki oszczędnościowej.

Mieszkańcy Tunezji tłumaczą, że rządowe środki oszczędnościowe w postaci m.in. podniesienia podatków od samochodów, połączeń telefonicznych, internetu lub zakwaterowania hotelowego znacznie uderzają w gospodarkę. Początkowo Tunezyjczycy pokojowo gromadzili się na ulicach 10 miast, jednak przez brak reakcji ze strony rządu w ubiegłym tygodniu protesty przybrały na sile. Do niektórych miast kraju, w którym w 2011 r. w wyniku arabskiej wiosny doszło do obalenia dotychczasowego

prezydenta, władze wysłały dodatkowe oddziały służb bezpieczeństwa. W starciach z nimi rannych zostało już kilkaset osób.

Mimo że rząd początkowo twierdził, iż nie zamierza się wycofać z planowanych środków oszczędnościowych, w sobotę minister ds. socjalnych Mohamed Trabelsi poinformował, że rząd ma zamiar zwiększyć środki na pomoc dla najuboższych oraz wzmocnić system opieki zdrowotnej. W budżecie na ten cel znajdzie się dodatkowe 70 mln dol., dzięki którym wsparcie otrzyma ok. 250 tys. rodzin.

Ponadto wczoraj prezydent Tunezji Al-Badżi Ka'id as-Sibsi po raz pierwszy w historii złożył wizytę w jednej z biednych dzielnic stolicy. Otworzył tam dom kultury i wygłosił przemówienie.

(jk)



fot. Johan Ahlander/Reuters

NIESPOKOJNIE W GÖTEBORGU

SZWECJA \ Po sobotnich starciach, do których doszło w szwedzkim Göteborgu między neonazistami z Nordyckiego Ruchu Oporu a ich przeciwnikami, policja aresztowała kilkanaście osób.



fot. Leonhard Foeger/Reuters

AUSTRIA ODMÓWIŁA PRZYJĘCIA ISLAMISTY

WIEDŃ \ Minister spraw wewnętrznych Herbert Kickl nie zezwolił na wjazd do Austrii Temirlana M. Oskarżony o powiązania z IS miał się poddać operacji w wiedeńskiej klinice.

W sobotę dowiedzieliśmy się, że w drugiej turze wyborów prezydenckich w Czechach dotychczasowa głowa państwa Miloš Zeman spotka się z byłym prezesem Akademii Nauk Republiki Czeskiej (AVČR) Jiřím Drahošem. Pierwszy zyskał ok. 39 proc. głosów. Na drugiego głos oddało ok. 27 proc. wyborców. Czy taki wynik jest zaskoczeniem?

Niektórzy twierdzą, że wynik Zemana był poniżej oczekiwań, ale według mnie takiego rezultatu można było się spodziewać.

Co wydarzy się w drugiej turze, która odbędzie się 26 i 27 stycznia?

To nie jest łatwe do przewidzenia. Trzeba pamiętać o tych 60 proc. wyborców, którzy nie zagłosowali na Zemana. Pytanie brzmi: ilu z tych ludzi będzie w stanie na swoją stronę przyciągnąć Drahoš? Spora część wyborców, których kandydaci odpadli w pierwszej turze głosowania, może nie pójść już do urn pod koniec stycznia. A właśnie frekwencja podczas drugiej tury wyborów może znacząco wpłynąć na wynik. Kluczowe będą też dwie debaty telewizyjne. Drahoša uważa się za niezbyt silnego i niestabilnego psychicznie i podczas którejś z nich może on po prostu „pęknąć”. Zeman, choć nie jest wielkim retorem, ma ogromne doświadczenie w takich sytuacjach i to będzie działało na jego korzyść.

W Polsce sporo się mówi o prorosyjskim nastawieniu Miloša Zemana. Czy od wyniku wyborów będzie zależał kurs Pragi w stosunku do Rosji?

Prorosyjskość Zemana jest dość specyficzna. On rzeczywiście osobiście przyjaźni się z Władimirem Putinem, jest u niego częstym gościem. Ale nie ma to wielkiego wpływu na politykę czy gospodarkę Czech. Relacje z Rosją odpowiadają za mniej niż 5 proc. naszego handlu. Poza tym czeski prezydent nie ma zbyt wielu kompetencji, za pomocą których mógłby promować taki prorosyjski kurs.

Kandydaturę Zemana wspierają miliarder Andrzej Babiš i jego partia ANO 2011. W zamian za to wsparcie w połowie grudnia Zeman powierzył Babišowi misję utworzenia mniejszościowego rządu. Co w obecnej chwili dzieje się z tym gabinetem ministrów?

Babiš ciągle czeka na wotum zaufania od parlamentu. Najbliższe, tajne głosowanie w tej sprawie ma się odbyć jutro i raczej pewne jest to, że Babiš je przegra. Miloš Zeman zapowiedział już jednak, że powierzy misję tworzenia rządu po raz kolejny Babišowi. W tej chwili wygląda na to, że socjaldemokraci (ČSSD) będą chcieli wejść do rządu, a komuniści (KSČM) zdecydują się

WYWIAD \ Z LENKĄ ZLÁMALOVĄ, czeską dziennikarką, głównym analitykiem konserwatywnego tygodnika „Echo”, rozmawia MACIEJ KOŽUSZEK

Czesi są bardziej eurosceptyczni niż Polacy

Czesi już wielokrotnie będąc pod silnym naciskiem Angeli Merkel i Nicolasa Sarkozy'ego, np. w sprawach fiskalnych czy polityki migracyjnej, głosowali inaczej, niż chcieli tego Niemcy. Nie umiem sobie wyobrazić, że Czechy miałyby zagłosować za sankcjami przeciwko Polsce.



Druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się w Czechach 26 i 27 stycznia | fot. David W Cerny/Reuters

poprzeć go w głosowaniu. Będziemy mieli więc taką populistyczno-lewicową mieszaninę.

To odpowiada poglądom Babiša?

Najpierw trzeba zrozumieć, jak w ogóle myśli Andrzej Babiš. To nie jest osoba, dla której ideologia miałaby jakiegokolwiek znaczenie. On jej używa, żeby realizować swoje cele. Zależy mu na jak największej władzy, dlatego będzie używał populistycznego eurosceptycyzmu, który odpowiada nastrojom 80 proc. czeskiego społeczeństwa. Oczywiście w sferze retoryki i symbolicznych gestów będzie starał się zjednać sobie przywódców takich jak prezydent Francji Emmanuel Macron czy kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Jeśli Babišowi uda się sformować rząd, jakie będą jego priorytety w relacjach z Unią Europejską?

Jego podejście nazwałabym pragmatycznym eurosceptycyzmem. W Czechach nastroje antyunijne są dużo silniejsze niż w Polsce, nie ograniczają się tylko do sprzeciwu wobec polityki migracyjnej. To nie jest tak jak w Polsce, gdzie podział idzie mniej więcej 50 na 50. W Czechach eurosceptyczna jest zdecydowana większość społeczeństwa. Co charakterystyczne, także lewica podziela te nastroje, np. czescy komuniści są bardzo mocno przeciwni polityce UE. Poparcie dla wprowadzenia euro jest dużo wyższe w Polsce niż w Czechach. Czesi są zadowoleni z korony. Babiš będzie się sprzeciwiał głębszej integracji czy to ekonomicznej, czy prawnej, dotyczącej kontroli UE nad systemami sprawiedliwości w różnych państwach. Może nie z ideologicznych powodów, ale ze względu na swój interes będzie starał się współ-

pracować z państwami Grupy Wyszehradzkiej (V4). Zapowiada, że jak najszybciej chciałby się spotkać z nowym austriackim premierem Sebastianem Kurzem. Z drugiej strony dla Czech i dla samego Andreja Babiša ze względu na jego rozliczne interesy niezwykle ważne są fundusze europejskie. Gdyby miało dojść do sytuacji, że te fundusze moglibyśmy utracić, mogłoby mieć to bardzo duży wpływ na zachowanie Babiša.

Babiš jest oskarżany o defraudację ponad 2 mln euro unijnych dotacji. Czy prawdopodobne jest umiędzynarodowienie jego sprawy np. w związku z niedawnym raportem unijnego Europejskiego Urzędu ds. Przeciwdziałania Nadużyciom Finansowym (OLAF), który wykazał nieprawidłowości w działaniach czeskiego miliardera?

Babiš ma poważne kłopoty. Nie ma jeszcze oficjalnie posta-

wionych zarzutów, bo śledztwo musiało zostać wstrzymane, gdy po raz kolejny uzyskał immunitet poselski w ubiegłym roku. Zarzuty na pewno miały wpływ na to, że nikt szczególnie się nie pchał do koalicji z ANO 2011. Jeśli chodzi o raport, to trzeba pamiętać, że OLAF to nie FBI, nie może nikogo aresztować, jest tylko służbą kontrolną. Ważne jednak jest to, że wnioski tego raportu były takie same, jakie wysunęła czeska policja. To wzmocniło sprawę przeciw Babišowi, a dodatkowo może dodać odwagi czeskim sędziom, którzy będą w niej orzekali.

Czy czeski eurosceptycyzm może się przełożyć na bliższą współpracę państw Europy Środkowej i poparcie dla projektów zmiany wizerunku regionu, które ostatnio w Budapeszcie prezentowali Mateusz Morawiecki i Viktor Orbán?

Powiedziałabym, że tak. Duże znaczenie będzie tutaj miało zwycięstwo Sebastiana Kurza w Austrii. Wiele osób w Czechach postrzega go jako przeciwwagę dla Angeli Merkel w Europie.

Sporo się jednak mówi o uzależnieniu Czech od Niemiec...

W sensie ekonomicznym to na pewno prawda. Ale polityka i gospodarka to dwie różne rzeczy. W czeskim społeczeństwie Niemcy nie są postrzegani jako nasz wielki przyjaciel, z którym sojusz musimy zachować za wszelką cenę.

Jednak gospodarka może być narzędziem nacisku, służącym np. zdyscyplinowaniu Czech w instytucjach europejskich.

Tyle że ta wzajemna zależność ma dużo większe znaczenie dla Niemiec niż dla nas. Gdyby nie tania czeska siła robocza i niskie koszty produkcji części do niemieckich samochodów, to cały ten niemiecki przemysł utraciłby swoją konkurencyjność. Dlatego nie wydaje mi się prawdopodobne, by Niemcy zdecydowali się na użycie ekonomicznego szantażu, żeby zmusić Czechów do głosowania tak jak państwa starej Unii.

W Polsce najważniejszym tematem jest sprawa art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej i liczenie na ewentualnych sojuszników, którzy mogą nas poprzeć. Jak może się zachować czeski rząd?

Czesi już wielokrotnie będąc pod silnym naciskiem Angeli Merkel i Nicolasa Sarkozy'ego, np. w sprawach fiskalnych czy polityki migracyjnej, głosowali inaczej, niż chcieli tego Niemcy. Nie umiem sobie wyobrazić, że Czechy miałyby zagłosować za sankcjami przeciwko Polsce. Trudno mi też wyobrazić sobie, by Angela Merkel zdecydowała się w tej sprawie wywierać na nas jakąś wielką presję.



fot. Pixabay/d

2,79 MLN OSÓB 65+ JEST ZADŁUŻONYCH NA 27,7 MLD ZŁ

DŁUGI Średnie zadłużenie osoby w wieku powyżej 65 lat wynosi 9,9 tys. zł – wynika z danych Biura Informacji Kredytowej. Co dziesiątą złotówkę z emerytury seniorzy muszą przeznaczać na spłatę zobowiązań. Emeryci biorą głównie kredyty konsumpcyjne.**KONKURENCJA** \ Rząd pomoże producentom rolnym w walce z dominacją sieci handlowych

Polskim rolnikom należy się szacunek

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że rząd będzie się uważnie przyglądał, czy sieci handlowe w Polsce nie nadużywają dominującej pozycji wobec polskich producentów rolnych. – Nasze produkty powinny być jak najlepiej traktowane w sieciach handlowych – podkreślił. Problem nierównej walki rolników z sieciami handlowymi dostrzega także Komisja Europejska.

Jan Kamieniecki

Polskie produkty rolne powinny być jak najlepiej traktowane w sprzedaży we wszystkich sieciach handlowych w Polsce – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Zauważył, że wielkie sieci handlowe w Polsce zdominowane są przez kapitał zagraniczny i że Polska to szanuje. – Prosiłbym jednak, aby te sieci w relacjach handlowych także traktowały z szacunkiem polskich rolników. Na pewno będziemy pilnowali, żeby nie było nadużywania pozycji dominującej – podkreślił Morawiecki.

Premier podał przykład organizowanych w sieciach handlowych tygodni produktów z różnych krajów i zaapelował, by co najmniej raz w miesiącu w każdej sieci w kraju był tydzień polski. – Tak naprawdę przeciw produkty polskie powinny tutaj być sprzedawane w ogromnej większości, tak jak w krajach zachodnich,

które bronią swoich rynków, mimo że jesteśmy wszyscy częścią jednolitego rynku europejskiego – powiedział. Dlatego – jak dodał Morawiecki – polskie produkty powinny znaleźć poczesne miejsce na sklepowych półkach.

Problem nierównej walki rolników z sieciami handlowymi dostrzega także Komisja Europejska. Pod koniec października ub.r. unijny komisarz ds. rozwoju rolnictwa Phil Hogan zapowiedział, że już niedługo sytuacja rolników w łańcuchu dostaw żywności znacznie się poprawi. Szczególną ochroną przed nieuczciwymi praktykami sieci handlowych mają zostać objęci najmniejsi producenci rolni, a szczegóły nowych rozwiązań mają być znane już w pierwszej połowie 2018 r. Największy nacisk położony zostanie na konieczność zawierania przejrzystych umów między producentami a supermarketami oraz określenie jasnych zasad, na jakich mają być ustalane ceny na produkty rolne.

Dużym problemem jest też protekcyjność państwowy stosowany przez niektóre kraje UE, i to mimo że obowiązuje w niej jednolity rynek. Mateusz Morawiecki podkreślił, że bardzo zależy mu na tym, aby polscy rolnicy ze swoją produkcją rolną mieli dostęp również na rynki UE i na inne kontynenty. Tymczasem – jak zauważył – nie ma polskiego masła na półkach w sklepach w Danii, ale duńskie masło w polskich sklepach jest. Przypomniał nawet wypowiedź duńskiego ministra gospodarki sprzed kilku lat, który mówił, że nie wyobraża sobie, by polskie masło było w duńskich sklepach. – No to jak to jest, że może ktoś nam blokować sprzedaż naszego masła, a my jesteśmy otwarci dla wszystkich produktów zagranicznych? Z tego wniossek, że to my dzisiaj jesteśmy wzorem jednolitego rynku UE – podsumował premier. – Dlatego uważam, że patriotyzm powinien dotyczyć również polskich produktów – dodał.



To my dzisiaj jesteśmy wzorem jednolitego rynku UE – zauważył premier Mateusz Morawiecki | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

\\ Unijny komisarz ds. rozwoju rolnictwa Phil Hogan zapowiedział, że niedługo sytuacja rolników w łańcuchu dostaw żywności znacznie się poprawi. Szczególną ochroną przed nieuczciwymi praktykami sieci handlowych mają zostać objęci najmniejsi producenci rolni. \\

Znów postawiliby na Polskę

RAPORT \ Inwestorzy postawiliby na Polskę ponownie – to najważniejszy wniosek z kolejnej edycji badania „Klimat inwestycyjny w Polsce”, które sprawdza nastawienie zagranicznych przedsiębiorców do działania w Polsce.

Polska Agencja Inwestycji i Handlu, przy wsparciu banku HSBC i firmy doradczej Grant Thornton, 11. raz przeprowadziła badanie wśród przedstawicieli firm z zagranicznym kapitałem, w którym zapytała ich, jak oceniają warunki lokowania kapitału oraz prowadzenia działalności gospodarczej w naszym kraju. „Polska to kuźnia talentów, więc z satysfakcją odnotowujemy, że zagraniczni inwestorzy coraz częściej wybierają nasz kraj ze względu na wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie wykwalifikowanych pracowników” – napisał we wstępie do raportu z badania Tomasz Pisula, prezes PAIH-u.

Aż 92 proc. pytanym firm zadeklarowało, że wybrałyby Polskę ponownie, gdyby jeszcze raz miały podjąć decyzję o lokalizacji dla swojego biznesu. Ogólna ocena klimatu inwestycyjnego w Polsce utrzymała się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego: 3,70 pkt (wobec 3,72 pkt przed rokiem). Warto przypomnieć, że zeszłoroczny wynik był najwyższym w historii badania. Czynniki, które mogłyby potencjalnie utrudniać realizację inwestycji w Polsce (rosnące wyzwania związane z rekrutacją pracowników czy dodatkowe obowiązki związane z uszczelnianiem systemu podatkowego), zo-

stały zrównoważone czynnikami pozytywnymi, np. dobrą koniunkturą gospodarczą.

Najmocniej Polskę doceniają inwestorzy z Francji, którzy przyznali średnią na poziomie 4,1 pkt (na 5 możliwych). Dalej byli Niemcy, Japończycy i Szwedzi. Bardziej sceptyczni są Szwajcarzy i Holendrzy (3,5 pkt). Polska kusi stabilną koniunkturą (4,01 pkt na 5), największymi przeszkodami zaś są jakość prawa (2,75 pkt) oraz niska efektywność sądownictwa gospodarczego (2,84 pkt).

„Zdecydowanie najsilniejszym magnesem przyciągającym zagraniczny kapitał do Polski jest jej swoista samo-

wystarczalność. Rodzima gospodarka oferuje inwestorom połączenie silnego wzrostu gospodarczego, mocnego popytu wewnętrznego i prężnie działającego otoczenia, tworzonego przez lokalnych dostawców i wykonawców, a wszystko to wewnątrz UE, w sąsiedztwie największych rynków europejskich” – piszą autorzy badania.

70 proc. firm zakłada w tym roku wzrost przychodów, ponad połowa (56 proc.) badanych planuje wzrost zatrudnienia (redukcji etatów spodziewa się 3 proc.). Brak rąk do pracy po raz pierwszy stał się największym problemem dla przedsiębiorców, przewyższając np. bariery zwią-

zane z obowiązkami biurokratycznymi. Kadry stają się jedną z barier inwestowania w Polsce. Choć nota dla tego czynnika nadal nie jest słaba (3,45 pkt), to w porównaniu z 2016 r. wyraźnie spadła – o 0,23 pkt. To efekt najniższej od 26 lat stopy bezrobocia na polskim rynku pracy.

Autorzy badania podkreślają także, że jeśli Polska chce trwale i na większą skalę przyciągać duże inwestycje, musi docierać do nowych grup inwestorów, a do tego są niezbędne wyrazista wizja i konsekwentne, wieloletnie wysiłki nad promocją i ekspozycją atutów.

Piotr Chmielarz



100

LOTNISKO W RADOMIU OBSŁUŻY TANIE LOTY

TRANSPORT \ Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” prowadzi od pewnego czasu rozmowy z władzami Radomia na temat podjęcia działań w celu ożywienia tamtejszego lotniska. Założeniem przedsięwzięcia jest uczynienie z Radomia ważnego portu obsługującego loty niskobudżetowe i czarterowe. Radomskie lotnisko miałyby uzupełniać działalność Centralnego Portu Komunikacyjnego.

INFRASTRUKTURA \ Połączenie PERN-u i OLPP

Gigant może więcej

Sąd dokonał wpisu połączenia PERN SA i OLPP sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego. Zadaniem nałożonym na PERN przez jego właściciela, czyli skarb państwa, jest teraz zwiększenie wyniku skonsolidowanej spółki wobec wyniku roku poprzedniego. Oznacza to, że koszty integracji powinny się zwrócić po pierwszym roku funkcjonowania powiększonej spółki.

Maciej Pawlak

W opinii ministra Piotra Naimskiego, pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, połączenia obu spółek dokonano przede wszystkim dla lepszej koordynacji inwestycji ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Obejmują one budowę do 2020 r. nowych magazynów składujących ropę i paliwa oraz rozbudowę infrastruktury przesyłowej. Wybudowana zostanie druga nitka ropociągu między Naftoportem w Gdańsku a rafinerią w Płocku (240 km). Rurociąg ten jest potrzebny, ponieważ polskie rafinerie w coraz większym stopniu stawiają na dywersyfikację dostaw ropy do Polski.

Powstanie także siedem nowych zbiorników na ropę. Dzięki temu pojemność ma-



Rząd zapowiada wielomiliardowe inwestycje w infrastrukturę paliwową dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa

100

gazynowa na ropę naftową PERN-u zwiększy się o prawie 560 tys. m sześć. (dziś to 3,5 mln m sześć.). W obszarze magazynowania i przesy-

łu paliw firma zbuduje nowe zbiorniki o łącznej pojemności ponad 300 tys. m sześć., co powiększy wielkość jej powierzchni magazynowej do

ponad 2,2 mln m sześć. Jednocześnie wybuduje rurociąg paliwowy z bazy Grupy PERN w Boronowie do bazy PKN Orlen w Trzebinii.

Rośnie park wodny pod Mszczonowem

ROZWÓJ \ Na koniec tego roku zaplanowano otwarcie największego w Europie zadaszonego parku wodnego, który powstaje we Wręczy pod Mszczonowem, 40 km od Warszawy. To niedaleko Stanisławowa, gdzie ma powstać Centralny Port Komunikacyjny.

Lepszego miejsca w Polsce nie można było sobie wymarzyć na realizację parku rozrywki o niespotykanej do tej pory skali. Ma to być bowiem największy obiekt wodny w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie zostanie zbudowanych 30 zjeżdżalni. Znajdą się tam też łaźnie termalne, baseny mineralne, kompleks spa oraz kilkanaście różnego rodzaju saun. Zaplanowano również pięć restauracji oraz cztery bary położone bezpośrednio przy basenach, których powierzchnie łącznie wyniosą 3,5 tys. mkw. Goście będą mogli zrelaksować się w otoczeniu 700 prawdziwych palm i popływać w zakrytym basenie o powierzchni 1 tys. mkw.

Basen ma być usytuowany obok ogrodu o powierzchni 20 tys. mkw., z otwieranym w słoneczne dni dachem. W tej wodnej dżungli zaplanowano ponad 3 km zjeżdżalni wodnych, w tym najdłuższą krytą zjeżdżalnię w Europie – o długości 320 m. Znajdą się tam też akwenty z falami i rwące rzeki. Dla dzieci zaplanowano wodny plac zabaw. W ramach Park of Poland zostaną wybudowane jeszcze m.in.: parki tematyczne, hotele, centrum konferencyjne i handlowe, biurowce oraz apartamentowce.

Już w chwili ogłaszania decyzji o lokalizacji inwestor Global City Holdings (dawnej Cinema City Internatio-

nal) był przekonany o bardzo dobrym położeniu inwestycji – pod Mszczonowem między autostradą A2 a drogą ekspresową S8, w odległości 40 km od Warszawy i 70 km od Łodzi. Ale tego, że obok zacznie funkcjonować za 10 lat Centralny Port Komunikacyjny, raczej nie przewidział. Tak jak tego, że dotarcie kolejną z każdego miasta w Polsce w ten rejon ma nie trwać dłużej niż 2–3 godziny.

Nic dziwnego, że praca na budowie wre. W ciągu ośmiu miesięcy 2017 r. udało się przygotować 70 proc. fundamentów. Do kwietnia zamknięte zostaną prace związane z budową stropów do poziomu zero. Wkrótce wyłoniony zostanie wykonawca konstrukcji stalowych w celu zamknięcia budynku i wykonania prac wykończeniowych, które są zaplanowane na ten rok.

Na teren budowy dotarło pierwszych 55 tirów z elementami zjeżdżalni wodnych. Dotychczas wykorzystano na budowie ponad 7 tys. m sześć. betonu. Zużyto ponad tysiąc ton stali, co stanowi masę 650 samochodów osobowych.

Lucyna Piwowska

Wektory polskiej gospodarki

RZĄD \ Cel jest jeden: silniejsza gospodarka, silna Polska, silne społeczeństwo – powiedział premier Mateusz Morawiecki, odbierając Super Wektora 2017, nagrodę Pracodawców RP.

Cel nasz, cel przedsiębiorców, cel biznesu i cel naszej ekipy politycznej jest jeden: silniejsza gospodarka, silna Polska, silne społeczeństwo. Po to, żebyśmy mogli więcej znaczyć w Europie – powiedział premier Mateusz Morawiecki odbierając nagrodę Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej. – Ta nagroda jest zobowiązaniem do tego, żeby jeszcze lepiej starać się wytyczać rzeczywiście wektory polskiej gospodarki – dodał.

Organizacja Pracodawcy RP przyznała swoją nagrodę premierowi za to, że „najpierw nakreślił odpowiednią strategię – Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a następnie przekonał do jej realizacji siły polityczne. Za to, że oddał w niej należne miejsce przedsiębiorcom, bez których rozwój Polski nie jest możliwy”.

Pytany przez dziennikarzysty o najważniejsze działania w zakresie bezpieczeństwa energetycznego państwa w tym roku minister Naimski wymienił: dotrzymanie harmonogramu realizacji projektu Baltic Pipe oraz budowy nowych bloków energetycznych (m.in. w elektrowniach Jaworzno, Ostrołęka, Turów i Opole); zwracanie szczególnej uwagi władz na sytuację w sektorze węglowym; rozwój projektów w zakresie elektromobilności.

Wpis do KRS-u kończy stronę formalną procesu integracji PERN-u, krajowego i regionalnego lidera logistyki naftowej, z OLPP – liderem magazynowania i przeładunku paliw płynnych. Według ministra Naimskiego połączenie obu spółek (oznaczające włączenie OLPP w struktury PERN-u) przyczyni się do powstania firmy o potencjale porównywalnym z dużymi graczami naszego regionu.

– Integracja oznacza również szerokie kontakty handlowe i możliwość świadczenia bardziej kompleksowych usług, co przełoży się na pozyskanie nowych klientów oraz zdobycie nowych i większych kontraktów – powiedział Igor Wasilewski, prezes PERN-u.

– Powinniśmy wiedzieć, że płyniemy na jednej łódce – zwrócił się do przedsiębiorców Morawiecki. – W ciągu dwóch lat zrealizowaliśmy w dużym stopniu solidaryzm społeczny. Teraz jest czas na solidaryzm gospodarczy. My chcemy działać w waszym interesie, bo wasze szanse za granicą zależą właśnie od tego, jak skuteczni będziemy za granicą, przede wszystkim w Brukseli i Waszyngtonie – podkreślił.

Premier przypomniał, że kiedy niemieckie lub francuskie firmy wychodzą za granicę, to „zabierają ze sobą” firmy małe i średnie. – Dlatego małe i średnie firmy muszą być perłą w koronie naszej przedsiębiorczości, bo tylko tak zbudujemy bardzo mocną polską gospodarkę – podsumował.

(jak)

GOSP.

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

NAUKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

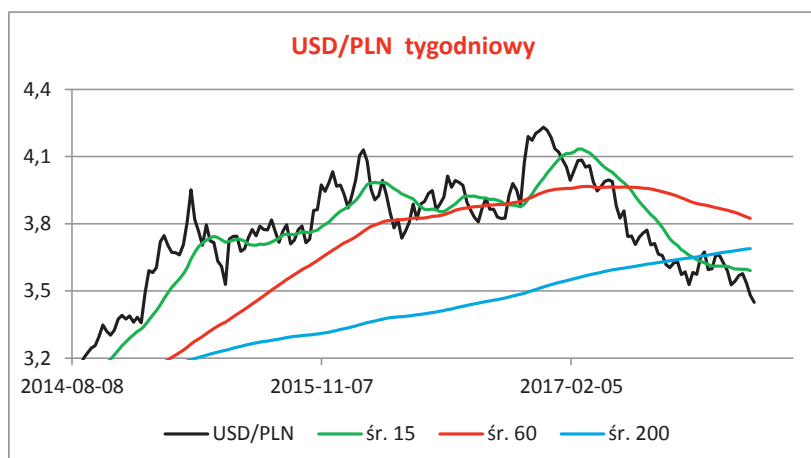


foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według danych Analiz Online grudniowe saldo wpłat i wypłat do TFI wyniosło 1,4 mld zł. • Jak uważa BM Reflex, w najbliższym czasie ceny benzyny i oleju napędowego mogą na stacjach wzrosnąć o 3–5 gr. • W piątek w ramach transakcji pakietowych właściciela zmieniło ponad 11 mln akcji BA Holdingu (kurs transakcyjny był nieznacznie niższy od rynkowego) oraz 200 tys. akcji Amrestu.

Euro rośnie jak na drożdżach

WALUTY \ To był dobry tydzień dla euro. Dolar na minusie mimo niezłych danych. Funt z rocznym rekordem. Złoty także na plusie. Jen był silny przez cały ten czas.



Dolar przez cały ubiegły tydzień wydawał się mocny. Trwało to jednak do czwartku do godz. 13.30. Publikacja protokołu z grudniowego posiedzenia Europejskiego Banku Centralnego wiele zmieniła. Para EUR/USD zyskała 0,7 proc. i euro znowu kosztowało 1,20 dol. Dolar osłabił, a skorzystały z tego także mocny do środy jen oraz funt i waluta australijska.

Nasz złoty nie pozostał obojętny na informacje z Frankfurtu, w czwartek do dolara zyskał ponad 0,9 proc. W piątek – co było sporym zaskoczeniem – euro znowu dominowało i w godzinach przedpołudniowych pokonało poziom 1,21 dol., ustanawiając nowy rekord. Kurs 1,2136 okazał się najwyższym kursem euro od ponad trzech lat! Potem było jesz-

cze lepiej i euro zyskało w piątek ponad 1,2 proc., kończąc tydzień blisko kursu 1,22 dol.

Bohaterem tygodnia stał się jen. Gdy Japonia kończyła tygodniowe zmagania, jen zyskiwał do dolara ponad 1,5 proc., co było bardzo dobrym wynikiem, bo tak dobrego tygodnia nie miał od początku września. Końcówka dnia, już ze śpiącą Japonią, to także umacnianie dalekowschodniej waluty, która zyskiwała do coraz słabszego dolara.

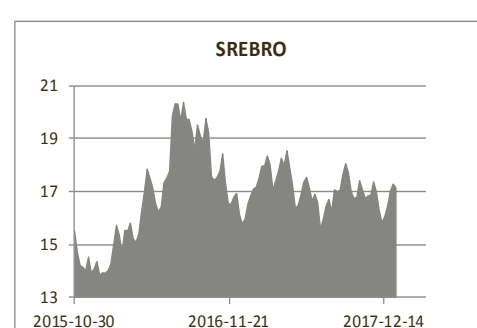
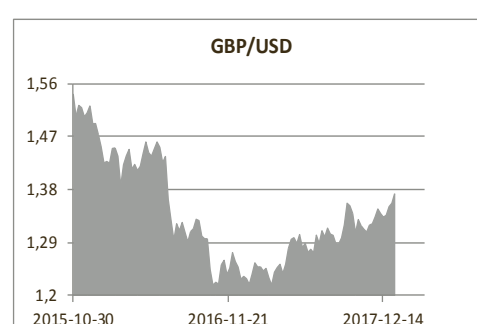
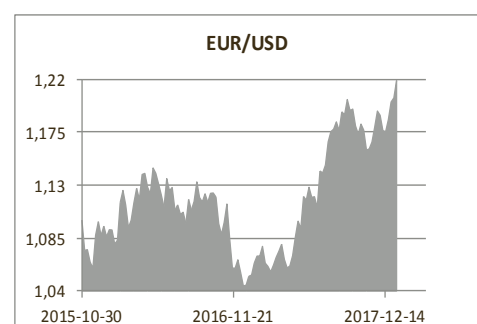
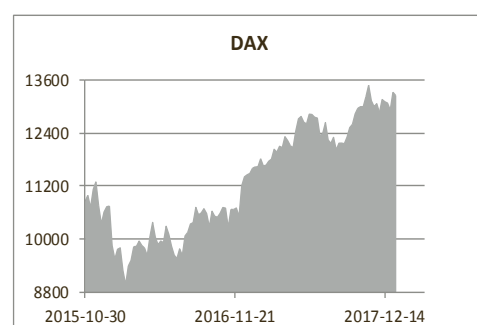
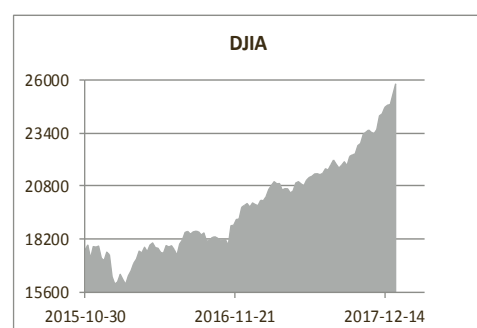
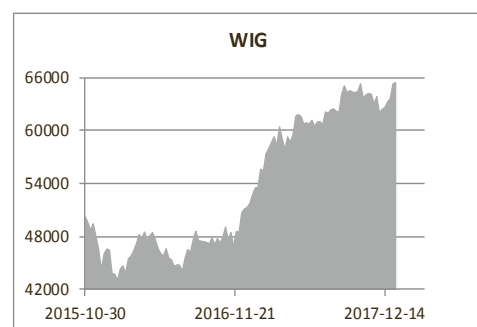
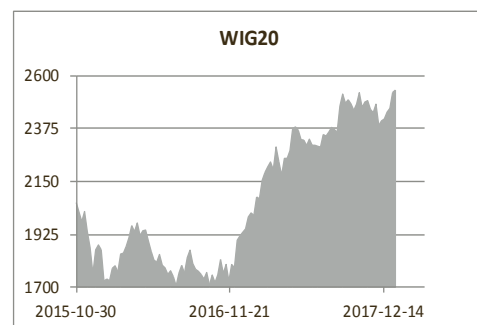
Funt także stał się beneficjentem bardzo słabego dolara. W piątek para GBP/USD kosztowała ponad 1,373 dol., czyli najwięcej od prawie półtora roku. Jednak – o czym warto pamiętać – tygodniowy bilans, czyli wzrost o 1,2 proc., to rezultat tylko ostatniego dnia.

W piątek dolar tracił praktycznie przez cały dzień. Przyspieszyła to reakcja na publikację danych na temat inflacji. Ponieważ okazała się nieco wyższa, niż zakładały prognozy, w teorii powinna umocnić dolara, zwiększając szanse na podwyżkę stóp procentowych. Tak się nie stało i reakcja inwestorów była odwrotna. Dolar więc tracił.

Słaba amerykańska waluta nie pozostała bez wpływu na naszą walutę, która w drugiej części tygodnia wyraźnie, o prawie 10 gr zyskała do dolara. Jednak słabszy początek tygodnia zniwelował wynik tych pięciu dni do 0,82 proc., przy wyjątkowo mocnym piątku, gdy złoty zyskał prawie 1,2 proc., notując kolejny rekord. Do euro złoty stracił 0,4 proc., a do franka symbolicznie zyskał.

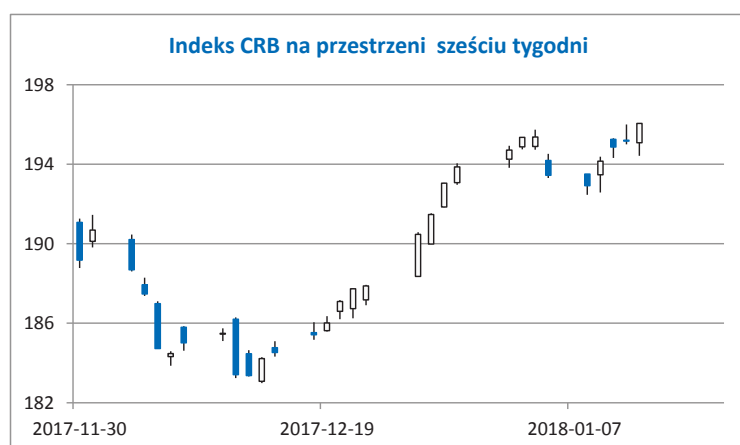
W poniedziałek zostaną opublikowane grudniowe odczyty inflacyjne dla złotego. We wtorek poznamy sporo danych na temat inflacji w strefie euro. W środę z tematem stóp procentowych zmierzy się Bank Kanady. Na zmianę się nie zanosi, ale na pewno CAD będzie bardzo wrażliwy na decyzje i komentarze z Ottawy. Piątek przyniesie europejskie dane z zakresu bilansu płatniczego i szwajcarskie odczyty inflacyjne.

Rafał Grodowski



Rynek wyraźnie do góry

SUROWCE \ Złoto na plusie. Ropa bardzo mocna. Miedź w dalszym ciągu bez przełamania.



To, co wydawało się niemożliwe, stało się faktem. Kurs ropy Brent w czwartek przekroczył poziom 70 dol., choć później nieco przyhamował. Jednak piątek pokazał, że paliwo wydaje się nie do zatrzymania. Ropa zyskiwała, a odczyty z USA wskazujące na coraz mniejsze zapasy czy problemy polityczne Iranu utrzymały ten pozytywny kierunek. Nie bez znaczenia było też osłabienie dolara, choć tym razem wpływ waluty amerykańskiej wydaje się wyraźnie mniejszy.

Także metale szlachetne notowały najlepsze w tym roku odczyty, a złoto przebiło w piątek poziom 1340 dol., co mimo późniejszego lekkiego osłabienia było dowodem, że wpływ słabego dolara okazał się bardzo mocny. Srebro napisało nieco inny scenariusz – metal stracił, ale tak jak w wypadku złota druga połowa tygodnia była zdecydowanie ciekawsza.

Miedź stała się największym przegranym tygodnia. Dobre odczyty z chińskiej gospodarki tym

razem nie pomogły czerwonemu metalowi, który stracił 0,3 proc., a od początku roku jego spadek wynosi już prawie 2,5 proc. To nie tak dużo, ale brak reakcji na dobre dane z gospodarki światowej wskazuje, że ubiegły bardzo dobry rok (zwłaszcza drugie półrocze) może nie mieć kontynuacji w 2018 r. Opinie analityków co do przyszłego trendu są rozbieżne, ale mimo bardzo częstych sugestii o przewadze strony popytowej miedź jak na razie jest w defensywie. O ile złoto od 1 stycznia zyskało prawie 2 proc., a srebro nie zmieniło swojego kursu, to ruch miedzi jest niestety odwrotny.

Rynek towarowy był bardzo mocny. Indeks CRB zyskał ponad 1,3 proc. i bardzo niewiele brakuje mu do rekordu rocznego. W dalszej perspektywie jest przełamanie 200 pkt, a 4 pkt, których indeks jeszcze do tego potrzebuje, mogą zostać zniwelowane mocną ropą i słabym dolarem czy szybką poprawą na miedzi.

(rg)



fot. arch./d

HISTORIA KSIĄŻKI \ Jest zasadnicza różnica pomiędzy terminami „faksymile” i „reprint” – podkreślają znawcy książek. Termin „faksymile” pochodzi od łac. „fac simile” – „czyń podobnie”, zaś „reprint” pochodzi z ang. i oznacza „przedruk”. Faksymile więc to wierne odwzorowanie oryginału pod wszystkimi względami, reprint zaś to tylko fotomechaniczna kopia wybranego dzieła.

KRÓLEWSKI MODLITEWNIK \ Najwybitniejsze dzieło średniowiecznego iluminatorstwa

„Godzinki” króla Jana III Sobieskiego

Wśród zwiedzających w minione lato pałac w Wilanowie nie wszyscy zwrócili uwagę na prezentowany tam niewielkiego formatu tomik przedstawiający faksymile „Godzinek Sobieskiego”. Modlitewnik ten jednak zasługuje na uwagę. Iluminowane karty perfekcyjnie wykonanego faksymile „Godzinek”, oprócz imponujących, całostronicowych ilustracji, m.in. scen Zwiastowania czy orszaku trzech królów, prezentują inne liczne wspaniałe miniatury.

Jarosław Kossakowski

Oryginał „Godzinek Sobieskiego” to manuskrypt, który powstał w XV w. w Paryżu i obecnie jest przechowywany w Królewskiej Bibliotece Zamku w Windsorze w Wielkiej Brytanii.

Liturgia godzin

Dawne wspólnoty religijne zbierały się regularnie każdego ranka i wieczoru na czytanie Pisma Świętego, modlitwy i śpiew psalmów. W ten sposób do dziś mamy jutrznię i nieszpory jako ramy liturgii godzin, w których skład wchodziły kolejne modlitwy: a więc odprowadzanie o brzasku dnia jutrznię, laudę, prymę, potem godziny pośrednie: tercję, sekstę, nonę, oraz na zakończenie dnia pracy nieszpory i przed udaniem się na spoczynek komplety. W średniowieczu liturgia godzin wpisywała się w nurt religijności zwany wtedy „nową pobożnością” (devotio moderna), nawiązujący do pism świętego Bernarda oraz św. Bonawentury. Mówił on m.in. o potrzebie modlitw prywatnych, praktykowanych nie tylko w czasie kościelnych ceremonii, ale w życiu codziennym i przez ludność wszystkich stanów. Średniowieczne ręcznie pisane i bogato iluminowane „Godzinki” były więc odpowiedzią na potrzeby modlitw osobistych.

Sceny figuralne

„Godzinki Sobieskiego” zawierają teksty w językach łacińskim i francuskim, które przynoszą m.in. wyjątki z czterech Ewangelii, Psalmów pokutne, Godzinki do Najświętszej Maryi Panny, Godzinki do św. Krzyża i Świętego Ducha. Teksty te pisane są piękną, regularną majuskulą gotycką w jednej kolumnie przeciętnie liczącej około 20 wierszy. Całość niewielkiego woluminu (205 x 162 mm.) zawiera 234 karty z cienkiego i białego pergaminu oraz efektowną oprawę. Bogactwo całostronicowych scen

figuralnych, a także wspaniałe ornamentale inicjały i bordiury sytuują „Godzinki Sobieskiego” wśród wybitnych dzieł sztuki iluminatorskiej. Do najbardziej efektownych całostronicowych iluminacji „Godzinek” należy m.in. scena orszaku trzech królów. Zgodnie ze średniowieczną malarzką manierą miniatura na jednej karcie ukazuje całą podróż monarchów: od chwili, kiedy gwiazda na niebie zapowiedziała wielkie wydarzenie i wskazała kierunek, w którym mają się udać, przez rozmowy z królem Herodem, po pokłon przed Dzieciątkiem. W centralnej partii kompozycji trzej monarchowie właśnie kończą swoją podróż, składając dary w rozświetlonej efektownym złocieniem stajence przed Dzieciątkiem i Świętą Rodziną. U samej góry sceny królowie dopiero wyruszają w daleką drogę, na dole i z prawej strony miniatury zaś widzimy ich w trakcie podróży.

Bogactwo złota

Zdumiewająca jest wirtuozeria operowania barwami, szczególnie złocieniem. Na maleńkich złocistych aureolach grawerowane są bowiem jeszcze zupełnie miniaturowe ornamenty. Już wtedy iluminatorzy znali takie techniki złocienia, jak złoto kładzione czy sproszkowane. Złote są na miniaturze „Orszak Trzech Królów” nie tylko aureole, lecz także dziesiątki innych drobnych detali nadających całości niezwykle blasku. Wijąca się wzdłuż całej kompozycji droga układa się w kształt zbliżony do litery „S”, pozwala to demonstrować w tle królewskiej podróży piękne, zmieniające się i zapowiadające już renesans, krajobrazy. Dziesiątki niezwykle malowniczych detali, obyczajowych szczegółów oraz bogactwo strojów dowodzi niezwykle bystrego zmysłu obserwatorskiego malarza.

Najświetniejsze pod względem artystycznym są miniatury ilustrujące godzinki do Najświętszej Maryi Panny. Widzimy tu i liryczną poetykę,



Scena adoracji Dzieciątka z „Godzinek Sobieskiego” | fot. arch./d

i podniosły patos, a wszystkie emocje wyrażone są bogatą kolorystyką oraz znajomością ludzkich postaw, ich gestów, charakterystycznych wizerunków i strojów. Ośiem kart z „Godzinek Sobieskiego” ilustrujących życie Maryi zalicza się do najwybitniejszych dzieł francuskiego średniowiecznego iluminatorstwa.

Dzieło trzech mistrzów

Kim zatem byli autorzy tego wyjątkowego modlitewnika i jaki był jego związek z królem Janem Sobieskim? Wszystko wskazuje na mistrza księcia Bedforda jako na malarza większości najważniejszych iluminacji „Godzinek” uzupełnianych miniaturami dwóch pomocników. Manuskrypt powstał w Paryżu w pierwszych latach XV w. na zamówienie regenta Francji, księcia Bedforda, brata króla Anglii. Później rękopis zmieniał kilkakrotnie właściciela, pojawiający się zaś na kartach herb z gwiazdą i skaczącym lwem nakryty biskupią mitrą świadczy o tym, że jeszcze w XV w. modlitewnik trafił w ręce węgierskiego biskupa. W węgierskiej biskupiej bibliotece rękopis przeleżał do roku 1683. Król Polski



Zwiastowanie NMP na kartach modlitewnika | fot. arch./d

Jan III albo zdobył go po zwycięskiej bitwie nad Turkami pod Parkanami, albo otrzymał go w podarunku od któregoś z węgierskich magnatów. Sobieski ozdobił „Godzinki” nową oprawą ze swoim superekslibrisem „JRP” – Joanes Rex Polono-

rum, i przekazał jako ślubny prezent swojej wnuczce Marii Klementynie wychodzącej za mąż za pretendenta do angielskiej korony Jakuba Stuarta. Od tego czasu „Godzinki Sobieskiego” są ozdobą Królewskiej Biblioteki w Windsorze.



LITERATURA \ 15 stycznia 1891 r. urodził się w Warszawie Osip Mandelsztam, genialny rosyjski poeta i prozaik. Jeszcze przed rewolucją październikową został uznanym poetą. Po powstaniu ZSRS skazany na zesłanie, zmarł wycieńczony w drodze na drugą, pięcioletnią katorgę. Początek światowej sławy Osipa Mandelsztama to lata 70. XX w. Stało się tak dzięki wdowie, Nadzieździe Mandelsztam, opisującej w swojej książce „Nadzieja w beznadziei” los swojego zmarłego męża.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2018

KULTURA

13



Kolędę „Bóg się rodzi” wykonali ze sceny Paweł Piekarczyk, Tomasz Sakiewicz, Adam Borowski, Michał Rachoń i szefowa Klubu „Gazety Polskiej” w Piotrkowie Trybunalskim Beata Drózd z mężem | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

TRADYCJA \ Kolędowanie z Tomaszem Sakiewiczem

Zasłuchani w teksty kolęd

Na scenie Paweł Piekarczyk, Agnieszka Battelli, Agnieszka Pawlik-Regulska i Bartek Kurowski, wśród gości na widowni zaś m.in. John Armstrong z Ambasady USA w Polsce, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki, szefowie klubów „Gazety Polskiej” i liczni sympatycy Strefy Wolnego Słowa. W piątek w warszawskim klubie Hybrydy odbyło się kolędowanie z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” Tomaszem Sakiewiczem.

Anna Krajewska

Polska jest w dużo lepszym stanie niż jeszcze parę lat temu. Wy wszyscy wzięliście w tym udział. I nawet jeśli jest coś złego, to i tak to wyprostujemy. Bo mamy do tego hart

ducha, siłę, ale też wiarę. Zrobimy wszystko, żeby Polska była lepsza. Najważniejsze, abyśmy się trzymali razem – zwrócił się do zgromadzonych w Hybrydach Tomasz Sakiewicz. Następnie Paweł Piekarczyk, nawiązując do „kolędy” zaśpiewa-

nej przez bohaterów filmu „Rozmowy kontrolowane”, wykonał swoje dwa utwory: „Dumny oszołom” oraz „Rozmowa z córką”. Później akompaniował Agnieszce Battelli, która zaśpiewała kilka kolęd historycznych. Wśród nich „Bóg się rodzi” z 1848 r. z tekstem Gusta-



John Armstrong to wielki przyjaciel Polski. Życzę naszym politykom, by tak jak on znali język polski – powiedział Tomasz Sakiewicz, zapraszając honorowego gościa do śpiewania „Wśród nocnej ciszy” | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wa Ehrenberga i „Lulajże Jezuniu” z tekstem Ludwika Markowskiego z 1915 r.

– Boże Narodzenie jest dla Polaków czymś tak ważnym, że jak przychodziły czasy trudne, bolesne albo bardzo radosne, to ludzie do starych melodii pisali nowe kolędy. Ja namawiam, żeby się wsłuchać w teksty tych pieśni. Często znamy je na pamięć i tracimy możliwość wsłuchania się w teksty czegoś, co dla naszych przodków było wielką szkołą. W kolędach zapisana jest historia miłosierdzia i historia zbawienia – powiedział Paweł Piekarczyk.

Kolędy z czasów II wojny światowej wykonała Agnieszka Pawlik-Regulska, znana naszym czytelnikom z wykonywania pieśni powstańczych 1 sierpnia na Powązkach. Usłyszeliśmy niezwykle wzruszającą kolędę na melodię piosenki „Serce w plecaku”

oraz „Kolędę X Pawilonu więzienia mokotowskiego” autorstwa Jana Golki. Z kolei młody wykonawca Bartek Kurowski zaśpiewał m.in. „Mario, czy już wiesz” i mało znaną kolędę „Narodzenie”.

Zaraz po życzeniach i podzieleniu się opłatkiem zgromadzeni w Hybrydach włączyli się do śpiewania kolęd tradycyjnych. Tomasz Sakiewicz zaprosił na scenę m.in. radcę Ambasady USA w Polsce Johna Armstronga, z którym zaśpiewał „Wśród nocnej ciszy”. Następnie do śpiewania „Cichej nocy” dołączył Adam Borowski, kolędę „Bóg się rodzi” zaś wykonali ze sceny również Michał Rachoń i szefowa klubu „Gazety Polskiej” w Piotrkowie Trybunalskim Beata Drózd.

Następne kolędowanie z Tomaszem Sakiewiczem dopiero za rok, ale już dziś serdecznie na nie zapraszamy.



W oparach nostalgii

PŁYTY \ Kiedy karnawałowe szaleństwo w pełni, czasami warto znaleźć odrobinę czasu na muzyczne wyciszenie. Dziś polecam „From Baroque to Fado” orkiestry Os Músicos do Tejo oraz „Chopin Evocations” Daniła Olegowicza Trifonowa.

Fenomen popularności muzyki fado w Polsce jest niewytłumaczalny. No, chyba że tłumaczyć jego popularność bardzo głębokie, romantyczne podejście do muzyki, tęsknota wyciskająca piętno na każdej nucie. Fado to mieszanka europejskiej kultury z tym, co brylowało w zamtużach portowych miast w portugalskich koloniach. Nic dziwnego, że jest w tej muzyce miejsce dla Boga, Matki Bożej, miłości, zdrady i tęsknoty. Jest senność dogorywających knajpek, ale i wzniosłość oddania Maryi jako tej, która poprowadzi

statek przez mgły i sztormy do bezpiecznego portu.

Wydany przez Naxos album „From Baroque to Fado” ze stosownym podtytułem „A Journey Through Portuguese Music” („Od baroku do fado, podróż poprzez muzykę Portugalii”) to kompendium wiedzy o tym, jak fado czerpało z muzycznej tradycji sacrum oraz jak muzykę zachodniej Iberii anektował do muzycznej klasyki Francisco Antonio de Almeida. Na czele wykonawców stoją tacy giganci, jak Ana Quintanas i Ricardo Ribeiro, a wszystko odbywa się

w niepowtarzalnej oprawie orkiestry Os Músicos do Tejo grającej na instrumentach dawnych. Piękne to granie i śpiewanie!

Nie inaczej jest w wypadku płyty „Chopin Evocations”, którą nagrał pianista dzisiaj uznawany za jednego z najbardziej błyskotliwych na świecie. Kto to taki? Danił Olegowicz Trifonow, urodzony w Niżnym Nowogrodzie laureat licznych konkursów (Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie, im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie i im. Artura

Rubinsteina w Tel Awiwie). Gdybym mógł, przyznałbym Trifonowowi prawo używania znaku Teraz Polska, bo wiem jest on jednym z najbardziej spektakularnych ambasadorów muzyki Fryderyka Chopina na świecie. Rosjanin wydał właśnie album, który oprócz arcydzieł naszego kompozytora mieści też perełki inspirowane dokonaniem polskiego geniusza fortepianu. Są oba koncerty fortepianowe mistrza z Żelazowej Woli, ale mnie z racji na unikalność zachwyca to, co jest inspirowane sztuką naszego mi-

strza. Mamy fragment „Karnawału” Roberta Schumana („Chopin”), jest „Hommage à Chopin” Edvarda Griega, „Un poco di Chopin” Piotra Czajkowskiego, „Variations on a Theme by Chopin” Frederica Mompou oraz zjawiskowy „Nocturne” Samuela Barbiera. Odkryłem tę kompozycję i przesłuchałem chyba ze 100 razy właśnie dzięki tej płycie. To niespełna 5 minut sztuki absolutnej. Czuję, w której nie ma niepotrzebnych dźwięków. W tym graniu można się zasłuchać.

Piotr Iwicki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Frank Herbert

(1920–1986) amerykański pisarz science fiction, autor „Kronik Diuny”

„Najbardziej lękam się fanatyków liberalizmu. Nie ufam skrajnościom. Poskrob liberała, a znajdziesz ukrytego arystokratę. To prawda! Liberalne rządy zawsze zamieniają się w arystokrację.”

FELIETON \ Plan Ryszarda Petru

Ogólniki liberalnego populisty

Niebezpieczny zakaz zadłużania się państwa, deregulacyjny populizm i rynek zdrowia zamiast służby zdrowia – to chyba jedyne konkrety, które można wyciągnąć z tego zbioru strzępków informacji i pustych haseł, jakim jest plan Petru.

Piotr
Wójcik

Za populistów uchodzą zwykle przedstawiciele prawicy lub socjalnej lewicy. Liberalni centryści w debacie publicznej są uważani za bezstronnych ekspertów, którzy mają wszystko dobrze policzone, nigdy nie mówią na wyrost i nie rzucają słów na wiatr. Ich koncepcje są podobno pragmatyczne, przemyślane i odpowiedzialne w odróżnieniu od haseł konserwatywnego ciemnogrodu oraz socjalnych roszczeniowców. Liberalni centryści nie mogą być populistami niemalże z definicji. Po pierwsze, nie łąką poklasku ze strony gawiedzi, po drugie, ich pomysły są niczym rady surowej, ale twardo stąpającej po ziemi matki – zwykle nieprzyjemne, lecz konieczne i rozsądne. Prawda jest zupełnie inna.

Populizm liberalizmu

Szaty ekspertów, jakie przywdziewają liberalni centryści, nie są wcale przypadkowe. Istnieje specyficzna część społeczeństwa, zwykle przekonana o swojej wyższości intelektualnej nad resztą rodaków, dla której kulturalni, dobrze ubrani i uśmiechnięci panowie to wyrocznie, nawet jeśli plotą trzy po trzy. A tym bardziej jeśli plotą dobrze oswojone i łatwo wpadające w ucho hasła. Żeby zdobyć posłuch u tej części widzów, słuchaczy, czytelników czy elektoratu, nie trzeba przygotować niczego wybitnego. Wystarczy podać kilka postulatów wyciągniętych z podręcznika podstaw ekonomii, doprawić dwoma przygotowanymi zawczasu bon motami, przystojnie się uśmiechnąć i odsłonić markowy zegarek na nadgarstku.

Gdyby przyłożyć powszechnie używaną definicję populisty do pierwszego z brzegu liberalnego centrysty, okazałoby się, że pasuje do niego jak krojony na miarę garnitur Dolce & Gabbany. Tak na dobrą sprawę ze wszystkich stron politycznego spektrum najwięcej populistów jest na liberalnym centrum. Nic więc dziwnego, że czołowy liberalny populistą Ryszard Petru przygotował zarys programu złożony jedynie

z łatwo wpadających w ucho haseł i ogólników, okraszonych szelmowskim uśmiechem.

Bezbronne państwo

Z ogólnikami typu „Polacy powinni zarabiać więcej” trudno polemizować, na stronie PlanPetru.pl jest jednak kilka popularno-liberalnych konkretów. Ryszard Petru postuluje np. konstytucyjny zakaz zadłużania się państwa. Pomysłowi temu zapewne niejedną chętnie przykłaśnie, jednak jest on zwyczajnie niebezpieczny. Zawęży on pole działania państwa, ograniczy jego elastyczność i wiąże mu ręce w razie kryzysu. Oczywiście liberalni centryści najchętniej odebraliby wszystkie zadania wybierane przez społeczeństwo politykom i oddali „bezstronnym” technokratom, jednak w interesie społeczeństwa jest, by jego przedstawiciele mieli szeroki zakres działania.

Dług publiczny spełnia wiele zadań, ale jedno jest szczególnie istotne. Ma on działać antycyklicznie, czyli należy go wykorzystywać do łagodzenia kryzysów gospodarczych. Te bez wątpienia nadejdą, bo należą do natury kapitalizmu. W razie recesji rząd może zwiększać popyt wewnętrzny dzięki wydatkom publicznym finansowanym z długu. Dług ten spokojnie można zaciągać w kraju, więc nie uzależni nas to od zagranicy. W kryzysie gospodarstwa domowe i firmy ograniczają swoje wydatki, bojąc się o przyszłość, co jeszcze pogłębia recesję. Dzięki instytucji długu publicznego rząd może zapełnić lukę po wstrzymanych wydatkach prywatnych, dzięki czemu popyt utrzyma się na poziomie sprzed recesji, firmy nie zbankrutują i szybciej powróci wzrost. Zakaz zadłużania się państwa spowodowałby, że bylibyśmy zupełnie bezbronni w czasie każdego kryzysu.

Pacjenci na sprzedaż

Kolejny pomysł to wprowadzenie konkurencji do systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Zamiast jednego NFZ-etu byłoby więc kilka podmiotów, zapewne głównie prywatnych, które rywalizowałyby o pacjentów. To kolejny łatwo wpadający w ucho postulat. W końcu rynek i kon-



Liberalny populistą Ryszard Petru zdobywa poparcie nie argumentami, tylko chwytliwymi hasłkami i dzięki dobrze skrojonemu garniturowi
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kurencja powinny wymusić efektywność oraz niskie ceny.

Problem w tym, że akurat w obszarze zdrowia rynek sprawdza się bardzo słabo. Nic więc dziwnego, że niemal nigdzie na Zachodzie służba zdrowia nie jest w pełni prywatna i urynkowana. Najbliżej tego modelu są USA, gdzie poza kilkoma publicznymi funduszami (np. Medicare dla osób starszych) niemalże całość systemu opiera się na prywatnych funduszach, prywatnych ubezpieczycielach i prywatnych świadczeniodawcach. Efekt jest taki, że Amerykanie wydają na służbę zdrowia zdecydowanie najwięcej na świecie w odniesieniu do PKB, miliony Amerykanów nie mają ubezpieczenia zdrowotnego, a ceny usług medycznych są horrendalnie wysokie. Połowa bankructw konsumenckich w Stanach to wynik wysokich wydatków zdrowotnych, a dla wielu Amerykanów ciężka choroba to albo wyrok, albo koniecz-

ność zaciągnięcia kredytu. Co zresztą świetnie pokazuje słynny serial „Breaking Bad”, w którym główny bohater zaczyna produkować narkotyki, by zarobić na leczenie raka, który go dopadł.

Wprowadzenie konkurencji między ubezpieczycielami mogłoby się skończyć patologiami, które występują w USA. Ubezpieczyciele obniżyli koszt ubezpieczenia, by przyciągnąć klientów, jednak za cenę ograniczenia przysługujących im świadczeń. Rzesza mniej zamożnych Polaków nie byłaby więc ubezpieczona od leczenia najcięższych chorób. Ubezpieczyciele niechętnie ubezpieczaliby także osoby przewlekle chore oraz starsze, których leczenie wiąże się z wyższymi wydatkami. Musiałby więc one korzystać z publicznego funduszu, który obciążony kosztami oczywiście przegrywałby rywalizację z prywatnymi podmiotami. Można by się tego ustrzec, wprowadzając sztyw-

ne koszyki świadczeń i przepisy ochronne, ale w takim razie po co wprowadzać konkurencję, skoro i tak wszystkie fundusze musiałyby ubezpieczać na tych samych zasadach? Po to, żeby dublować koszty administracyjne?

Deregulacja z automatu

Ryszard Petru proponuje także wprowadzenie do legislacji zasady „one in, one out”, co oznacza, że każdy nowo wprowadzany przepis musi się wiązać z likwidacją innego. Na pierwszy rzut oka wygląda to całkiem sensownie – w końcu deregulacja powinna upraszczać życie obywateli i firm. Jednak w rzeczywistości postulat ten może doprowadzić do paraliżu parlamentu. Praca nad ustawami by się wydłużyła. Poza opracowywaniem nowych przepisów posłowie musieliby jeszcze wybrać przepisy do usunięcia, dokonać prognoz efektów, oszacować ewentualne straty budżetowe itd. A co by się stało, gdyby w sytuacji awaryjnej jakiś przepis należałoby wprowadzić w trybie ekspresowym? A co by się stało, gdyby w pewnym momencie posłowie doszli do wniosku, że w sumie nie bardzo jest już co usunąć? Parlament zawiesiłby prace? Ile jest właściwie takich przepisów, które spokojnie można zlikwidować?

Na to liberalny populistą odpowiedzi nie udziela. Nie ma żadnych analiz, przykładów przepisów, które można usunąć bez żadnych negatywnych efektów, nie ma żadnych twardych danych i liczb. Bez tego pomysł „one in, one out” przypomina postulat w stylu „zwolnijmy 30 proc. urzędników, bo tak”, beztrudno rzucone przez zwolenników Janusza Korwina-Mikkego.

Gdy obecna ekipa rządząca przedstawiała swoje pomysły socjalne, Nowoczesna głośno domagała się szczegółowych wyliczeń, ile to będzie kosztowało. Teraz Ryszard Petru chce zakazać długu publicznego oraz wymuszać automatyczną likwidację przepisów, nie posiłkując się nawet jedną liczbą. Najwyraźniej stwierdził, że tego nie potrzebuje. W końcu liberalny populistą zdobywa poparcie nie argumentami, tylko chwytliwymi hasłkami i dzięki dobrze skrojonemu garniturowi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Immanuel Kant

(1724–1804) niemiecki filozof, twórca transcendencyjnego idealizmu

\\ Artysta polityczny, w równym stopniu co estetyczny, może kierować i rządzić światem, mając go wyobrażeniem w miejsce rzeczywistości, na przykład wyobrażeniem o wolności ludu lub o jego randze i równości. \\

PUBL...

15

POLSKA \ Polityka zagraniczna

Nowy minister, stare wyzwania

Nowy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, ale stare wyzwania – tak można by w największym skrócie podsumować początek roku w sferze polskiej polityki międzynarodowej. Gdyby szukać innej zgrabnej formuły, można powiedzieć, że czeka nas twórcza kontynuacja.



Ryszard Czarnecki

Czeka nas kontynuacja, ponieważ prof. Jacek Czaputowicz, nowy szef resortu, nie będzie wymyślał na nowo suwerennościowej polityki zagranicznej państwa polskiego. Może tu i ówdzie delikatnie przesunąć akcenty lub bardziej intensywnie inwestować w pewne obszary, ale żadna ani rewolucja, ani nawet istotna zmiana nam nie grozi. W kwestii polityki zagranicznej obrano przed ponad dwoma laty dobry kierunek i zmiana kursu byłaby skrajnym dziwactwem i nieodpowiedzialnością.

Skoro już wiemy, że ramy polityki zagranicznej się nie zmieniają, pozostaje zatem pytanie, jakie w tym obszarze stoją przed nami wyzwania w AD 2018?

Wykorzystajmy koniunkturę w relacjach z USA!

Jest ich sześć. 1. Intensyfikacja (jeszcze mocniejsza!) stosunków z USA. Mamy w tej chwili czas wyjątkowej koniunktury między Warszawą a Waszyngtonem. A koniunkturze trzeba pomóc. Jeżeli w tym roku wybory do Kongresu wygrają Demokraci, to przecież mogą starać się paraliżować politykę zagraniczną prezydenta Donalda Johna Trumpa. W sprawach na przykład Iranu prawdopodobnie spora część Demokratów będzie głosowała tak, jak Republikanie, ale już w sprawach dotyczących naszego regionu Europy różnicowanie stanowisk będzie na pewno wyraźne.

Można potraktować pogłoski o problemach zdrowotnych amerykańskiego prezydenta jako fake newsy lewaków i liberałów i zupełnie się nimi nie przejmować, ale i tak trzeba się spieszyć z wykorzystaniem absolutnie niecodziennej prosperity w relacjach Polska–USA, bo już prorosyjski reset Obamy i jego teksty o „polskich obozach śmierci” pokazał, jak wygląda dekonstrukcja w stosunkach z naszym największym sojusznikiem. Zatem spieszymy się wykorzystywać wszystkie możliwości zacieśnienia współpracy militarnej, energetycznej i politycznej z Wa-



Prof. Jacek Czaputowicz będzie kontynuatorem kierunku obranego w polskiej polityce zagranicznej

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

\\ Naturalnym terenem zwiększania polskiej obecności politycznej i gospodarczej jest obszar postsowiecki, a zwłaszcza tereny dawnych Kresów Wschodnich RP (Ukraina, Białoruś), Kaukaz Południowy (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia) oraz postsowiecka Azja Środkowa (Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Mongolia). Tu musimy odrabiać straty. \\

szyngtonem. Nic tak nas nie łączy z Ameryką, jak wspólne interesy!

Konflikt z Unią, silne NATO

2. Relacje z Unią Europejską są formalnie relacjami wewnętrznymi, ponieważ Polska jest częścią UE, ale konflikt interesów politycznych i gospodarczych, a także ideologicznych, jest spektakularny. Nawet jeśli nastąpi tutaj – jak się wydaje – czasowe złagodzenie atmosfery, to nie zniknie właśnie konflikt interesów. Nie należy więc się spodziewać, aby na dłuższą metę nowy premier i nowy minister spraw zagranicznych odmienili na tyle Unię Europejską, by z roli współczesnego żandarma próbującego bezceremonialnie, choć wciąż mało skutecznie, wtrącać się w sprawy wewnętrzne Polski, przemieniła się w przyjaciela naszego kraju. Zatem w relacjach RP z UE czeka nas być

może na razie zmiana formy, która wszak nie będzie zmianą treści.

3. Polska w NATO – nie mamy powodów, by w tej kwestii spodziewać się jakichś większych zagrożeń: jesteśmy prymusem Paktu Północnoatlantyckiego, jeśli chodzi o PKB przeznaczone na politykę obronną. Warszawa może być wzorem dla Berlina i Paryża (uziemiającego z powodów oszczędnościowych swoje caracale...). Warto jednak intensyfikować wschodnią flankę NATO, B-9 oraz trójkąt powstały z naszej inicjatywy, czyli Warszawa-Bukareszt-Ankara, a także stwarzać polityczne i militarne warunki dla większej obecności żołnierzy USA w Polsce oraz krajów sojuszniczych w naszym regionie Europy.

Poszerzać polską strefę wpływów

4. Każde duże państwo – a Polska jest piątym krajem UE – ma swoje strefy wpły-

wów. Naturalnym terenem zwiększania polskiej obecności politycznej i gospodarczej jest obszar postsowiecki, a zwłaszcza tereny dawnych Kresów Wschodnich RP (Ukraina, Białoruś), Kaukaz Południowy (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia) oraz postsowiecka Azja Środkowa (Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Mongolia). Tu musimy odrabiać straty. Zwłaszcza w ostatnim regionie prześcigają nas... Bałtowie (szczególnie Łotwa) oraz Czechy.

5. Lata 2018–2019 to okres naszej ponownej, po wielu latach, obecności w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jesteśmy jednym z 15 członków RB ONZ, w tym jednym z dziesięciu tzw. niestałych członków Rady. Nie demonizując znaczenia ONZ-etu, w tym Rady Bezpieczeństwa, należy jednak stwierdzić, że

poza względami prestiżowymi daje to możliwość pewnej gry dyplomatycznej i zwiększania roli danego państwa jako playmakera i punktu odniesienia w wielu sprawach, nawet w strefach geopolitycznych od nas odległych. Podejmując aktywność w tym obszarze i aktywizując się na terenach konfliktów pod różnymi szerokościami geograficznymi, możemy układać się z różnymi państwami, wygrywając sprawy dla nas istotne w naszych strefach wpływów. Za mało się podkreśla, że w ciągu ostatnich 20 lat liczne państwa z naszego regionu, ale też dawnej „piętnastki”, przegrywały głosowanie o wejście do Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdy Polska uzyskała je z rekordowym w historii tej organizacji wynikiem 190 głosów „za”, przy dwóch wstrzymujących się i żadnym głosie sprzeciwu. A państwami, które przegrały, były np. Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, a także Włochy i Grecja.

6. Zbliżenie Warszawy i Pekinu, które nastąpiło podczas dobrej zmiany, zapoczątkowane krótką wizytą prezydenta Andrzeja Dudy w Pekinie i szybką rewizytą chińskiego prezydenta w naszym kraju. Musi mieć ono silniejszy aspekt gospodarczy. I to nie tylko w sensie zwiększenia eksportu chińskich towarów na teren RP, o co głównie chodzi Chińczykom, ale też polskiego eksportu (i inwestycji) w Państwie Środka i chińskich realnych inwestycji nad Wisłą, Odrą i Wartą. To polsko-chińskie zbliżenie zupełnie nie przeszkadza strategicznej intensyfikacji stosunków z Waszyngtonem.

Wszystkie te postulaty wpisują się do sztambucha nowemu ministrowi spraw zagranicznych RP prof. Jackowi Czaputowiczowi, z którym przecież przed 20 laty miałem przyjemność współpracować jako minister do spraw europejskich (na moje zaproszenie obecny szef MSZ-etu przeszedł do „mojego” Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z MSZ-etu na stanowisko dyrektora departamentu). A niniejszy tekst Pan Minister otrzyma równolegle z publikacją w „Gazecie Polskiej Codziennie”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

NAUKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. arch./d

AUSTRIACKIE DZIEDZICTWO WOJSKOWE

KARABIN LORENZ M1854 \ Austriacki odprzodowy karabin jednostrzałowy. Był produkowany w latach 1854–1866. Z fabryki wyjechało prawie milion sztuk tej broni. Karabin ważył ok. 4 kg, a celny strzał można było oddać z odległości maksymalnie 900 m.

ARMIE EUROPY \ Austriacy nie czują się zagrożeni konfliktem militarnym

Cień habsburskiej potęgi

Pisaliśmy już w „Codziennej” o wielu armiach europejskich. Wiele z nich jest powiązanych sojuszami i tym samym zobowiązanych do modernizacji sprzętu i doskonalenia umiejętności. Wszyscy znamy zalety wojsk francuskich, brytyjskich czy niemieckich. Ale już przy pytaniu o armię austriacką wiele osób zaczyna się zastanawiać, czy taka formacja istnieje. Rozwijemy zatem te wątpliwości.

Roman Stańczyk

Republika Austrii to dzisiaj niewielkie państwo, które odgrywa marginalną rolę w polityce bezpieczeństwa. Czasy świetności przeżywane w dobie istnienia cesarstwa austriackiego, a potem monarchii austro-węgierskiej odeszły w zapomnienie. Po II wojnie światowej Austria, podobnie jak Niemcy, została podzielona na strefy okupacyjne: brytyjską, francuską, amerykańską oraz sowiecką. Ta ostatnia stała się dla Austriaków prawdziwą próbą wytrzymałości ze względu na brutalność i okrucieństwo żołnierzy Armii Czerwonej.

Momentem przełomowym dla kraju był maj 1955 r. Sygnowany wówczas traktat państwowy w sprawie odbudowy niezawisłej demokratycznej Austrii skutkował ogłoszeniem przez Austrię wieczystej neutralności. Tym samym kraj miał pozostać poza jakimikolwiek sojuszami militarnymi. Ten stan rzeczy utrzymuje się do dzisiaj.

Mimo to Wiedeń ma do swojej dyspozycji armię zbudowaną z dwóch podstawowych komponentów: sił lądowych i lotnictwa, a także części odpowiedzialnych za logistykę i cyberbezpieczeństwo. Ponadto funkcjonuje jednostka komandosów podległa bezpośrednio szefowi sztabu generalnego. Łącznie Republika Austrii ma do swojej dyspozycji w czasie pokoju ok. 26 tys. żołnierzy. Spośród nich 12 tys. to ochotnicy. Poborowi do wojska podlega każdy Austriak, który ukończył 17 lat. Służba trwa pół roku. W 2017 r. Austriacy wydali na potrzeby związane z wojskiem i obronnością 3 mld dol. Z każdym rokiem kraj wydaje coraz mniej na ten sektor. Trudno na razie wyrokować, czy po zmianie rządu tendencja ta ulegnie zmianie.

Siła w środku lądu

Spośród dwóch komponentów tworzących austriackie siły zbrojne zdecydowanie większe znaczenie mają wojska lądowe. W ich szeregach służy łącznie ok. 22 tys. żołnierzy (również

ochotnicy). Dowództwo tej części wojska ma swoją siedzibę w Grazu. Konieczne należy wspomnieć główne jednostki tworzące potencjał ofensywny formacji. Są to przede wszystkim dwie brygady. Pierwsza z nich, 4. Ciężka Zmechanizowana Brygada Piechoty z Hirschingu, została stworzona

i 26. Batalion Piechoty Górskiej.

Również na szczęblu krajów związkowych Austrii funkcjonują dowództwa wojskowe. Podlegają im zarówno oddziały zawodowe, jak i jednostki pozostające w rezerwie. Żeby zobrazować, jak to wygląda, przyjrzyjmy się kilku dowództwom

Orły nad Kahlenbergiem

W austriackim lotnictwie służy ok. 4,3 tys. żołnierzy. Wydaje się, że jak na potrzeby państwa neutralnego liczba ta w zupełności wystarcza. Obecnie trudno sformułować w tej kwestii szczegółową diagnozę.

Dowództwo Austriackich Sił Powietrznych mieści się

Równorzędną rolę w stosunku do Dowództwa Nadzoru Powietrznego odgrywa Dowództwo Wsparcia Powietrznego. Ważne zadania spełnia w nim chociażby: Eskadra Helikopterów, Eskadra Lekka Transportu Powietrznego, a także Eskadra Rozpoznania Powietrznego.

Trzon siły ofensywnej au-



Austria od 1955 r. pozostaje poza sojuszami militarnymi | fot. Spc. Justin De Hoyos/d

w oparciu m.in. o 13. Zmechanizowany Batalion Piechoty, 35. Zmechanizowany Batalion Piechoty, 14. Batalion Czołgów czy 4. Batalion Rozpoznania i Artylerii. Drugą jest 7. Lekka Brygada Piechoty z Klagenfurtu. Podlegają jej m.in.: 17. Batalion Piechoty, 25. Batalion Piechoty, 7. Batalion Rozpoznania i Artylerii i 1. Batalion Inżynierii. Ważną rolę odgrywa również, szczególnie w momencie kryzysów i zagrożenia terrorystycznego, Dowództwo Szybkiego Reagowania z Mauternu nad Dunajem. Do tego należy doliczyć formacje lokalne. W Absamie mieści się Dowództwo Wojsk Górskich nadzorujące chociażby 24.

funkcjonującym w ten sposób. W Burgenlandzkim Dowództwie Wojskowym główną rolę odgrywa 1. Batalion Piechoty. Natomiast w rezerwie pozostaje Burgenlandzki Batalion Piechoty. W innym kraju związkowym, Dolnej Austrii, prym wiodą podlegające Dolnoaustriackiemu Dowództwu Wojskowemu – 12. Batalion Piechoty oraz Dolnoaustriacki Batalion Piechoty.

Najważniejszą bronią ofensywną użytą przez Austriaków są niemieckie czołgi Leopard 2A5. Nie można przy tym nie wspomnieć o sprzęcie będącym po części krajowej produkcji – stworzonym wspólnie z Hiszpanią bojowym wozie piechoty Ulan (ASCOD).

w Salzburgu. Lotnictwo zostało podzielone na dwie mniejsze jednostki. Pierwszą z nich jest Dowództwo Nadzoru Powietrznego. W jego kompetencjach znajduje się zarządzanie m.in.: 1. Eskadrą Walki, 2. Eskadrą Walki oraz Eskadrą Szkolenia. Inny ważny dla Nadzoru Powietrznego oddział to Batalion Radarowy, który odpowiada za radiolokację i obsługę urządzeń wykrywających potencjalnego przeciwnika. Nie można pominąć 2. Batalionu Obrony Powietrznej, który zajmuje się także obroną przeciwraкетową. Sprawność działań zapewnia z kolei Centrum Techniczno-Logistyczno-Radarowe.

striackiego lotnictwa to myśliwce wielozadaniowe Eurofighter Typhoon. Zadania transportowe w lotnictwie wypełniają amerykańskie samoloty Lockheed C-130 Hercules oraz szwajcarskie Pilatus PC-6B Porter.

Dowództwa Logistyczne oraz Wsparcia i Cyberobrony mają siedzibę w Wiedniu. Pierwsze z nich odpowiada przede wszystkim za szkolenie. Podlegają mu np. Wojskowa Szkoła Logistyczna, Wojskowe Centrum Medyczne czy Wojskowe Centrum Szkolenia Psów. Natomiast Dowództwo Wsparcia i Cyberobrony nadzoruje Centrum Wsparcia Dowodzenia, Szkołę Wsparcia Dowodzenia oraz 1. i 2. Batalion Wsparcia Dowodzenia.



MOŻEMY ICH MIEĆ NAWET 500 MLN!

PĘCHERZYKI PŁUCNE \ To struktura anatomiczna ludzkiego płuca posiadająca kształt wydłużonej jamy, której ścianę tworzy cienki nabłonek jednowarstwowy płaski. Liczbę pęcherzyków w płucach człowieka szacuje się na 300–500 mln.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2018

NAUKA

17

PRZEBADANO 100 PIŁKARZY \ Fokus na płuca

Piłkarze częściej cierpią na astmę wysiłkową?

Zawodowi piłkarze powinni być częściej badani na wypadek wystąpienia astmy wysiłkowej – twierdzą brytyjscy naukowcy. Według ich szacunków na tę chorobę może cierpieć aż trzech na dziesięciu piłkarzy.

Jacek Szpakowski

Nowe badania dotyczące astmy przeprowadzili niedawno naukowcy z University of Kent. Dzięki specjalnym testom wykryli u piłkarzy symptomy tej choroby oraz opracowali metodę, jak poprawić ich stan fizyczny po leczeniu.

Astma wysiłkowa dotyka głównie osób młodych. Jej charakterystycznym objawem jest płytki oddech w czasie wysiłku fizycznego, a przyczyny nie są do końca określone. Znane są jednak czynniki, które ją wywołują. Pojawia się ona zazwyczaj po kilku minutach energicznych ćwiczeń aerobowych, wymagających oddychania zarówno przez nos, jak i przez usta. W rezultacie wdychania powietrza, które nie zostało ogrza-



fot. Pixabay/d

ne w jamie nosowej, dochodzi do zwiększenia przepływu krwi przez oskrzela, co z kolei prowadzi do ich obrzęku. Następnie naczynia

krwionośne się obkurczają, co blokuje przepływ powietrza. W efekcie pojawiają się objawy astmy, jednak bez zmian zapalnych.

Przy ataku astmy wysiłkowej występuje uczucie duszności, uporczywy kaszel, świszczący oddech, uczucie ciężkości w klatce pier-

siowej, spadek wydolności fizycznej. Eksperci są zdania, że szczególnie narażeni na problemy astmatyczne są atleci, dlatego zalecają w ich wypadku szczegółowe badania.

W zaprezentowanej na spotkaniu British Thoracic Society pracy naukowej dotyczącej astmy wysiłkowej, przedstawiono wyniki badań na prawie 100 angielskich zawodowych piłkarzach (z dwóch zespołów Premier League – jednego z Championship oraz jednego z League One) wykonane przed sezonem. Okazało się, że aż dla dwudziestu siedmiu z nich test na astmę wysiłkową wypadł pozytywnie. Co ciekawe, dziesięciu z nich nigdy nie miało żadnych problemów ani z astmą, ani z chorobami układu oddechowego. Kiedy zastosowano odpowiednie leki, objawy choroby u zawodników szybko ustąpiły i płuca zaczęły pracować normalnie, nastąpiła też poprawa ich stanu fizycznego. Zdaniem jednego z lekarzy, mimo że kluby robią profesjonalne badania medyczne dotyczące wydolności organizmu zawodników, głównie skupiają się na stanie serca, a pomijają problemy oddechowe, które są bardziej powszechne.

(źródło BBC)

Podśluchiwanie asteroidy

EKSPERYMENT \ O przelocie przez nasz Układ Słoneczny asteroidy Oumuamua już pisaliśmy. To pierwsze ciało niebieskie, którego trajektoria wskazuje na to, że nie pochodzi z naszego systemu planetarnego. Teraz naukowcy zbadają, czy nie jest to... sprytnie zakamuflowany statek kosmiczny obcych.

Od chwili odkrycia asteroidy Oumuamua skupia na sobie uwagę naukowców. Na początku wydawało się, że jest to zwykły odłamek skalny, jakich wiele w naszym Układzie Słonecznym. Bardziej szczegółowe badania przyniosły jednak sensację, gdyż trajektoria lotu asteroidy wskazuje na to, że pochodzi ona spoza naszego systemu planetarnego. Co więcej, że podróżowała przez przestrzeń międzygwiazdą być może miliony lat, zanim dotarła w pobliże naszej rodzimej gwiazdy. Naukowcy ustalili, że ma ona wrzecionowaty kształt przypominający cygaro.

To odkrycie skierowało wyobraźnię niektórych naukowców na niekonwencjonalne tory. W internecie zaroilo się od teorii wyjaśniających pochodzenie tego tajemniczego obiektu. Wodze fantazji puścił także



fot. NASA/d

Stephen Hawking, skupiając się na kształcie asteroidy, przypominającym cygaro.

Badacze już dawno odkryli, że najlepszy do podróży

międzyplanetarnych byłby statek o kształcie cygara. Taka forma obiektu miałaby zminimalizować uszkodzenia spowodowane mię-

dzygwieżdnym gazem i pyłem. Jakby nie było, dziwny kształt asteroidy Oumuamua od chwili odkrycia intryguje naukowców na

całym świecie do tego stopnia, że postanowili ustawić do obserwacji jeden z radioteleskopów. Niektórzy naukowcy mają nadzieję na odkrycie i wychwycenie sygnałów pochodzących z dziwnego obiektu. Obserwowanie asteroidy zaczęło się już w ubiegłym miesiącu, a „podśluch” odbywa się na czterech różnych pasmach fal radiowych.

Przelot Oumuamua to doskonała okazja, by wypróbować możliwości potężnych radioteleskopów, które są w stanie przechwycić sztuczny sygnał radiowy z małego obiektu przy dużej odległości. Twierdzą oni także, że eksperyment ten można zaliczyć do szerokiej gamy badań dotyczących poznania obcych form życia. Jak zaznaczają naukowcy, przelot dziwnego obiektu będzie trwał jedynie krótką chwilę, więc dla czego nie przyjrzeć mu się bliżej. Oumuamua znaczy „pierwszy odgłos” (pierwszy odkrył go teleskop na Hawajach).

(js, BBC)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„BIESIADA U HRABINY KOTŁUBAJ” \ Młody Witold Gombrowicz gości na arystokratycznym przyjęciu. Jego wyobrażenia o arystokracji jako ludziach o wysublimowanych gustach i niebywalej kulturze znikają. Obserwuje ich żartoczność, pychę i hermetyczność.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Łap start-up (1) 08:55 Łap start-up (2) 09:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 10:15 Dr Quinn 3 (2) - serial 11:10 Zagadka Hotelu Grand 2 (6) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 BBC w Jedynce: Życie w powietrzu: Zatłoczone niebo	06:35 Coś dla ciebie 07:00 M jak miłość (205) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:10 Barwy szczęścia (1780) - serial 11:45 Na dobre i na złe (518) - serial 12:50 Tylko z tobą (63) - serial 13:45 Na sygnale (119) - serial 14:25 O mnie się nie martw (3) - serial 15:20 Tygrysy Europy (6) - serial 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Meandry uczuć (27) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:40 Pogoda 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 19:35 Barwy szczęścia (1780) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1781) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:50 M jak miłość (1342) - serial 21:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:50 Słowo na A (3) - serial 23:05 Słowo na A (4) - serial 00:15 Lo i stało się. Zaduma nad światem w sieci - film dok., USA 2016 02:05 Pod wspólnym niebem (2) - serial 02:40 Nine: Dziewięć - musical, Włochy/USA 2009	06:15 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Tu się gotuje! 11:00 Ukryta prawda (526) - serial 12:00 Szkoła (268) - serial 13:00 19+ (157) - serial 13:30 19+ (158) - serial 14:00 Szpital (412) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (269) - serial 17:00 Ukryta prawda (527) - serial 18:00 Szpital (413) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2612) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Życie bez wstydu (5) - reality show 22:30 Projekt Lady (6) - reality show 23:30 Odwet - film sensacyjny, Niemcy/USA 2003. Sean Vetter, agent służb antynarkotykowych, pracuje w elitarnej jednostce, która budzi postrach wśród dilerów. Jeden z gangsterów zabija żonę Seana. Oszalały z rozpaczy Vetter postanawia wymierzyć sprawiedliwość mordercom żony.	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (597) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (276) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (277) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (102) - serial 11:00 Dlaczego ja? (589) - serial 12:00 Pielęgniarki (210) - serial 13:00 Trudne sprawy (403) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2609) - serial 14:45 Dlaczego ja? (649) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (93) - serial 17:00 Gliniarze (81) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2610) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (460) - serial Megahit: Transporter 2 - film sens., Francja/USA 2005 21 - film sensacyjny, USA 2008, reż. Robert Luketic, wyk. Jim Sturgess, Kevin Spacey Dzień Niepodległości - film SF, USA 1996, reż. Roland Emmerich	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Salonik polityczny 09:55 Telezakupy 10:40 Polityczna kawa 11:25 Telezakupy 12:10 Gwiazdy w Republice 12:25 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:40 Kulisy manipulacji - Flesz 13:50 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Pytanie do 20:05 Tweet UP 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Tweet UP 00:13 Wolne głosy - popołudnie 01:20 Z Wiejskiej na gorąco 01:35 Świat wieczorem 01:50 W punkt 02:20 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:55 Prognoza pogody	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Narciarski żółtodziób 11:50 Retrospekcja 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Moc przebaczenia 13:20 Koncert życzeń 14:10 Uczeń i mistrz 15:40 Młodzi Świata - Ola 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:50 Świadkowie 17:20 20 lat dla świata. Z Orawy do Afryki 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 Jan Paweł II i cud w Kostaryce 23:30 Świętość w codzienności - św. Joanna Beretta Molla
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (173) - serial 14:55 Program rozrywkowy 15:10 Obserwator 15:45 Wiadomości 15:55 Pogoda 16:05 Komisarz Alex (46) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3242) - serial 18:30 Korona królów (10) - serial 19:30 Wiadomości 20:00 Sport, pogoda 20:25 Teatr Telewizji: Biesiada u hrabiny Kotłubaj - sztuka na podstawie opowiadania Witolda Gombrowicza 21:40 Zbrodnia 2 - film krym., Polska 2015 00:00 Podstępne druhny - komedia romant., USA 2010 01:35 The Social Network - dramat biogr., USA 2010					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

O problemach, których nie ma



W numerze 2/2018 polecamy państwu tekst Jacka Liziniwicz „Nowe prawo łowieckie”. Ekologiczna machina propagandowa znów ruszyła. Tym razem celem jest nowe prawo łowieckie, które zdaniem aktywistów zostało napisane z myślą o „krwiożerczych” i „złych” myśliwych. Jak zwykle w dyskusji o strzelaniu do zwierząt więcej jest emocji niż faktów. Obecny model myślistwa zebrał wielu krytyków, ale mało kto proponuje w zamian sensowne rozwiązanie. Niektórzy chcą powrotu do przedwojennego prawa, gdzie o tym, co i ile się strzela, decydowali właściciele ziemscy.

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedynie 4 zł netto od słowa.

Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Ferie dla zdrowia

Zadzwoń

i zarezerwuj

tel. 41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki

do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany

komunikatywny

niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomniki
smoleńskie

INICJATYWA \ Od sierpnia trwa zbiórka pieniędzy na budowę dwóch pomników: ofiar tragedii smoleńskiej oraz prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monumenty mają stanąć na Krakowskim Przedmieściu w miejscu, w którym chwilę po katastrofie lotniczej z 10 kwietnia 2010 r. spontanicznie gromadziły się tysiące Polaków. Zachęcamy czytelników „Codziennej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie i pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS-u Jarosław Kaczyński przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca, 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej. Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smo-

leńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym. Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na ok. 2-3 mln zł. Również czytelnicy „Codziennej” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe nr 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001 lub wpłaty na pocztę.

.....
(JanP. MagJa)



CYTAT DNIA

HANS-JOACHIM WATZKE, PREZES BVB \ Dla Borussii wielkim problemem okazała się kontuzja Łukasza Piszczka. Brakuje go w każdym aspekcie. On ciągnął za sobą chłopaków i zarażał ich entuzjazmem.

LOTY NARCIARSKIE \ W sobotę Polacy wypadli słabo, niedzielne zawody zostały odwołane

Bez odlotu

Koniec zwycięskiej passy Kamila Stocha. W sobotnich zawodach w lotach narciarskich w Kulm nasz skoczek zanotował najgorszy start w sezonie. Najwyżej z Biało-Czerwonych uplasował się Stefan Hula, który był w połowie stawki. Wygrał Norweg Andreas Stjernen.

Krzysztof Oliwa

Już w kwalifikacjach i seriach treningowych wiadać było, że wszyscy Biało-Czerwoni mają problem z „wyczuciem” obiektu w Kulm. Potwierdziło się to podczas sobotniego konkursu, w którym do finałowej serii awansowało czterech Polaków, którzy jednak skakali bez błysku. 14. miejsce na półmetku rywalizacji zajmował Piotr Żyła (210,5 m). 17. był Stefan Hula (208 m), 22. Maciej Kot (196 m), a 23. – lider Pucharu Świata Kamil Stoch (193,5 m). Druga seria nie przyniosła wielkich zmian i po raz pierwszy od objęcia polskiej reprezentacji przez trenera Stefana Horngachera żaden z Biało-Czerwonych nie znalazł się w czołowej dziesiątce konkursu Pucharu Świata. Po raz

ostatni taka sytuacja zdarzyła się 20 marca 2016 r.

Jedynym naszym skoczkiem, który po zawodach nie musiał spuszczać nosa na kwintę, był Stefan Hula. Aktualny mistrz Polski zajął dobre 14. miejsce. – Nie spodziewałem się, że będę dziś pełnił rolę lidera naszej drużyny. Chciałem robić dokładnie to samo, co na skocznjach dużych, a do tego dołożyć więcej walki w fazie lotu. Wyszło to całkiem nieźle. Dla mnie był to najlepszy konkurs lotów narciarskich w dotychczasowej karierze – stwierdził Hula.

Jak mówił po konkursie Horngacher, jego podopieczni nie potrafili „znaleźć klucza” do nietypowego obiektu. – Zawodnicy nie prezentowali dziś tego, czego po nich oczekiwałem. Poziom na treningach nie był perfekcyjny, ale był solidny. Dziś wkradły się spore



Dla Kamila Stocha i pozostałych Polaków był to najgorszy start w zawodach od blisko dwóch lat
| fot. Liśi Niesner/PAP

błędy w wypadku niektórych zawodników. Dawid Kubacki bardzo spóźnił odbicie. Podobnie Kamil Stoch, który dodatkowo nie mógł odnaleźć właściwej pozycji najazdowej. Nawet przy minimalnym spóźnieniu odbicia daje to stratę nawet 40 m – tłumaczył w sobotniej rozmowie ze Skijumping.pl austriacki szkoleniowiec.

Horngacher spodziewał się poprawy już w niedzielę. Nic jednak z tego nie wyszło. Nad mamucim

obiektem hulał porywisty wiatr. Najpierw odwołano serię próbną i kwalifikację, później przesuwano start pierwszej serii, aż w końcu zdecydowano, że w niedzielę latania nie będzie.

Konkursy w Kulm były generalną próbą przed przyszłotygodniowymi mistrzostwami świata w lotach w Oberstdorfie. Wobec wyników naszych reprezentantów trudno się spodziewać, aby za tydzień włączyli się do walki o medale.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. A. Stjernen	407,6 pkt
2. D.A. Tande	405,1
3. S. Ammann	399,9
...	
14. S. Hula	367,3
17. P. Żyła	354,5
21. K. Stoch	343,5
23. M. Kot	341,9

KRZYŻÓWKA

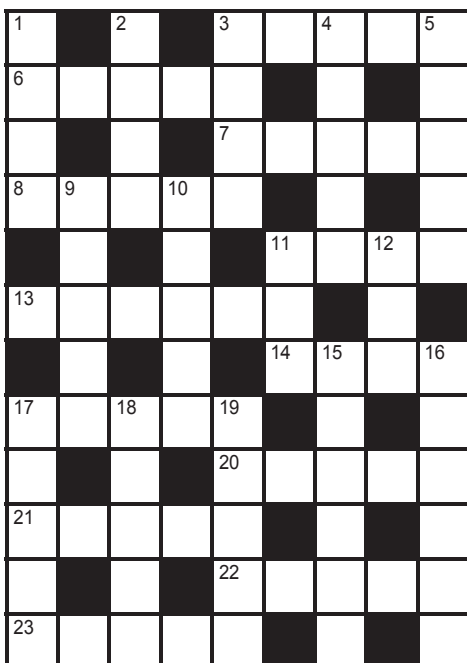
POZIOMO

- 3) skalna przepaść
- 6) czerwony klejnot
- 7) skóra na rekawiczki
- 8) może być do zębów
- 11) sądowe dokumenty
- 13) trasa w uzdrowisku
- 14) atrybut ministra
- 17) pokój gościnny
- 20) okropność, brzydota
- 21) smaczny kuzyn raka
- 22) pień drzewa
- 23) aplauz, oklaski

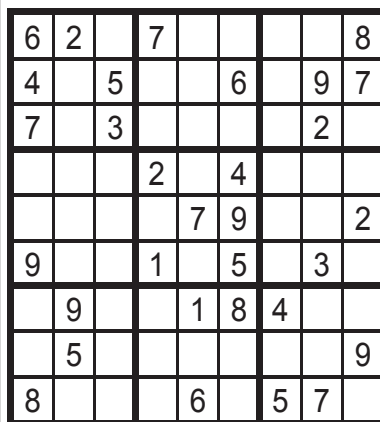
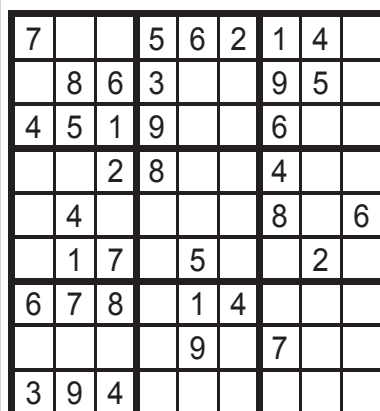
PIONOWO

- 1) kładka na statek
- 2) ptak znad Nilu
- 3) lubelska lub europejska
- 4) mały koń
- 5) australijski miś
- 9) duży szwindel
- 10) rytm pracy serca
- 11) dokument urzędowy

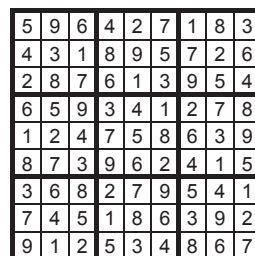
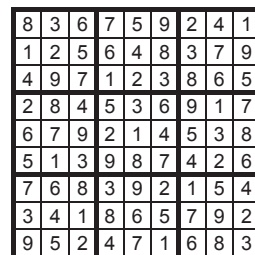
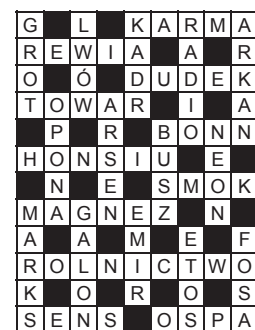
- 12) przeczy nie
- 15) wydaje książki
- 16) owoc z pióropuszem
- 17) mięso na kotlety
- 18) naftowa Łukasiewiczza
- 19) zwierzę jak dziura



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca), Robert Swaczyski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
15/01/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

PIELGRZYMKA WROCŁAWSKY KIBICE NAJLICZNIEJSZĄ GRUPĄ W CZĘSTOCHOWIE

Wielka armia Śląska Wrocław na Jasnej Górze



Racowisko przed klasztorem jasnogórskim to bardzo efektowna tradycja. Można je zobaczyć tylko raz w roku | fot. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

W dziesiątej Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców na Jasną Górę wzięło udział ok. 7 tysięcy osób. Najliczniej swój klub reprezentowali fani Śląska Wrocław – przyjechało ich ok. 400.

Maciej Rajfur

Dziesiąta edycja pielgrzymki przebiegła pod hasłem „Dla Niepodległej”, nawiązującym do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Co roku przed cudowny obraz Matki Bożej Królowej Polski chętnie podróżują dolnośląscy fani piłki nożnej. Tym razem największą grupę spośród wszystkich ekip kibicowskich całej Polski stanowili wrocławianie, którzy stawili się w liczbie ponad 400 osób. Do Częstochowy podróżowali czterema autokarami, kilkom busami, samochodami, a także pociągami rejsowymi. Widoczni byli także kibice Zagłębia Lubin, Miedzi Legnica oraz Chrobrego Głogów.

– Dla nas, kibiców Śląska, ta pielgrzymka to takie duchowe rozpoczęcie kibicowskiego roku. Nasze stowarzyszenie Wielki Śląsk mocno promuje to wydarzenie i przygotowuje

okolicznościowe gadzety. Poza wymiarem duchowym rosnące zainteresowanie pielgrzymką wynika z wyjątkowego klimatu panującego wówczas u ojców paulinów w Częstochowie – mówi Przemysław Piwowarski, prezes stowarzyszenia kibiców Wielki Śląsk.

Jak tłumaczy, tylko tutaj i tylko raz w roku kibice z całej Polski w swoich barwach klubowych spotykają się, by zmanifestować swoją miłość do ojczyzny.

– Można powiedzieć, że my już w swojej naturze jesteśmy patriotami. Każdy klub w ciągu roku w ramach swoich możliwości podejmuje różnego rodzaju inicjatywy patriotyczne i właśnie raz w roku podczas pielgrzymki wszyscy możemy się razem spotkać w tym wyjątkowym i jakże symbolicznym miejscu. Cała ta otoczka i atmosfera panująca w Częstochowie sprawiają, że gdy ktoś raz w tym uczestniczył, to chce przyjeżdżać co roku. Dlatego

jest nas coraz więcej – wyjaśnia Piwowarski.

Społeczność kibicowska uczestniczyła we mszy św., po której nastąpiło tradycyjne poświęcenie barw, szalików i flag klubowych. Później pielgrzymi udali się na spotkanie jubileuszowe z udziałem m.in. Tadeusza Płużańskiego i Leszka Żebrowskiego. Dziesięcioletnią inicjatywę podsumował organizator ks. Jarosław Wąsowicz, kibic Lechii Gdańsk. Zwieńczeniem wspólnej modlitwy i spotkania była wielka oprawa patriotyczna na Walach Jasnogórskich z fajerwerkami i racami. Kibice na murach wywiesili swoje transparenty i flagi oraz wspólnie odśpiewali hymn państwowy. Na Jasnej Górze zjawili się także rodacy z Kresów Wschodnich oraz kombataneci.

– Kiedy zaczynaliśmy pierwsze kibicowskie pielgrzymowanie, inne było nasze środowisko i inna była Polska. Jedno pozostało niezmiennie: Bóg i ewangeliczne wskazania – mówił ks. Jarosław Wąsowicz.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

AKCJA

Uciekła przed policją do szafy

Kobieta ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości przez 9 lat. Ostatecznie policja namierzyła ją w jednym z mieszkań na wrocławskim Kleczkowie (w bliskim sąsiedztwie miejscowego więzienia). – Gdy policjanci pojawili się w mieszkaniu, domownicy zaprzeczali, aby taka osoba w nim przebywała. Funkcjonariusze jednak nie odpuścili. Odnaleźli poszukiwaną kobietę, która ukryła się w jednej z szaf – opisuje rzecznik dolnośląskiej policji Paweł Petry-

kowski. To jedna z osób zatrzymanych podczas ostatniej akcji. Policja informuje o ujęciu dwóch poszukiwanych listami gończymi od dłuższego czasu. W działaniach uczestniczyli funkcjonariusze wydziału kryminalnego, zajmujący się na co dzień poszukiwaniami, a także dzielnicowi, którzy jako osoby pełniące w znacznej mierze służbę w terenie, najlepiej znają swoje rewiry. Obie osoby doprowadzone zostały do komisariatu policji Wrocław Psie Pole, skąd trafiły do aresztu śledczego. Policja nie informuje, jakie przestępstwa popełnili zatrzymani.

(ag)

DOBROczynność

Pomoc dla hospicjum

85 tys. zł udało się zebrać podczas charytatywnego Koncertu Noworocznego połączonego z aukcją zebranych dzieł sztuki i przedmiotów pamiątkowych, zorganizowanego w weekend przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Pieniądze trafią do Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci, która ma pod opieką ponad 300 nieuleczalnie i przewlekłe chorych dzieci z całego Dolnego Śląska. Jej podopieczni otrzymują wsparcie lekarskie,

pielęgniarskie, psychologiczne, rehabilitacyjne, socjalne i duchowe. Korzystają także ze sprzętu medycznego i specjalistycznego żywienia. Opieka jest bezpłatna, ale jej zorganizowanie – bardzo kosztowne. Część wydatków pokrywa państwo, ale największą pomoc co roku stanowią wpłaty 1 proc. podatku. Podczas koncertu licytowano m.in. srebrną płaskorzeźbę, rzeźby z brązu i kamienia, obrazy, grafiki oraz biżuterię. Gwiazdą wieczoru była Alicja Majewska, której towarzyszył Włodzimierz Korcz. Charytatywny koncert na UPWr został zorganizowany już po raz dziewiąty.



BEZPIECZNE FERIE

KONTROLE \ Przez weekend funkcjonariusze policji i inspektorzy transportu drogowego kontrolowali autokary wiozące dzieci. Sprawdzano trzeźwość kierowców, czas ich pracy, dokumenty i stan techniczny pojazdów. Do 28 stycznia policja sprawdza pojazdy przy Wzgórzu Andersa, w godz. 6–9. Inspektorzy transportu drogowego dyżurują w każdą sobotę w godz. 7–9 na Dworcu Głównym PKS-u przy ul. Suchej 1.

fol. Policia

KIBICE WIARA I PATRIOTYZM ŁĄCZĄ NAJZACIEKLEJSZYCH WROGÓW

Zwaśnieni na stadionach, zjednoczeni w modlitwie

Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców od lat budzi wiele kontrowersji i jest atakowana przez media liberalno-lewicowe. Mimo to bierze w niej udział coraz więcej sportowych fanów z Dolnego Śląska.

Maciej Rajfur

Dolnośląscy kibice podkreślają wagę podróży na Jasną Górę w ich kalendarzu kibicowskim.

– Nie trzeba tłumaczyć, czym jest Częstochowa dla Polaka. Po prostu miejsce święte. My potrzebujemy tej pielgrzymki, żebyśmy mogli się odnaleźć w życiu. Pod przewodnictwem Maryi mamy szansę się zjednoczyć. Chcemy żyć według hasła: „Bóg, honor, ojczyzna”. Ta inicjatywa obala stereotypy. Nikt z nas nie jest doskonały. Tym bardziej kibice, którzy potrafią ze sobą ostro rywalizować, dlatego potrzebujemy czegoś, co nas scala i tę funkcję pełni u nas wiara oraz miłość do ojczyzny. Środowisko kibicowskie jest specyficzne, ale oddane Polsce – tłumaczy

Dariusz Buksa, kibic Chrobrego Głogów, który drugi raz uczestniczył w pielgrzymce. Podkreśla fenomen sanktuarium na Jasnej Górze: tu kibice nie toczą walk podczas pielgrzymki i zapominają o wojnach międzyklubowych.

– Nie mają z tym problemów. Zasady to zasady. Widziałem, jak dużo ludzi ze zwaśnionych klubów przekazywało sobie znak pokoju podczas mszy św. To były naprawdę szczerze gesty. Kiedy modlimy się wspólnie w intencji ojczyzny, spory odchodzą na bok. Liczy się dobro wyższe. Wielu nie chce albo nie potrafi tego zrozumieć. Warto tu przyjechać, by się przekonać – zachęca Dariusz Buksa.

Głogowianin podkreśla, że wspólna modlitwa i spotkanie umacniają środowisko i motywują do służby na rzecz ojczy-

**\\ Nikt z nas nie jest doskonały. Tym bardziej kibice, którzy potrafią ze sobą ostro rywalizować, dlatego potrzebujemy czegoś, co nas scala i tę funkcję pełni u nas wiara oraz miłość do ojczyzny – tłumaczy Dariusz Buksa, kibic Chrobrego Głogów **

zny. – My jako kibice na co dzień działamy na płaszczyźnie patriotycznej w naszym mieście, współpracujemy ze Stowarzyszeniem Patriotycznym Głogów. Mamy naprawdę pozytywny odzew – dodaje Buksa.

Główny organizator pielgrzymki ks. Jarosław Wąsowicz niejednokrotnie oświadczał, że inicjatywie pielgrzymowania kibiców na Jasną Górę od początku rzucono klody pod nogi. W tym roku podczas dziesiątej edycji cytatem z Ewangelii podsumował głosy, które kwestionują wpuszczenie kibiców przed obraz Królowej Polski: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chęć raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”.



– Jesteśmy jak celnicy i pragniemy światła, uzdrowienia, Bożej miłości. Dlatego tu przybywamy. Przez ostatnie 10 lat naszego pielgrzymowania na Jasną Górę wielokrotnie słyszeliśmy z ust współczesnych faryzeuszy i uczonych, że to nie jest miejsce dla nas. Pouczali wszystkich wokół, kto może, a kto nie mo-

BETLEJEM WROCŁAWSKIE



fol. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

Wielkie kolędowanie z błogosławieństwem

Po raz drugi we wrocławskiej Hali Stulecia wysłuchaliśmy wielkiego koncertu kolęd w ramach trasy „Betlejem w Polsce”. Wystąpili m.in. Natalia Kukulska, Kasia Moś, Daria Zawiałow, Agnieszka Musiał, Igor Herbut, Mietek Szcześniak i Mate.O. Wykonali najpiękniejsze pieśni bożonarodzeniowe i kolędy z różnych zakątków świata, m.in. z Ukrainy, Czech, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Melodie pochodziły również z krain historycznych, np. Tracji czy Kapadocji. Najstarszy tekst, który wyśpiewano, powstał na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa. Natomiast najstarsza melodia, któ-

rą udało się odtworzyć, pochodziła z VI w. Kulminacyjnym punktem widowiska multimedialno-muzycznego było wspólne dzielenie się opłatkiem, z błogosławieństwem abp. Józefa Kupnego oraz kolędowanie artystów z kilkutyśieczną publicznością. Metropolita wrocławski podkreślił, że gdy Bóg jest z nami, mamy moc i siłę do życia na miarę dzieci Bożych, mamy także radość, którą chcemy się dzielić. – Życzę wszystkim, byśmy potrafili okazywać wiele miłości, dobroci, życzliwości innym – składał życzenia abp Kupny.

.....
(mr)

SPOŁECZEŃSTWO W OGRZEWAJNIACH ZASADY SĄ NAJMNIEJ RESTRYKCYJNE

Łóżko i ciepły koc dla

Niemal w każdym powiecie województwa dolnośląskiego funkcjonują schroniska i ogrzewalnie. Kościoły Zielonoświątkowego Zboru „Betazda” w Bielawie, część przez większe organizacje, np. tego typu placówki (jak w powiatach lwóweckim i średzkim), potrzebujący kierowani są do ośrod-

Dobromiła Wrońska

Nasza ogrzewalnia czynna jest całą dobę, przychodzą tu osoby będące w różnych sytuacjach życiowych, także te, które z różnych powodów usunięto ze schronisk czy noclegowni – mówi Ewa Szczytka, opiekun socjalny z ogrzewalni św. Brata Alberta dla osób bezdomnych z ul. Gajowickiej we Wrocławiu. – Przychodzą osoby, które właśnie straciły mieszkanie, bezdomni niekorzystający z placówek przez okres lata i wiosny, sezonowo mieszkający na działkach, którzy podczas chłódów już nie dają rady i przychodzą do nas przezimować. Mamy osoby, które zostają u nas przez całą zimę, ale zdarzają się też takie, które już na wejściu deklarują, że konflikty rodzinne nie pozwalają im mieszkać w domu, więc pobędą tu przez miesiąc, do czasu aż zorganizują pracę i znajdą pokój do wynajęcia – opowiada.

Schroniska, domy pomocy społecznej czynne są przez cały rok i rzadko są to placówki koedukacyjne. Funkcjonują zarówno miejsca przeznaczone tylko dla kobiet, np. Dom dla Samotnych Matek w Pobiednej, jak i tylko dla mężczyzn, są nawet specjalne placówki dla seniorów (m.in. Schronisko dla Bezdomnych Seniorów im. św. Brata Alberta w Jeleniej Górze). Podstawowym kryterium za-

mieszkania w tego typu ośrodku jest przestrzeganie abstynencji alkoholowej i narkotykowej.

– Główna zasada jest taka, że osoby, które mieszkają u nas, w wypadku problemu alkoholowego muszą wykazać chęć walczenia z tym nałogiem – wyjaśnia Anna Olbryt, pracownik Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta (koło wrocławskie). – A jeśli sami nie potrafią sobie poradzić, muszą zacząć terapię. Mieszkać mogą u nas osoby zachowujące trzeźwość.



Wrocławska ogrzewalnia przy ul. Gajowickiej to miejsce otwarte dla każdego | fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



MOTOCROSS BEZ SPALIN

ZAWODY \ Studenci Politechniki Wrocławskiej organizują w sierpniu międzynarodowe zawody cros-sowych motocykli elektrycznych. To pierwsze tego typu wydarzenie w Polsce. Wcześniej jednak sami wystartują na SmartMoto Challenge w Barcelonie.

fot. pwr.edu.pl



PÓŁ MILIONA NA RATOWANIE ŻYCIA

JELENIA GÓRA \ Miejscowe pogotowie ratunkowe ma nową karetkę i sprzęt ratujący życie. Nowoczesny ambulans, respirator oraz defibrylator przekazał i sfinansował wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. Dotacja na ten cel wyniosła ponad 500 tys. zł.

fot. duw.pl



Poświęcenie szalików i flag klubowych – jeden z najbardziej charakterystycznych elementów pielgrzymki kibiców | fot. Maciej Rajfur /Gazeta Polska

że pielgrzymować do najświętszego dla nas sanktuarium. Na początku przyjeżdżało nas tutaj 200 osób, dzisiaj już kilka tysięcy – stwierdził ks. Wąsowicz, kibic Lechii Gdańsk.

Poza charakterem religijnym wydarzenie ma również swój

wyraźny rys patriotyczny. Przez dekadę podczas pielgrzymki ogłoszono wiele interesujących prelekcji. Wystąpili m.in. Tadeusz Płużański czy Leszek Żebrowski. Zaprezentowano film „Wyklęty”.

Mimo wielu ataków medialnych i społecznych podczas

Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców nigdy nie doszło do żadnych przykrych incydentów. Coraz częściej wywiera się jednak presję na gospodarzy, czyli ojców paulinów, by nie przyjmowali fanatyków piłkarskich.

każdego bezdomnego

lla bezdomnych i najuboższych. Część z nich prowadzona jest przez parafie, jak ogrzewalnia przy Polski Czerwony Krzyż, Caritas czy ośrodki pomocy społecznej. Jeśli w danym powiecie nie ma ków w najbliższej okolicy.

Mniej restrykcyjne zasady obowiązują w ogrzewalniach otwieranych jedynie na sezon zimowy, w których co prawda również nie można pić alkoholu, ale w założeniu przyjąć trzeba każdego.

– Mieszkańcy schroniska muszą się dostosować do pewnych zasad, my jesteśmy trochę bardziej elastyczni – tłumaczy Ewa Szczytka. – Jeśli przyszedł ktoś po ciągu alkoholowym i nie jest jeszcze trzeźwy, to schronisko go nie przyjmie, bo nie ma tam miejsca dla pijanych. My przyjmujemy, doprowadzamy do porządku, a później myślimy, co robić dalej.

Warto wiedzieć, że ośrodki wzajemnie ze sobą współpracują. Potrzebujący mogą zgłaszać się do dowolnej placówki, gdzie po wstępnej rozmowie zostaną skierowani do odpowiedniego ośrodka. Do schronisk często trafiają osoby z publicznych ośrodków pomocy społecznych, które w miarę potrzeb finansują ich pobyt.

– W wypadku kiedy przychodzą do nas osoby starsze, bardzo niedołążne, rozmawiamy ze schroniskami, by nas odciążyły, bo u nas nie ma posiłków. Mamy co prawda możliwość przygotowania np. zupki chińskiej, ale to nie wystarczy do normalnego funkcjonowania – mówi pracownik wrocławskiej ogrzewalni. – Albo

są też tacy, którzy dojdą u nas do siebie i idą w swoją stronę, nie zatrzymują się na dłużej, bo wolą swoje klatki schodowe.

W większości noclegowni i ogrzewalni można się wykapać, zmienić odzież, podopieczni mogą liczyć na opiekę medyczną, a także pomoc w zmianie sytuacji życiowej.

– Kładziemy duży nacisk na aktywizację zawodową – zapewnia Anna Olbryt. – Każdą osobę, która jest jeszcze sprawna fizycznie i może pracować, angażujemy w różne szkolenia, projekty, które prowadzimy. Dodam, że mogą w nich brać udział także osoby z zewnątrz, które sobie nie radzą. Mieszkańcom niemogącym już podjąć pracy zawodowej, przydzielamy obowiązki na miarę ich możliwości, np. grabienie liści czy sprzątanie.

Gdzie bezdomni mogą ogrzać się na Dolnym Śląsku? Dokąd wysłać kogoś, kto potrzebuje noclegu, ciepłego posiłku podczas mroźnych nocy? Aktualny informator ze spisem adresów, telefonów do schronisk, noclegowni czy jadalni na terenie województwa znajdziemy na stronie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego lub policji dolnośląskiej. Można też zadzwonić na bezpłatną infolinię placówek pomocy, nr 800 166 079.

KULTURALNY FLESZ

MALARSTWO



fot. mat. pras.

„Konsekwencje”

Przez cztery dni, do 18 stycznia będzie prezentowana wystawa Karoliny Jaklewicz, malarki tworzącej w nurcie sztuki abstrakcyjnej. Artystka jest adiunktem w Zakładzie Malarstwa, Rysunku i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, a także kuratorką w Galerii Sztuki Socato. Zebrane na wystawie dzieła skupiają się wokół motywu linii.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 10, Galeria Miejska, ul. Kielbaśnicza 28, Wrocław

KINO



fot. mat. pras.

„Megamiasta”

W ramach Akademii Dokumentalnej film pokazujący życie doświadczonych przez los mieszkańców wielomilionowych metropolii: Nowego Jorku, Meksyku, Mumbaju czy Moskwy. Bohaterami dokumentu z podtytułem „12 opowieści o przetrwaniu” są nędzarze, drobni handlarze uliczni, a także kilkustoletni narkomani, prostytutki.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 17.30, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras.

Polska awangarda

Wykład dr. Cezarego Wąsa w ramach programu „Wokół Lacherta” towarzyszącego wystawie „Awers/rewers. Architekt Bohdan Lachert”, podczas którego naukowiec opowie o związkach między polską a europejską awangardą. Przybliży wpływ pozaartystycznych czynników na artystów i ich dzieła.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 18, Muzeum Architektury, ul. Bernardyńska 5, Wrocław

HISTORIA TEATRU



fot. mat. pras.

Godzina z Jerzym Grotowskim

Pokaz dokumentu z okazji 19. rocznicy śmierci Jerzego Grotowskiego „Incontri del TG. Un'ora con Jerzy Grotowski”, który jest nieznanym w Polsce zapisem rozmowy z artystą podczas jego wizyty z Teatrem Laboratorium w Wenecji w 1975 r. Zespół zaprezentował wówczas spektakl „Apocalypsis cum figuris”.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 18, Instytut Grotowskiego, Rynek-Ratusz 27, Wrocław

KOLĘDY I PASTORAŁKI



fot. mat. pras.

Piwnica pod Baranami

Noworoczny koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu artystów Piwnicy pod Baranami. Usłyszymy m.in. autorskie pastorałki, które powstawały podczas spotkań wigilijnych artystów. Muzyka do utworów jest autorstwa m.in. Jana Kantego Pawluśkiewicza, Zbigniewa Preisnera czy Zygmunta Koniecznego.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Soyka Trio

Koncert zespołu Soyka Trio, podczas którego Stanisławowi Sojce będzie towarzyszył na perkusji syn Kuba oraz Przemek Greger na gitarze elektrycznej i akustycznej. Jak zapewniają organizatorzy, trio stanowi niebywale ciekawą paletę kolorystyczną, a jazzowe temperamenty wyzwalają unikalną moc muzyki improwizowanej.

Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 20, Vertigo Jazz Club & Restaurant, ul. Oławska 13, Wrocław



DOBRY WYSTĘP KAMILI ŻUK

BIATHLON \ Z dobrej strony zaprezentowała się dolnośląska zawodniczka w kolejnym swoim starcie w Pucharze IBU. W niemieckim Arber zajęła 11. pozycję. O takim rezultacie zdecydowały dwa pudła podczas strzelania. Jednak i tak Kamila była najlepsza z Polek i przybliżyła się dzięki dobremu występowi do wyjazdu na olimpiadę w Korei Południowej.

fot. biathlon.pl

PIŁKA RĘCZNA



Podopieczne trener Karkut gubiły się w rozegraniu, oddawały rzuty z nieprzygotowanych pozycji i generalnie były gorszym zespołem
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sensacja w Lubinie, blisko sensacji w Kobierzycach

W rozegranych w sobotę spotkaniach ekstraklasy kobiet Metraco Zagłębie Lubin przegrało na swoim parkiecie z AZS-em Koszalin 21:24, a KPR Gminy Kobierzyce uległ mistrzowi Polski MKS-owi Perła Lublin 20:21.

Bartłomiej Górski

Gratuluje koszaliniankom, bo zagrały dzisiaj bardzo dobre zawody. Od pierwszej do ostatniej minuty widziałam w ich szeregach ogromną determinację, której u nas brakowało. Gdy poczuły, że mogą z Lubina wywieźć punkty, prezentowały się jeszcze lepiej niż w pierwszej połowie. Mam dzisiaj ogromne pretensje do wszystkich naszych rozgrywających. Grałyśmy niespołowo i niekonsekwentnie. Trzeba podjąć ryzyko, a dziewczyny grały bardzo zachowawczo – powiedziała po meczu trenerka lubinianek Bożena Karkut.

Kluczem do wywiezienia zwycięstwa z Lubina była dla koszalinianek gra zespołowa i bardzo skuteczna obrona. Podopieczne trener Karkut gubiły się w rozegraniu, oddawały rzuty z nieprzygotowanych pozycji i generalnie były gorsze. Jeszcze przed przerwą gra gospodyń wyglądała w miarę poprawnie. Lubinianki nie pozwoliły przeciwniczkom na uzyskanie zbyt dużej przewagi – po 30 minutach przegrywały tylko jedną bramką. Niestety w drugiej połowie zespół gości jeszcze bardziej uszczelnił szyki obronne i spokojnie dowiózł prowadzenie do końca spotkania.

Porażka wicemistrzyń Polski, i to na własnym parkiecie, co prawda nie wpłynęła na ich pozycję w tabeli – lubinianki nadal są drugie, jednak na pewno jest sporym zaskoczeniem.

Bliskie sprawienia jeszcze większej sensacji były zawodniczki KPR-u Gmina Kobierzyce. Podejmowały one we własnej hali najbardziej utytułowany zespół ostatnich lat – mistrzynie Polski MKS Perłę Lublin.

Pierwsza połowa spotkania to był zdecydowany popis gospodyń pojedynku. Już na samym początku osiągnęły one przewagę bramkową, której nie zamierzały oddawać. Zamierzenia zamierzeniami, ale i lubinianki w piłkę grać potrafią. Odrobiły straty i kolejna część spotkania to już „bramka za bramką”. Dopiero w samej końcówce kobierzyczanki podkręciły tempo, co pozwoliło im osiągnąć trzybramkową przewagę przed przerwą.

W drugiej odsłonie nie było niestety już tak dobrze. Lubinianki wzmocniły obronę – w ciągu 24 minut rzuciły tylko jedną bramkę. To miało decydujący wpływ na końcowy rezultat. Brać dla kobierzyczanek za walkę, ale punkty pojechały do Lublina.

21:24
Metraco
Zagłębie Lubin
– AZS Koszalin

PIŁKA SIATKOWA

Pewna wygrana Cuprum

Siatkarze ekstraklasowego Cuprum Lubin pewnie pokonali we własnej hali w 17. kolejce Espadron Szczecin 3:1. Lubinianie zajmują z 28 pkt 7. pozycję w tabeli.

Kolejna porażka wałbrzyszan

Pierwszoligowy Aqua Zdrój Wałbrzych nie może się przełamać. W 16. kolejce wałbrzyskanie znów doznali goryczy porażki. Tym razem w spotkaniu wyjazdowym ulegli Olimpi Sulęcín 0:3. Aqua zajmuje 10. miejsce w tabeli z 11 pkt na koncie.

PIŁKA RĘCZNA

KPR Jelenia Góra również przegrał

Trzeci przedstawiciel Dolnego Śląska w ekstraklasie piłkarek ręcznych również nie zdobył punktów. Jeleniogórzanki przegrały w wyjazdowym spotkaniu z Piotrcovią Piotrków Trybunalski 25:27. Dolnoślązaczki zajmują z 11 pkt 9. pozycję w tabeli.

PIŁKA NOŻNA

Tim Rieder w Śląsku

Pierwszym wzmocnieniem piłkarskiego Śląska w zimowym okienku transferowym jest obrońca. 24-letni Niemiec został wypożyczony na pół roku z zespołu FC Augsburg. Jego pozyskanie ma na celu zwiększenie rywalizacji wśród stoperów.

PIŁKA SIATKOWA



Porażka Impela Wrocław

Podopieczne Marka Solarewicza nie zdołały sprawić niespodzianki i w wyjazdowym spotkaniu 13. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet przegrały z Polskim Cukrem Muszynianką Muszyna 1:3.

Zarówno Impel, jak i Muszynianka, miały po serii ostatnich kiepskich występów ochotę na zdobycie kompletu punktów. Faworytkami spotkania były co prawda gospodynie, jednak wrocławianki nie stały na straconej pozycji. Pierwszy set to wymiana ciosów z obu stron. Żadna z drużyn nie potrafiła osiągnąć jakiegś zdecydowanej przewagi. Dopiero w końcówce skuteczniejszy blok gospodyń pozwolił im na powiększenie różnicy punktowej. Ostatecznie ta odsłona pojedynku zakończyła się zwycięstwem muszynianek do 21. Drugi set to zdecydowana przewaga miejscowych. Szybko objęły prowadzenie, a potem już tylko konsekwentnie powiększały przewagę nad impelkami. Gospodynie wygrały tę partię do 18. Przerwa pomiędzy setami wpłynęła mobilizująco na zawodniczki ze stolicy Dolnego Śląska. W trzecim secie grały konsekwentnie, nie popełniały aż tylu błędów co w dwóch pierwszych, i dzięki temu wróciły do gry. Wygrały tę odsłonę do 19 i znów pojawiła się nadzieja na korzystny rezultat. Niestety, czwarty i ostatni set to znów zbyt wiele błędów po stronie Impela. Wydawało się, że w grze na przewagę jest jeszcze szansa, ale tak się niestety nie stało. Muszynianka wygrała tego seta 28:26 i cały mecz.

(bg)

Poniedziałek
15/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Po nagłośnieniu
sprawy
i interwencji
resortu nauki
rektor łódzkiej
uczelni
postanowił
zmienić statut,
by dostosować go
do istniejącego
stanu rzeczy

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

CIAĞ DALSZY SPRAWY ZWOLNIONEJ PRACOWNICY

Kasacja i interwencja prezesa Kaczyńskiego

Sprawa zaczęła się po tym, gdy dr hab. Katarzyna Właźlak wykryła naruszanie prawa na Wydziale Prawa i Administracji UŁ.

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kasację od wyroku sądu pracy, który nie przywrócił do pracy na Uniwersytecie Łódzkim dr hab. Katarzyny Właźlak, złożyłada dzień jej pełnomocnik. W sprawę zaangażowało się też biuro poselskie Jarosława Kaczyńskiego.

Anna Skopińska

Perturbacje z uczelnią trwają już prawie dwa lata. Zaczęły się po tym, gdy Właźlak wykryła naruszanie prawa na Wydziale Prawa i Administracji UŁ. Emerytowani wykładowcy mianowani na kierownicze stanowiska według statutu i ustawy o szkolnictwie wyższym nie mogli piastować swoich funkcji i pobierać za to wynagrodzeń. Gdy zwróciła uwagę na fakt łamania prawa, została zwolniona. Postanowiono ukarać ją także dyscyplinarnie, w związku z tym wytoczono jej postępowanie i ukarano naganą. Sprawę nielegalności mianowań badała Państwowa Inspekcja Pracy, która potwierdziła łamanie prawa. Po nagłośnieniu sprawy i interwencji resortu nauki rektor łódzkiej uczelni postanowił zmienić statut, by dostosować go do istniejącego stanu rzeczy.

Jak informuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rektor Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił uchwałę Senatu

uczelni z dnia 11 grudnia 2017 r. w sprawie zmiany Statutu Uniwersytetu Łódzkiego poprzez dodanie zapisu, że „w przypadku osób, których stosunek zatrudnienia wygasa wcześniej niż przed upływem kadencji organów Uniwersytetu, powołania dokonuje się na czas trwania stosunku zatrudnienia”. – Jednocześnie rektor poinformował pi-

\\ Katarzynie Właźlak w ostatnim czasie pomaga biuro poselskie Jarosława Kaczyńskiego, monitując sprawę w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego i prosząc resort o wyjaśnienie absurdalnych posunięć \\

semnie wszystkich kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni o treści wystąpienia właściwego organu Państwowej Inspekcji Pracy odnoszącego się do powoływania nauczycieli akademickich na stanowiska kierownicze określone w rozdziale IV Statutu Uniwersytetu Łódzkiego na okres kadencji organów uniwersytetu – wyjaśnia biuro prasowe MNiSW. Potwierdza to sam rektor. – Wystąpiłem do komisji statutowej z prośbą o dokonanie zmian w zakresie powoływania nauczycieli akademickich na stanowiska kierownicze – taką odpowiedź dostaliśmy od prof. Antoniego Różalskiego. I w ten sposób załatwiono sprawę łamania prawa. To jednak według niektórych osób zamieszczenie sprawy pod dywan. Katarzynie Właźlak w ostatnim czasie pomaga biuro poselskie Jarosława Kaczyńskiego, monitując sprawę w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego i prosząc resort o wyjaśnienie absurdalnych posunięć. Korespondencja między resortem a prezesem Kaczyńskim trwa.

POWIAT OPOCZYŃSKI

Dziecko pogryzione przez psa

Dziewięcioletni chłopiec z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala po tym, jak został dotkliwie pogryziony przez blakającego się psa. Do zdarzenia doszło w sobotę w miejscowości Przyłęk w powiecie opoczyńskim. Ze wstępnych informacji zebranych przez policjantów wynika, że przed południem chłopiec bawił się na terenie swojej posesji, na którą wbiegł obcy pies i dotkliwie pogryzł dziecko. Na ratunek

chłopcu ruszył znajdujący się w pobliżu dziadek, dzięki czemu udało się zapobiec dotkliwszym obrażeniom. 9-latek został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Łodzi, a stamtąd do specjalistycznej kliniki transplantologicznej. Policjanci ustalili właściciela zwierzęcia. Pies w typie owczarka niemieckiego w czwartek uciekł właścicielom z posesji oddalonej od miejsca pogryzienia o ok. 20 km. Zwierzę po zdarzeniu zostało zabrane na obserwację weterynaryjną. Pies ma aktualną książeczkę szczepień.

(PAP, eb)

WYDARZENIA

Na 100-lecie odzyskania niepodległości

W Łodzi z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbędzie się ponad 100 wydarzeń. Pojawiają się m.in. rekonstrukcje historyczne, wystawy, wykłady, Dni Józefa Piłsudskiego oraz imprezy prezentujące działalność kobiet walczących o niepodległość. Wydarzenia poświęcone rocznicy mają się też odbywać podczas festiwali dofinansowanych z miejskiego budżetu. – Chętni do zorganizowania imprezy związanej z rocznicą

odzyskania niepodległości mogą się zgłaszać do urzędu. Czekamy na osoby prywatne i organizacje pozarządowe. Wszystkie wydarzenia zamieścimy na specjalnej stronie internetowej poświęconej tej rocznicy – przekonuje Sławomir Macias z Urzędu Miasta Łodzi. – Na razie prezentujemy mieszkańcom i turystom białoczerwoną iluminację budynku magistratu przy Piotrkowskiej 104 – dodaje urzędnik. W rekonstrukcjach historycznych w rolę marszałka Józefa Piłsudskiego będzie się wcielał aktor jednego z łódzkich teatrów Gracjan Kiełar.

(bk)



GWIAZDA ZDZISŁAWA SZOSTAKA

UROCZYSTOŚĆ \ Dyrygent i kompozytor Zdzisław Szostak odsłonił na ul. Piotrkowskiej swoją gwiazdę w Alei Gwiazd Łódzkiej Drogi Sławy. W uroczystości uczestniczyli ludzie związani z łódzką kulturą. Później w Grand Hotelu wysłuchano utworów Zdzisława Szostaka w wykonaniu kwartetu smyczkowego Apertus oraz duetu Leszek Kołodziejewski (akordeon) i Robert Stefański (klarnet).

fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Hybrydy wyjechały na ulice

Dzisiaj na tomaszowskie ulice wyjechały nowoczesne i ekologiczne autobusy hybrydowe. Zmienił się również rozkład jazdy. To jedynie część dużego projektu komunikacyjnego w Tomaszowie Mazowieckim. Wcześniej wprowadzono bezpłatne przejazdy, a jeszcze w tym roku zakończy się budowa nowej bazy MZK.

Daniel Mroczek

Na początku ub.r. tomaszowski magistrat i Miejski Zakład Komunikacyjny rozstrzygnęli przetargi na zakup 25 hybrydowych autobusów. Wpłynęły dwie oferty, a najkorzystniejszą złożył Solaris Bus & Coach SA. Łączna wartość umów to 45,8 mln zł.

Jak informuje Joanna Budny, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Tomaszowie Mazowieckim, Solaris zadeklarował 15 lat gwarancji. – Dzięki ekologicznym autobusom spadną koszty eksploatacji i napraw autobusów. Tylko w ub.r. MZK wydały na naprawy ponad pół miliona złotych, nie licząc kosztów eksploatacyjnych – podkreśla.

Hybrydy są wyposażone w monitory LCD pokazujące m.in. trasę i czas przejazdu, informacje o najbliższych przystankach, wiadomości miejskie i pogodę. W pojazdach można też naładować telefon komórkowy i skorzystać z bezprze-

wodowego internetu. Hybrydy są oczywiście monitorowane. Nie zapomniano również o osobach niepełnosprawnych. W pojazdach zamontowane są rozkładane rampy, które umożliwiają bezproblemowy wjazd wózkami inwalidzkimi oraz specjalne, elektroniczne tablice na boku pojazdów dla osób niedowidzących.

Od nowego roku mieszkańcy miasta i gminy wiejskiej Tomaszów Mazowiecki nie muszą już kupować biletów na przejazdy. Na wniosek prezydenta Marcina Witki radni Rady Miejskiej przyjęli uchwałę, zgodnie z którą bezpłat-

na komunikacja miejska zaczęła obowiązywać od 1 stycznia. Z bezpłatnych przejazdów mogą korzystać posiadacze Karty Tomaszowianina lub Tomaszowskiej Karty Komunikacyjnej. – Widzimy coraz większe zainteresowanie bezpłatnymi przejazdami w naszym mieście – przyznaje prezydent Marcin Witko. – Komunikacja miejska jest niezbędnym elementem funkcjonowania nowoczesnego miasta, dlatego musimy się dynamicznie rozwijać i podążać za światowymi trendami. Chcemy, by w perspektywie dziesięciu lat cały tabor był elektryczny – dodaje.

Przy ul. Warszawskiej w Tomaszowie Mazowieckim trwa budowa nowoczesnej bazy Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. W ramach inwestycji powstanie m.in. zaplecze techniczne do obsługi niskoemisyjnych autobusów hybrydowych, stanowiska serwisowe, stacja kontroli pojazdów, myjnia automatyczna i magazyny. Inwestycja zostanie dofinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020.

Mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego mogli wziąć udział w konsultacjach społecznych na temat wprowadzenia nowego układu linii komunikacyjnych wraz ze zmodyfikowanym rozkładem jazdy Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Dzisiaj zmiany weszły w życie. Prezes MZK Rafał Bałazy podkreśla, że w nowym rozkładzie żadne połączenie autobusowe nie zostało usunięte. – Linie, z których zrezygnowali-

\\ Od dzisiaj na pl. Tadeusza Kościuszki w Tomaszowie Mazowieckim funkcjonuje węzeł przesiadkowy, a na piętnastu przystankach zamontowano elektroniczne tablice informacji pasażerskiej. Pokazują one rzeczywisty czas przyjazdu konkretnego autobusu //

Hybrydy są wyposażone w monitory LCD pokazujące m.in. trasę i czas przejazdu, informacje o najbliższych przystankach, wiadomości miejskie i pogodę. W pojazdach można też naładować telefon komórkowy i skorzystać z bezprzewodowego internetu

śmy, zostały zastąpione przez połączenia nowego układu komunikacyjnego. Chcemy, by zmiany doprowadziły do zwiększenia wykorzystania taboru autobusowego – tłumaczy.

POWIAT ŁĘCZYCKI

Powstanie obserwatorium astronomiczne

We wsi Konarzew w gminie Piątek powstanie ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy połączony z obserwatorium astronomicznym. Nowatorska inicjatywa prywatnego inwestora zostanie wsparta 4-milionową dotacją unijną.

Pomysł utworzenia Ośrodka Turystyki Edukacyjnej „Energosfera” znalazł się na 5. miejscu opublikowanej przez zarząd województwa listy projektów, dla których przewidziane zostały dofinansowania z Unii Europejskiej na rozwój gospodarki turystycznej w województwie łódzkim. Budynki ośrodka mają być zasilane głównie dzięki odnawialnym źródłom energii. Obiekt będzie podzielony na trzy części: edukacyjno-konferencyjną, warsztatowo-szkoleniową i hotelowo-relaksacyjną wraz ze strefą saun. Całość kształtem ma przypominać pięć ramion Drogi Mlecznej. Ośrodek zostanie wybudowany na powierzchni ok. 2 ha.

– Celem tego miejsca będzie przede wszystkim promowanie aktywnego wypoczynku połączanego z nauką i samorozwojem. Idea pomysłu oparta została na założeniu, że najlepszą metodą zdobywania

wiedzy jest osobiste doświadczenie – mówi Tomasz Wa-

sik, pomysłodawca inwestycji. – Chcemy również umożliwić

odwiedzającym swobodną obserwację nieba, czemu bardzo

sprzyja tutejsza okolica. Obserwatorium wyposażone w nowoczesny sprzęt optyczny będzie się znajdowało na dachu jednego z budynków. W niedalekiej odległości od działki, na której stanie ośrodek, znajduje się duży Las Witowski. Wielkomiejskie światła nie zaburzają obserwacji obiektów nawet głębokiego nieba – podkreśla przedsiębiorca. – Pomysł utworzenia takiego miejsca narodził się 3–4 lata temu. Otwarcie obiektu planowane jest za około trzy lata.

– Bardzo się cieszymy, że takie miejsce powstanie – mówi Krzysztof Lisiecki, wójt gminy Piątek. – Ta inwestycja to szansa na rozwój gminy i nowe miejsca pracy. Chcemy poprawić dojazd do przyszłego ośrodka. Mam nadzieję, że to miejsce będzie przyciągać turystów z wielu miast naszego województwa – dodaje wójt.



Obiekt będzie podzielony na trzy części: edukacyjno-konferencyjną, warsztatowo-szkoleniową i hotelowo-relaksacyjną wraz ze strefą saun
| fot. mat. pras.

Hubert Kowalski



ZGINĘŁA NA PASACH

WYPADEK \ W sobotę na przejściu dla pieszych w rejonie ul. Rudzkiej w Łodzi 29-letnia kierująca audi TT, omijając pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, potrafiła znajdującą się na pasach kobietę. 46-latką zmarła mimo reanimacji.

fot. Policja



KONCERT KOŁĘD U JEZUITÓW

KULTURA \ W kościele Jezuitów w Łodzi we wtorek o godz. 18.30 odbędzie się chórny koncert kolęd w wykonaniu Akademickiego Chóru Politechniki Łódzkiej. Tworzą go zarówno obecni, jak i byli studenci Politechniki Łódzkiej oraz innych uczelni z regionu.

fot. mat. pras.



Od dzisiaj na pl. Tadeusza Kościuszki w Tomaszowie Mazowieckim funkcjonuje węzeł przesiadkowy, a na piętnastu przystankach zamontowano elektroniczne tablice informacji

pasażerskiej. Pokazują one rzeczywisty czas przyjazdu konkretnego autobusu. Wkrótce Miejski Zakład Komunikacyjny ma uruchomić aplikację mobilną z nowym rozkładem jazdy.

Na początku ubiegłego roku tomaszowski magistrat i Miejski Zakład Komunikacyjny rozstrzygnęli przetargi na zakup 25 hybrydowych autobusów | fot. mat. pras.



Rafał Górski

KOMENTARZ

Zmowa antytramwajowa

To jest zmowa. Gminy się umówiły, żeby pozbyć się tramwaju linii 46. Bierność, indolencja, brak zainteresowania ze strony władz i urzędników. Od 6 lat to obserwujemy – to wypowiedzi mieszkańców, które usłyszałem podczas piątkowego protestu zorganizowanego w Zgierzu przez Stowarzyszenie na rzecz Obrony Podmiejskiej Komunikacji Tramwajowej w Regionie

tramwajów w amerykańskich miastach. Powodami były zmowa władz i lobby producentów samochodów, korporacji naftowych i budowniczych autostrad. Film można dziś zobaczyć na YouTube.

Wracając na łódzkie podwórko, warto zauważyć, że Platforma Obywatelska w latach 2010–2015 miała wszelkie narzędzia, żeby zmienić katastrofalną sytuację tramwajów podmiejskich. Rządziła w Łodzi, regionie i w Polsce. Mogła powołać metropolię łódzką, która usprawniłaby zarządzanie siecią tramwajową. Miała do dyspozycji fundusze unijne. Dziś Łódź zajmuje czołowe miejsce w rankingu The TomTom Traffic Index najbardziej zakorkowanych miast w Europie do 800 tys. mieszkańców. Likwidacja tramwajów podmiejskich to wpuszczenie na-

szego miasta w jeszcze większy korek.

Co robić? Światelko w tunelu pojawiło się 7 listopada ub.r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę ws. koncepcji przygotowania i realizacji Portu Solidarność – Centralnego Portu Komunikacyjnego. W części dotyczącej budowy metropolii obejmującej Warszawę i Łódź na pierwszym miejscu wśród

\\ Platforma Obywatelska w latach 2010–2015 miała wszelkie narzędzia, żeby zmienić katastrofalną sytuację tramwajów podmiejskich. Rządziła w Łodzi, regionie i w Polsce. Mogła powołać metropolię łódzką, która usprawniłaby zarządzanie siecią tramwajową \\

Łódzkim. Stowarzyszenie patrzy władzy na ręce od 2002 r., apeluje do decydentów, mobilizuje mieszkańców. Wykonało kawał dobrej, oddolnej, obywatelskiej roboty. Niestety, władza jest głucha i ślepa.

Podczas pikiety przypomniałem sobie, jak 20 lat temu sprowadziliśmy do Polski film „Wpuszczeni w korek”. Świetnie przygotowany dokument pokazuje, jak zniszczono sprawny i działający system

strefalną sytuację tramwajów podmiejskich. Rządziła w Łodzi, regionie i w Polsce. Mogła powołać metropolię łódzką, która usprawniłaby zarządzanie siecią tramwajową. Miała do dyspozycji fundusze unijne. Dziś Łódź zajmuje czołowe miejsce w rankingu The TomTom Traffic Index najbardziej zakorkowanych miast w Europie do 800 tys. mieszkańców. Likwidacja tramwajów podmiejskich to wpuszczenie na-

działań mających na celu rozbudowę systemu łódzkiego węzła kolejowego wymienione są „rewitalizacja, modernizacja i rozbudowa systemu łódzkich tramwajów podmiejskich”.

Przygotowujemy apel do premiera Morawieckiego zwracający uwagę na konieczność interwencji Ministerstwa Infrastruktury. Mieszkańców zachęcamy do podpisywania petycji do władz na www.obywateldecyduja.pl.

KULTURALNY FLESZ



KOLEDY

„Winter songs”

Dziś o godz. 19 w łódzkim Teatrze Wielkim odbędzie się koncert „Winter Songs”. – Zapraszamy w wyjątkową muzyczną podróż, pełną refleksji i bożonarodzeniowych odniesień. W radosnej atmosferze zaprezentujemy najpiękniejsze kolędy. Zaśpiewamy i zagramy melodie, które każdy z nas zna od dziecka. Towarzyszą nam one od pokoleń, ponieważ wyrosły z polskiej kultury – przekonują organizatorzy koncertu. Podczas wydarzenia publiczność posłucha m.in. „Bóg się rodzi” czy „Z narodzenia Pana”. Oprócz tradycyjnych kolęd zabrzmią także melodie związane ze świętami, które przywędrowały

do Polski z zagranicy. – Od wielu dekad, mimo że nie powstały w naszym kraju, są wspaniałym uzupełnieniem polskiej tradycji – twierdzą organizatorzy wydarzenia. W sali kameralnej artyści wykonają w jazzowo-swingowej aranżacji m.in. „Merry Christmas”, „Jingle Bells” oraz „Merry Christmas everyone”. Podczas koncertu wystąpią: Krzysztof Pilch (śpiew), Marcin Werner (fortepian), Michał Przeździecki (kontrabas), Jakub Jeziorowski (perkusja), Joanna Skoblewska (alt), Dagmara Konońska (sopran), Artur Mleko (tenor) oraz gościnnie Dawid Pilch (saksofon). Imprezę poprowadzi Agnieszka Białek. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach cyklu „Nie tylko opera”. Bilety na koncert można kupić w kasach Teatru Wielkiego.



WYSTAWA

Międzynarodowe grafiki w ASP

Tylko do środy 17 stycznia w galerii Hol Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi można oglądać międzynarodową wystawę grafik „Chiado, Carmo i postać Fausta. Przemiana mitu w sztuce i sferze publicznej”. Ekspozycja otworzyła serię pięciu wystaw, które zostaną zaprezentowane w 2018 r. także w Lizbonie, Paryżu, Cuence i Grenadzie. Wykładowcy i studenci łódzkiej ASP już po raz czwarty biorą udział w międzynarodowym projekcie wystaw i konferencji. W 2013 r. był to cykl wystaw „Rape of Europe”, a w roku 2017 r. wydarzenie pod hasłem „Carmo – Chiado i Republika listów // Sztuka w prze-

strzeni publicznej”. Na tę ważną imprezę składają się: konferencje w Lizbonie i Cuence, wystawy w miastach uczestniczących w projekcie oraz publikacja eseju bądź katalogu nawiązującego do ekspozycji. W 2018 r. w projekcie ze strony łódzkiej uczelni biorą udział wykładowcy i studenci z Pracowni Technik Wkleślodruckowych oraz z Pracowni Techniki Litograficznych na Wydziale Grafiki i Malarstwa: dr hab. Alicja Habisiak-Matczak, prof. Witold Warzywoda, dr Tomasz Matczak i mgr Oskar Gorzkiewicz. Odpowiadając Akademii Sztuk Pięknych mogą w galerii Kobro zobaczyć też wystawę nawiązującą do twórczości patrona uczelni Władysława Strzemińskiego. Jest to ekspozycja przygotowana przez pedagogów i studentów uczelni. Na obie wystawy wstęp jest wolny.



PIERWSZY TRENING BEZ SMUDY

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj w samo południe piłkarze Widzewa rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej III ligi. Zajęcia na Łódziance poprowadzi Marcin Broniszewski. Zabraknie Franciszka Smudy, który dostał od zarządu klubu zgodę na wydłużenie urlopu. Na treningu pojawi się za to wielu testowanych graczy: Erik Streno (obrońca), Dawid Linca, Michał Przybylski, Eryk Borczyński, Dominko Radalja, Marek Zuziak (pomocnicy).

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Trener Wojciech Robaszek zobaczył w akcji dwóch nowych ełkaesiaków – Rafała Kujawę i Macieja Wolskiego



Wojciech Robaszek, trener Łódzkiego Klubu Sportowego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Porażka ŁKS-u w pierwszym sparingu

Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przegrali w sobotę z Elaną Toruń 0:1. Było to pierwsze spotkanie kontrolne podopiecznych trenera Wojciecha Robaszka. Inny drugoligowiec PGE GKS Bełchatów rozegrał tego dnia mecz wewnętrzny.

Daniel Mroczek

Kibice ŁKS-u mogli zobaczyć w akcji swoich ulubieńców po raz pierwszy w nowym roku. Pojedynek na sztucznym boisku przy ul. Minerskiej oglądała spora grupa fanów. Sparing z Elaną był dla ełkaesiaków przerwą od treningów, które wznowili 8 stycznia.

Łódzianie przystąpili do meczu z Elaną z dwójką nowych zawodników: Rafałem Kujawą i Maciejem Wolskim. Ten pierwszy zagrał w ataku, a drugi na prawej stronie pomocy. Dopiero w 77. min gospodarze oddali celny strzał na bramkę rywali. Autorem uderzenia był Filip Burkhardt, ale golkeeper wybił piłkę przed siebie, a Mikołaj Maschera nie potrafił jej dobić. Tuż przed ostatnim gwizdkiem arbitra uderzeniem z ok. 18 metrów popisał się Maciej Stefanowicz. Pomocnik zaskoczył Michała Kołbę. Więcej goli już nie padło.

W niedzielę ełkaesiacy mieli wolne, a kolejny mecz kontrolny rozegrają w sobotę. Ich rywalem będzie trzecioligowa Polonia Środa Wielkopolska. Do tego czasu łódzcy piłkarze będą trenowali na boisku przy ul. Minerskiej.

0:1
ŁKS-Elana

ŁKS Łódź: (I połowa) Przemysław Kazimierzczak – Jan Sobociński, Maciej Wolski, Patryk Bryła, Kamil Rozmus, Jewhen Radionow, Oskar Koprowski, Piotr Pyrdoł, Kamil Juraszek, Przemysław Kocot, Rafał Kujawa. (II połowa) Michał Kołba – Paweł Pyciak, Maksymilian Rozwandowicz, Lukáš Bielák, Bartosz Widejko, Damian Guzik, Tomasz Margol, Mateusz Gamrot, Filip Burkhardt, Jakub Kostyrka, Mikołaj Maschera.

Piłkarze PGE GKS-u Bełchatów również zakończyli pierwszy tydzień zimowych przygotowań. W sobotę podopieczni trenera Rafała Pawlaka rozegrali mecz wewnętrzny. Na boisku ze sztuczną nawierzchnią Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie zagrało 27 zawodników. Po dwóch 35-minutowych połowach „Niebiescy” pokonali „Pomarańczowych” 2:1. Dla tych pierwszych gole strzelili Marcin Garuch i testowany Damian Gałązka, a dla drugich trafił Piotr Giel. Wszystkie bramki padły w pierwszej części sparingu. Oprócz Gałązki trener Mariusz Pawlak sprawdził m.in. Adama Pazia, Dawida Berga i Karola Tomczyka.

PIŁKA SIATKOWA

Warta wypunktowała Skrę

W 17. kolejce PlusLigi PGE Skra przegrała wyjazdowe spotkanie z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie 0:3 (24:26, 21:25, 19:25). To czwarta porażka podopiecznych trenera Roberta Piaży w tym sezonie. Bełchatowianie wystąpili w składzie: Lisinac, Wlazły, Kłos, Bednorz, Ebadi-pour, Łomacz, Piechocki oraz Czarnowski, Katić, Romać, Janusz.

Łódzianki najlepsze na półmetku

ŁKS Commercecon Łódź pokonał na wyjeździe POLI Budowlanych Toruń 3:0 w meczu 10. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Łódzianki nie tylko wy-

walczyły kolejne ligowe zwycięstwo, lecz także zapewniły sobie miejsce gwarantujące rozstawienie i późniejszy start w tegorocznej edycji Pucharu Polski. Są najlepsze na półmetku fazy zasadniczej. Podopieczne trenera Michała Maska w trzynastu spotkaniach przegrały tylko raz.

ZUŻEL

Zawodnik Orła najlepszy w Australii

Rohan Tungate został nowym mistrzem Australii. W niedzielę podczas 4. rundy indywidualnych mistrzostw kraju zawodnik Orła Łódź zajął drugie miejsce. Wcześniej żużlowiec dwukrotnie triumfował. W czterech turniejach Tungate zbierał łącznie 62 pkt, co dało mu pierwsze miejsce.

KOSZYKÓWKA



Jedna kwarta to za mało

Koszykarki Widzewa przegrały przed własną publicznością z Wisłą CanPack Kraków 61:85. Łódzianki triumfowały w pierwszej kwarcie 24:22, ale w pozostałych były bez szans.

Po pierwszej części meczu widzewianki niespodziewanie prowadziły dwoma punktami, ale w kolejnej kwadracie Polski pozwoliły im na rzucenie zaledwie ośmiu punktów i uzyskały wyraźną przewagę. Podobnie było w następnych kwartach, w których Wisła CanPack całkowicie kontrolowała wydarzenia na parkiecie. Najsukuteczniejszą zawodniczką „Białej Gwiazdy” była Cheyenne Parker, która zdobyła 18 pkt. W łódzkim zespole wyróżniała się Kathleen Scheer, która rzuciła 20 pkt.

W sobotę w hali przy ul. Małachowskiego widzewianki dopingowało kilkuset kibiców. Kolejny mecz Widzew rozegra dopiero 28 stycznia. We Wrocławiu powalczą o punkty z tamtejszą Słeszą.

Widzew Łódź-Wisła CanPack Kraków 61:85 (24:22, 8:20, 8:26, 21:20)

Widzew: Wiktoria Zapart 21, Kathleen Scheer 20, Daria Zawidna 9, Brandi Harvey-Carr 9, Julia Drop 8, Klaudia Gertchen 7, Rokšana Schmidt 4, Elżbieta Paździerska 2, Anna Kudelska 0.

Wisła CanPack: Cheyenne Parker 18, Farhyia Abdi 15, Leonor Rodriguez 15, Sonja Greinacher 12, Magdalena Zięta 5, Kaludia Niedźwiedzka 5, Maurita Reid 5, Tamara Radocaj 4, Katarzyna Suknarowska-Kaczor 4, Giedra Labuckiene 2.

(dm)

Poniedziałek
15/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



**Paweł Adamowicz
złamał prawo,
decydując się na
dogłosowanie. To
rozwiązanie jest farsą,
nie daje równych
szans biorącym
udział w głosowaniu
nad budżetem
obywatelskim – mówi
Roger Jackowski**

GDAŃSK SKANDAL ZWIĄZANY Z BUDŻETEM OBYWATELSKIM

Rowerowa Metropolia idzie do prokuratury

Roger Jackowski ze stowarzyszenia Rowerowa Metropolia | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Aktywiści miejscy, którzy wykryli zafalszowanie wyników plebiscytu, złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez władze miasta. Chodzi o tryb, w jakim podjęte zostały przez miasto działania naprawcze po tym, gdy okazało się, że w głosowaniu zniknęły głosy. Aktywiści wezwali też prezydenta Pawła Adamowicza do wycofania się z tzw. dogłosowania i powrotu na drogę rozwiązań zgodnych z prawem.

Stanisław Balicki

O zawiadomieniu do prokuratury i innych działaniach Rowerowej Metropolii poinformował podczas spotkania przed urzędem miejskim Roger Jackowski ze stowarzyszenia. – Złożyliśmy w urzędzie miasta w Gdańsku wezwanie do usunięcia naruszenia prawa przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza – powiedział. – Naszym zdaniem prezydent złamał prawo, wydając zarządzenie, na podstawie którego chce przeprowadzić tzw. dogłosowanie w budżecie obywatelskim. Jest to zarządzenie będące farsą prawną – dodał Jackowski. Według aktywistów zarządzenie o dogłosowaniu nie miało w momen-

**W Według aktywistów
zarządzenie
o dogłosowaniu nie
miało w momencie
wydania podstawy
prawnej w postaci
uchwały rady miasta**

cie wydania podstawy prawnej w postaci uchwały rady miasta. W ich opinii to również spowodowało, że oficjalne ogłoszenie urzędu o dogłosowaniu pojawiło się w biuletynie informacji publicznej dopiero 2 stycznia. – W efekcie powstał sprzeczny wewnętrznie dokument, ła-

miący podstawy stanowienia prawa i to, co określone jest w uchwale rady miasta o konsultacjach społecznych – opisywał pośpiesznie wydane zarządzenie Jackowski. – Przede wszystkim dyskryminuje on osoby pokrzywdzone, których głosy zostały skasowane, ponieważ nie znamy pełnej listy pokrzywdzonych, a zatem nie wszyscy z nich zostaną poinformowani esemesami, że mogą wziąć udział w ponownym głosowaniu. Po drugie, termin przeprowadzenia dogłosowania jest zbyt krótki – to jest tylko 7 dni, a uchwała rady miasta mówi o minimum dwóch tygodniach – wytykał kolejne wady.

Częściowe ponowne głosowanie w nieudanej edycji budżetu ma się odbyć w dniach 15–21 stycznia, uprawnionych do niego jest 15 211 osób, co do których jest pewność, że ich głosy przepadły. Decyzję o takim rozwiązaniu sprawy podjął prezydent Paweł Adamowicz po tym, jak wybuchł skandal. Rowerowa Metropolia żąda powtórzenia całego głosowania.

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Spotkanie opłatkowe samorządowców

Przedstawiciele wszystkich szczebli władz samorządowych spotkali się z metropolitą abp. Sławojem Leszkiem Głódziem, by przeżywać doroczne spotkanie opłatkowe. W wydarzeniu uczestniczyli także obaj biskupi pomocniczy oraz Dariusz Drelich, wojewoda pomorski. – Samorząd to najbardziej udane ogniwo, stworzone w naszej ojczyźnie po przemianach ustrojowych. Samorządy od samego początku stały się strukturą bardzo skutecz-

ną, efektywną i ogromnie ważną w służbie ojczyźnie – podkreślił podczas spotkania arcybiskup. – Ten rok jest szczególny, przeżywamy w nim bowiem 100-lecie odzyskania niepodległości. Będziemy mieli okazję, żeby tę niepodległość razem ze wszystkimi strukturami samorządowymi uczcić. Zainicjowaliśmy już obchody 100-lecia poświęceniem ołtarza ojczyzny w bazylice św. Brygidy – zaznaczył hierarcha. Podczas opłatkowego spotkania oprawę muzyczną zapewniły Capella Gedanensis oraz Gdańska Orkiestra Promenadowa.

(dzs)

GDAŃSK

Sprzedaż 10 kamienic finalizowana

Agencji Rozwoju Pomorza po 10 latach nieudanych poszukiwań udało się znaleźć nabywcę należącego do niej 10 kamienic mieszczących się pod adresem Długi Targ 1-10. W ciągu kilku najbliższych lat ma powstać w nich hotel. 8 stycznia podpisano akt notarialny umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z firmą Hotelsberg, spółką celową należącą do grupy Landsberg – pomorskiej firmy specjalizującej się m.in. w produk-

cji kształtowników do okien PCV. Nabywca za szereg kamienic ma zapłacić 48,8 mln zł. Budynki są położone w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc w Gdańsku – naprzeciwko fontanny Neptuna. Wewnątrz stanowią dwa połączone ze sobą budynki, z zewnątrz zaś podzielone są na dziesięć historycznych fasad. – Nabywca wpłacił już zaliczkę i wkrótce stanie się właścicielem kamienic oraz 3 tys. mkw. przylegającego do nich podwórza (w obrębie ul. Mieszkańskiej, Ławniczej i Ogarniej) – dodaje urząd miejski.

(dzs)



105. URODZINY PANI ANNY

GMINA PELPLIN \ Jest jedną z najstarszych mieszkanki województwa pomorskiego. Anna Olszewska z Rożentala w otoczeniu najbliższej rodziny, córki Renaty, dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków obchodziła 105. urodziny! Z tej okazji dostojną jubilatkę odwiedził m.in. burmistrz Patryk Demski. – Kochana Pani Anno, życzę 200 lat od całej samorządowej wspólnoty gminy Pelplin – podkreślił. Dołączamy się do tych życzeń!

fot. mat. pras.

SOPOT KONFLIKT WŁADZA-MIESZKAŃCY NA OSIEDLU MICKIEWICZA

Nie tak się umawiali

Mieszkańcy osiedla Mickiewicza protestują przeciw rozbudowie sopockiego centrum seniora na ich osiedlu. Instytucja miała być otwartym domem opieki, tymczasem coraz bardziej przypomina szpital z hospicjum. Zabudowane ma być boisko dawnej szkoły, w której budynku mieści się centrum. Teren sportowy miał być wspólny dla osiedla i placówki.

Stanisław Balicki

Ponad dekadę temu, po wygaszeniu podstawówki nr 6 na sopockim osiedlu im. Adama Mickiewicza, władze Sopotu wpadły na pomysł, by zagospodarować jej budynek na otwarty dom seniora. Placówka miała integrować stałych pensjonariuszy ośrodka z sędziwymi sopocianami dochodzącymi na wspólne zajęcia rekreacyjne i zdrowotne oraz z mieszkańcami osiedla. Pomysł spodobał się wszystkim, w 2010 r. była gotowa przebudowa dawnej szkoły. Od tego czasu placówka nazwana Centrum Aktywności Seniora działa zgodnie z tymi założeniami, łącząc dom pomocy społecznej, dzienny dom pobytu, klub emerytów, rencistów i inwalidów, stowarzy-

szenia pacjentów walczących z różnymi chorobami, centrum wolontariatu i wiele innych inicjatyw. W tym pięknym obrazie pojawiła się jednak rysa. Już przy poprzednich edycjach budżetu obywatelskiego mieszkańcy osiedla zgłaszali projekt zagospodarowania na wspólną przestrzeń aktywności fizycznej boisko dawnej szkoły, które cały czas pozostawało niezagospodarowane, a według pierwotnych planów miało być przestrzenią dostępną dla osiedla i centrum. Przedsięwzięcie w końcu wygrało poprzednią edycję budżetu, jednak nie zostało skierowane do realizacji. Wtedy mieszkańcy osiedla po raz pierwszy dowiedzieli się, że miasto ma inne plany dotyczące terenu. Teraz z wyłożonej do konsultacji zmiany planu zagospodarowania proponowanej

\\ Na terenie boiska ma powstać kolejne skrzydło centrum seniora, które zostanie przekształcone w Zakład Opieki Leczniczej. Zamieszkujący osiedle i władze spółdzielni mieszkaniowej są przeciwni temu rozwiązaniu \\

przez miasto dowiedzieli się, że ma tam powstać kolejne skrzydło centrum seniora, które zostanie przekształcone w Zakład Opieki Leczniczej.

Zamieszkujący osiedle i władze spółdzielni mieszkaniowej są przeciwni temu rozwiązaniu. Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Sopotu zorganizowało spotkanie plenerowe przed centrum seniora, na które przyszło 200 ok. tysiąca lokatorów osiedla.

– To duża liczba jak na warunki tego miejsca i Sopotu – ocenia Krzysztof Iwanow z MdS-u. – Mieszkańcy wyrazili swój sprzeciw, swój protest. My poradziliśmy, jak składać uwagi do planu zagospodarowania – dodaje.

Miasto naciska na rozwój placówki w kierunku regularnego szpitala z hospicjum, ponie-



waż ubiega się o pieniądze europejskie na namiastkę szpitala w Sopocie, który powstałby na bazie wojewódzkiego zakładu reumatologicznego i oddziału geriatry, którego budowa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



POMNIK ANTONIEGO BROWARCZYKA

GDAŃSK \ Gdański pomnik jednej z ofiar stanu wojennego może zostać oświetlony. Z wnioskiem wystąpił gdański radny Prawa i Sprawiedliwości Łukasz Hamadyk, magistrat odpowiedział pozytywnie, obecnie trwa opracowywanie koncepcji.

fot. Fotomag/Gazeta Polska



ŁATKA WRÓCIŁA DO WŁAŚCICIELI

DĄBRÓWKA \ Dzięki pani Monice Gruzlewskiej i jej 9-letniej córce Amelii 17-letnia Łatka wróciła do właścicieli po dwóch latach pobytu w OTOZ Animals w Dąbrowce. Mama z córką wyprowadziły Łatkę na spacer jako wolontariuszki i zamieściły zdjęcia na Facebooku.

fot. OTOZ Animals Dąbrowka



Gdy rozpoczynano przebudowę dawnej szkoły na centrum seniora, wszystkim podobał się pomysł na otwartą instytucję integrującą sędziwych i młodszych sopocian, osoby przychodzące i pozostające tam na stałe. Miasto naciska na przekształcenie centrum w placówkę szpitalną. Na to nie godzą się mieszkańcy osiedla

W dawnej szkole podstawowej nr 6 powstało siedem lat temu sopockie centrum seniora | fot. Wikipedia

właśnie się rozpoczęła. Obecny prezydent Jacek Karnowski od kilkunastu lat obiecuje mieszkańcom szpital. Obietnicy nie

udało się mu dotrzymać przez wszystkie kadencje, w których rządził Sopotem. Proponowane zmiany planu zagospodarowania

przestrzennego są wyłożone w urzędzie miasta. Cały czas można do nich zgłaszać uwagi.

GMINA PELPLIN

Nowe wodociągi i koparka

W gminie Pelplin uroczyście dokonano odbioru dwóch wodociągów zrealizowanych w ramach projektu unijnego: sieci wodociągowej łączącej istniejącą sieć wodociagową, zlokalizowaną w Rajkowach i Ornasowie, oraz sieci wodociągowej łączącej istniejącą gminną sieć wodociagową, zlokalizowaną w Gręblinie i Wielkim Garcu. W ramach pierwszego zadania wybudowano sieć PCV 110 o dł. ok. 1,05 km, zaś w ramach drugiego wybudowano sieć PCV 110 o dł. ok. 1,6 km oraz przyłączono do nowej sieci osiem posesji. Jako uzbrojenie przewodu wodociagowego wykonano 11 hydrantów pożarowych nad-

ziemnych o średnicy 80 mm oraz zasuwę odcinającą i przedziałowe. Inwestorem zadania była firma Pelkom sp. z o.o., natomiast sieć stanowi własność gminy Pelplin. Budowa miała na celu uporządkowanie istniejącej sieci wodociągowej, dostosowanie jej do warunków przeciwpożarowych oraz poprawę jakości obsługi dostaw wody do odbiorców. Ponadto do spółki Pelkom trafiła nowoczesna koparko-ładowarka stanowiąca kolejny element zadania dotyczącego rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków.

(sd)

STAROGARD GDAŃSKI

Rozmawiali o wyborach samorządowych

Kilkaset osób z całego Kociewia wzięło udział w spotkaniu noworocznym Prawa i Sprawiedliwości zorganizowanym w Starogardzie Gd. Oprócz licznych działaczy politycznych, społecznych, przedstawicieli różnych organizacji pozarządowych pojawili się także wice-ministrowie: infrastruktury Kazimierz Smoliński, kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin, senatorowie Antoni Szymański i Waldemar Bonkowski oraz posłowie Janusz Śniadek i Jan Kilian. W swoich wystąpieniach podkreślali oni dokonania rządu i parlamentu w 2017 r., a także mówili o planach. Ce-

lem są m.in. wybory samorządowe. PiS chce je wygrać, dlatego goście zachęcali działaczy do ciężkiej pracy, aby osiągnąć jesienią sukces. – Bardzo się cieszę, że mogłem uczestniczyć w tym spotkaniu, była to doskonała okazja do rozmów o planach w tak licznym gronie. Mamy już określony kierunek, teraz czas na pracę, wierzę w sukces Prawa i Sprawiedliwości – podkreślił w rozmowie z nami Jerzy Gębura, wieloletni sołtys Kaczek w gminie Trąbki Wielkie, członek PiS-u w powiecie gdańskim.

(sd)



MALARSTWO

Jerzy Edward Stachura – gdyński artysta

We wtorek 16 stycznia w Małej Galerii im. admirała floty Andrzeja Karwety, mieszczącej się w Klubie Marynarki Wojennej przy ul. Zawiszy Czarnego 1 w Gdyni, odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa gdyńskiego artysty Jerzego Edwarda Stachury. Początek wydarzenia o godz. 18. Jerzy Edward Stachura jest znanym miejscowym artystą malarzem, poetą i bardem. Urodził się w Gdyni i całe dotychczasowe życie spędził na Grabówku. „Inspiruje się twórczością Vincenta van Gogha. Wrażliwość twórczą miał w sobie od zawsze, jednak pasję do malarstwa odkrył dopiero jako dorosły mężczyzna. Przypadek sprawił, że rozpoczął nową przygodę, która szybko zmieniła się w sposób życia” – można dowiedzieć się

z zapowiedzi wystawy. „Przebywając w pracowni przyjaciela został zachęcony do stworzenia pierwszej pracy. Odważył się wykorzystać chwilę i od tamtej pory tkwi w twórczym nałogu, którego nie jest w stanie nasycić. Obrazy pana Jerzego Stachury wypełnia odwaga i umiejętność łapania chwili. Są szybkie, ekspresyjne i pełne pasji. Emocje przejawiają się również w tematyce, która nawiązuje do najbliższego otoczenia. Inspiruje się ukochaną dzielnicą – Grabówkiem. Sięga po tematy związane z miastem i morzem, ilustruje swoją poezję” – dodają organizatorzy. Wystawa czynna będzie do 9 lutego: w dni powszednie w godz. 8–15, zaś w soboty i niedziele na życzenie. Wstęp jest bezpłatny.

(adz)

RZEŻBA

Kim są anioły między nami – wernisaż

Już dziś o godzinie 13 pracownicy Biura ds. Nauki Akademii Pedagogicznej w Słupsku wraz z dr Marią Aleksandrovich, kierownikiem Zakładu Psychologii Instytutu Pedagogiki Akademii Pomorskiej w Słupsku, serdecznie zapraszają do Galerii Akademickiej na wernisaż rzeźb pt. „Who are the angels between us?”. Wystawa jest połączeniem myśli kreatywnej polskich i zagranicznych studentów, którzy tworzyli rzeźby w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, kim są anioły między nami. Figury aniołów zostały wykonane przez studentów metodą powertexu w ramach zajęć pt. „Psychologia twórczości/Psychology of Creativity” prowadzonego przez dr Marię Aleksandrovich. – Powertex jest przyjaznym dla środowiska utwardzaczem tkanin na bazie wody, utwardza materiały chłonne, takie jak tkaniny, papier, karton, skóry i włókna szklane. Występuje w 11 kolorach i można go łatwo połączyć z samoutwardzalnymi glinami, betonem, kamieniami, ceramiką, drewnem,



piaskiem, Stone Art, Easy3Dflex – opisują organizatorzy. Dzięki powertexowi można tworzyć m.in. rzeźby, obrazy, dekoracje i biżuterię. Warsztaty były również świetną metodą integracji różnych środowisk akademickich, związanych z wymianą międzynarodową. W tworzeniu rzeźb aniołów brali udział studenci programu Erasmus+, wymiany semestralnej z Ukrainą oraz polscy słuchacze kierunku pedagogika, specjalność psychopedagogika.

(adz)



TROTTER W DEBIUCIE OGRAŁ MISTRZÓW POLSKI

**KOSZYKÓWKA ** Trefl Sopot niespodziewanie pokonał na wyjeździe Stelmet Eneę BC Zielona Góra 94:90 (25:22, 32:22, 18:31, 19:15). Dzięki temu zwycięstwu sopocianie przegrali serię pięciu porażek z rzędu. Nowy rozgrywający Trefla Obie Trotter zdobył 24 pkt i 8 asyst. Najlepszym graczem zielonogórzan był Vladimir Dragičević, który rzucił 37 pkt.

PIŁKA NOŻNA



Oszczędności w Lechii Gdańsk spowodowały, że klub chce się pozbyć niepotrzebnych piłkarzy. Kontrakt przedłużono z Danielem Łukasikiem, na którego transferze Lechia chce zarobić

Daniel Łukasik związał się z klubem do czerwca 2021 r. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Na Łukasiku można zarobić

Chociaż przed rundą wiosenną Lechia Gdańsk z oszczędności pozbywa się piłkarzy, są też i tacy, których klub chce zatrzymać na kolejne lata. Biało-zieloni przedłużyli kontrakt z Danielem Łukasikiem o kolejne trzy lata.

Robert Zarębski

Daniel Łukasik jesienią zagrał 18 razy w ekstraklasie, a działacze liczą, że pomocnik dostanie szansę gry w reprezentacji Polski, a wtedy będą mogli zarobić na jego transferze, bo na razie w tym wypadku są mocno na minusie. W 2014 r. gdańszczanie zapłacili Legii za Łukasika 800 tys. euro i do tej pory transfer się nie zwrócił. Przez pierwsze dwa sezony piłkarz grał mało, notując w sumie 47 występów, w których zdobył jedną bramkę. W poprzednich rozgrywkach Łukasik był wypożyczony i grał w niemieckim drugoligowcu SV Sandhausen, a po powrocie stał się wreszcie czołowym piłkarzem Lechii.

Nowy kontrakt 27-letniego pomocnika będzie ważny do 30 czerwca 2021 r.

– Podjąłem decyzję o przedłużeniu kontraktu z Lechią, bo wierzę w ten klub i naszą drużynę. Jestem przekonany, że będziemy odnosić sukcesy. Dziękuję całej Lechii za zaufanie, jakim mnie obdarza i będę odpłacać się za nie dobrymi występami na boisku – tłumaczył Daniel Łukasik.

Oprócz niego działacze Lechii przedłużyli umowę z Flavio Paixão, a nowy kontrakt jego brata Mar-

co ma zostać sfinalizowany w najbliższych dniach.

tylu piłkarzy
ma odejść zimą
z pierwszego
zespołu Lechii

Od zespołu został odsunięty Rafał Wolski, który nie chce grać w Lechii. Biało-zieloni kupili 25-latkę za pół miliona euro z włoskiej Fiorentiny i chcą na nim zarobić przynajmniej drugie tyle. Piłkarz ma ważny kontrakt w Gdańsku jeszcze przez 1,5 roku i nikt nie zwolni go za darmo.

Czas gra na niekorzyść zawodnika, bo niedawno miał jeszcze szansę pojechać z kadrą Adama Nawalki na mundial w Rosji. Bez regularnej gry w klubie o tym wyjeździe może zapomnieć.

W zespole, który pojechał na zgrupowanie do tureckiego Belek, nie ma też Mateusza Matrasa, Grzegorza Kuświka, Michała Nalepy, Damiana Podleśnego i Romário Baldé, który nie chce wrócić do Lechii z urlopu. W kadrze znalazł się Maciej Woźniak z drużyny juniorów, powracający z wypożyczenia do koreańskiego Gangwon FC Gerson oraz trenujący z Lechią Przemysław Macierzyński, który ostatnio grał w juniorach SL Benfica. Piłkarze gdańskiego klubu będą przebywali na Riwierze Tureckiej do 22 stycznia.

PIŁKA NOŻNA

Ptaka odleciał do Puszczy

Obronca drugoligowego Gryfa Wejherowo przechodzi testy w dzielnym zespole I ligi – Puszczy Niepołomice. Jesienią 19-latek rozegrał 12 meczów w barwach wejherowskiej drużyny. Z kolei nowym trenerem Gryfa w miejsce Piotra Rzepki został Jarosław Kotas.

podopieczni Krzysztofa Bredego wyrównali dzięki trafieniu Tomasa Boczka.

Z kolei Drutex-Bytovia przegrał 1:3 z GKS-em Przodkowo. Jedyne gola dla Bytovii strzelił Michał Szewczyk. Przeciwnicy odpowiedzieli trzema bramkami Tomasza Tutta. W bytowskiej drużynie zagrał testowany pomocnik Princewill Okachi ze Stali Niewiadów.

PIŁKA SIATKOWA

Pogrom w stolicy

Siatkarze Trefla Gdańsk przegrali z Onico Warszawa 0:3 (16:25, 18:25, 18:25). Przez tę porażkę gdańszczanie spadli na szóste miejsce w tabeli PlusLigi. Mateusz Mika zdobył 9 pkt, a libero żółto-czarnych Maciej Olenderek zakończył mecz z kontuzją.

PIŁKA NOŻNA

Sparingi pierwszoligowców

Otwierająca tabelę I ligi Chojniczanka zremisowała na wyjeździe w pierwszym meczu kontrolnym z Pogonią Szczecin 1:1. Gola dla „Portowców” strzelił Adam Frączczak w 26. minucie. W 54. minucie

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy gol Helstrupa



Piłkarze Arki Gdynia pokonali podczas zgrupowania w Jarocinie w pierwszym zimowym sparingu Miedź Legnicę 2:1 (1:1). Kolejny sparing czeka podopiecznych Leszka Ojrzyńskiego w środę w Stężycy, gdzie zagrają z Drutexem-Bytovią.

W sobotnim sparingu nie zagrali powracający po kontuzjach Pāvels Šteinbors, Yannick Sambea, Krzysztof Sobieraj i Adam Danch oraz przemęczeni Rafał Siemaszko, Antoni Łukasiewicz i Krzysztof Pilarz.

– Zacząłem już biegać. Samo kolano wygląda dobrze, więc nie ma przeciwwskazań do treningu. Ostatnio spędziłem dużo godzin u fizjoterapeuty. Teraz jest okres, kiedy mogę, a wręcz muszę zacząć biegać, ćwiczyć koordynację. Przy dobrej reakcji kolana będę mógł również niedługo wznowić treningi z piłką. Mam nadzieję, że uda mi się wyleczyć na początek rundy wiosennej, ale to wszystko zależy od tego, jak zareaguje na trening moje kolano. Myślę, że za 2–3 tygodnie będzie można powiedzieć coś więcej – mówi powracający po kontuzji Yannick Sambea.

Mimo osłabień Arka wyszła na prowadzenie już w 2. min meczu, gdy po dośrodkowaniu Marcina Warcholaka najniżej na boisku Patryk Kun umieścił piłkę w bramce legniczan po uderzeniu głową. Wyrównał Tomislav Božić. Z kolei w 88. min po dośrodkowaniu z rogu Siergieja Kriwca gola na wamnę zwycięstwa strzelił Frederik Helstrup. Obrońca w oficjalnym spotkaniu Arki nie zdobył jeszcze bramki, ale w sparingu w Jarocinie godnie zastąpił nieobecnego Rafała Siemaszkę. W tym tygodniu do gdynian mają dołączyć pomocnik Tomasz Jodłowiec z Legii Warszawa i obrońca Zurab Oczigawa z Olimpiku Donieck.

(Zar)

—
—
—
—
—
—
—

(Zar)

Poniedziałek
15/01/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska

codziennie

W obronie pl. Szewczyka
w Katowicach wypowiedziała się
też Rada Powiatu Mikołowskiego.
Choć chce być apolityczna, wspiera
swoim apelem totalną opozycję

REGION PROPAGANDA OPOZYCJI

Oddolne protesty
umiejętnie sterowane

Przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, RAŚ-u i stowarzyszenia BoMiasto składają u wojewody śląskiego petycję podpisaną przez blisko 6 tys. mieszkańców Katowic | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Potwierdzają się opinie działaczy Prawa i Sprawiedliwości, że protesty przeciw zmianie nazw placów i ulic na podstawie ustawy dekomunizacyjnej nie są oddolnym ruchem społecznym, lecz zorganizowaną akcją propagandową totalnej opozycji. Oto bowiem w obronie pl. Szewczyka w Katowicach wypowiedziała się też Rada Powiatu Mikołowskiego.

Andrzej Hola

Rada Powiatu Mikołowskiego wnosi o przywrócenie dawnej nazwy pl. im. Wilhelma Szewczyka, która została zarządzeniem zastępczym nr NPII.4131.4.26.2017 Wojewody Śląskiego z dnia 13 grudnia 2017 r. zmieniona z pl. Wilhelma Szewczyka na Marii i Lecha Kaczyńskich – czytamy w piśmie do wojewody. Radni z Mikołowa przekonują wojewodę i mieszkańców Katowic, że „historia Śląska nie jest jednoznaczna, nie jest czarno-biała i taka jest też historia Wilhelma Szewczyka. To jednak nie usprawiedliwia dokonywania zmiany nazwy ważnego placu w centrum Katowic bez konsultacji z mieszkańcami miasta i całego województwa”. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, pod-

kreśla, że wojewoda nie musi konsultować zmiany nazw ulic, zwłaszcza z mieszkańcami całego województwa. Musi natomiast podporządkować się opiniom Instytutu Pamięci Narodowej, wskazującego, którzy patroni placów i ulic mieli niechlubną komunistyczną przeszłość i nie powinni w związku z tym dalej być wzorem dla potomnych i symbolem miasta.

Warto w tym miejscu podkreślić, że mikołowska rada jest zdominowana przez ugrupowania związane z opozycją i już raz zasłynęła obroną komunistycznych dygnitarzy. Niedawno Adam Lewandowski z PiS-u stracił stanowisko przewodniczącego tej rady. Zastąpił go Eryk Muszer z Obywatelskiego Komitetu Samorządowego. Wnioskodawcy twierdzili, że Lewandowski jako przewodniczący rady nie był bezstronny, bo podczas sierpniowej sesji przed głosowaniem apelu

do wojewody o nieusuwanie z przestrzeni publicznej Górnego Śląska nazwiska gen. Jerzego Ziętka „demonstracyjnie przekazał prowadzenie obrad zastępcy, przez co zaprezentował swoje polityczne czy też partyjne poglądy”. Oczywiście większość mikołowskich radnych też demonstruje swoje poglądy polityczne i opowiada się za komunistycznym wojewodą, choć i w tym wypadku IPN jednoznacznie wskazuje na jego haniebną postawę w procesie gnębienia biskupów i Kościoła katolickiego. Mimo to mikołowska rada apeluje do wojewody śląskiego, „żeby podczas podejmowania tego typu decyzji pamiętać, że w pierwszej kolejności patronami ulic i placów w województwie powinny być osoby zasłużone dla Katowic, regionu i Polski, formalnie lub duchowo związane z Katowicami lub całym Górnym Śląskiem”. Działacze PiS-u w tej sytuacji pytają: kto bardziej zasłużył się Polsce niż Lech Kaczyński? I zbierają podpisy pod apelem poparcia zmian proponowanych zgodnie z ustawą dekomunizacyjną przez wojewodę śląskiego.

LOTNISKO

4,5 mln pasażerów
z Katowic

W tym roku prawdopodobnie obsłużymy blisko 4,5 mln pasażerów – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice Artur Tomasiak, prezes GTL-u, zarządcy Katowice Airport. – Jesteśmy dużym portem lotniczym i to zobowiązuje. W ciągu ostatnich siedmiu lat inwestowaliśmy w infrastrukturę liniową. Poprawiamy się bezpieczeństwo i wygoda pasażerów. Właśnie powstała nowa droga kołowania dla samolotów i infrastruktura popra-

wiająca widoczność. Na przełomie 2018 i 2019 r. znacznie pracować najwyższa w Polsce, 46-metrowa wieża kontroli lotów.

Kolejne inwestycje to rozbudowa terminali i parkingów. Dla pasażerów i przewoźników (obecnie z Katowic oferowanych jest ok. 100 kierunków) ważne jest też to, jak dojechać na lotnisko z miast regionu. Wkrótce zostanie oddana do użytku nowa nitka autostrady A1 do Częstochowy, w ciągu najbliższych lat do Pyrzowic m.in. ze stolicy województwa będzie prowadziła szybka kolej.

(ak)

WIZYTA
WICEPREMIER

Jubileusz miasta

W Wilamowicach koło Bielska-Białej odbyła się w sobotę uroczysta sesja rady miejskiej z okazji 200. rocznicy nadania praw miejskich. Gościem specjalnym uroczystości była wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło, obecni byli także wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed oraz wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz. Obchody 200. rocznicy nadania Wilamowicom praw miejskich rozpoczęło uroczyste nabożeństwo w miej-

scowym kościele parafialnym. Wilamowice otrzymały prawa miejskie 8 stycznia 1818 r. za sprawą zaradności lokalnych mieszkańców, którzy za ów przywilej sami zapłacili. 10 lat wcześniej miejscowi chłopcy wykupili się z poddaństwa. W chwili, gdy Wilamowice zostały miastem, lokalna społeczność liczyła ok. 1500 osób.

Podczas uroczystej sesji wygłoszono dwa wykłady na temat historii miasta oraz prelekcję poświęconą językowi wilamowickiemu, którym posługuje się obecnie zaledwie garstka mieszkańców miasta.

(M)



ZUS ZAPRASZA NA SZKOLENIA

KATOWICE \ Urząd miasta oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza 18 stycznia (godz. 9) na szkolenie dotyczące form wsparcia ZUS-u. Poprowadzą je specjaliści z ZUS-u w Chorzowie. Miejsce szkolenia: Urząd Miasta Katowice, ul. Francuska 70, sala konferencyjna na 1. piętrze. Zgłoszenia udziału można wysłać na adres e-mail: pawel.lisik@katowice.eu.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

REKLAMACJE W SPRAWIE DEPUTATÓW

Każdy uprawniony dostanie rekompensatę

Spółka Restrukturyzacji Kopalń rozpoczęła wypłatę rekompensat za deputat węglowy osobom, których wnioski poddane zostały powtórnej analizie. To już ostatni etap wypłat. Większość kopalń zakończyła ten proces jeszcze w ubiegłym roku.

Marcin Kubiczek

Wypłatę rozpoczęliśmy niezwłocznie po otrzymaniu środków na ten cel. Wypłat dokonywaliśmy w kilku transzach, przy czym ostatnia transza została zrealizowana pod koniec grudnia 2017 r. – poinformowała Marta Baran ze spółki Tauron Wydobycie, która przyjęła ok. 4,8 tys. wniosków o rekompensatę. Jastrzębska Spółka Węglowa też poinformowała, że uporowała się już pod koniec ub.r. z wypłatą rekompensat. Począwszy od 15 do 29 grudnia 2017 r. JSW dokonała 35 382 przelewów. SRK w zeszłym roku przekazała pieniądze ponad 150 tys. osób. Pozostałe wnioski są poddawane szczegółowej weryfikacji, a w wypadku jej pozytywnego zakończe-

nia – pieniądze są przekazywane uprawnionym. Na tej podstawie SRK zrealizowała ostatnio przelewy dla 2,5 tys. uprawnionych. Jak zapewniają służby prasowe spółki, ten proces będzie kontynuowany w całym pierwszym kwartale br. Podania zweryfikowane pozytywnie skierowane zostaną do realizacji, a do osób, których wnioski nie spełnią wymagań ustawowych, przesłana zostanie stosowna informacja.

Niestety, we wszystkich spółkach górniczych pojawiły się liczne wątpliwe przypadki do rozstrzygnięcia. Pracownicy tych spółek intensywnie pracują nad wyjaśnieniem wszystkich spraw, ale – jak podkreślają służby prasowe – wymaga to czasu i współpracy ze strony osób, które składały wnioski. W SRK pojawiło się aż 30 tys. wątpliwych wniosków. – To najczęściej

**\\ Bezpłatny węgiel w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym to istniejący od dawna element wynagrodzenia górników i świadczenie dla emerytów i rencistów. Było ono rodzajem zobowiązania pracodawcy wobec pracowników kopalń, jednym z warunków umowy o pracę **

przypadki osób, które nie były w stanie udowodnić, że przysługuje im świadczenie – wyjaśnił Witold Jajszczok, rzecznik SRK. Do spółki tej złożono najwięcej wniosków, bo aż 200 tys. – stąd duża liczba wątpliwości.

W JSW prawie 4,5 tys. wniosków nie spełniało zapisów ustawy i odmówiono im wypłaty świadczenia rekompensacyjnego. Osobom, które otrzymały pisemną odmowę przyznania rekompensaty, zgodnie z art. 5 ust. 10 ustawy z 12 października 2017 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla przysługuje prawo do złożenia odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie 14 dni od dnia otrzymania odmowy.

Ministerstwo Energii zapewnia, że pieniądze na wypłaty rekompensat dla wszystkich upraw-



nionych są zagwarantowane. Resort energii przypomina też, że świadczenia z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla są przekazywane osobom uprawnionym bez dodatkowych opłat.

Bezpłatny węgiel w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym to istniejący od dawna element wynagrodzenia górników i świadczenie dla emerytów i rencistów. Było ono rodza-

RODZINA ZASTĘPCZA



Poszukiwani chętni

Nie każdy biologiczny rodzic jest w stanie sprostać wychowaniu dzieci, dlatego Centrum Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny w Gliwicach poszukuje małżeństw, rodzin z dziećmi lub osób samotnych zainteresowanych tworzeniem rodzin zastępczych. Najbliższe spotkania dla zainteresowanych odbędą się we wtorek 23 stycznia oraz 20 lutego, w godz. od 17 do 18, w dolnej sali konferencyjnej Centrum Organizacji Kulturalnych Perełka przy ul. Studziennej 6. – Serdecznie zapraszamy zarówno tych, którzy rozważają możliwość zostania rodziną zastępczą dla dzieci pozbawionych należytej

opieki, jak i osoby chcące poszerzyć swoją wiedzę związaną z tematyką rodzicielstwa zastępczego – zachęca Ewa Pruska z Centrum Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny w Gliwicach. Ponadto specjaliści zajmujący się pracą z rodziną są dostępni dla wszystkich zainteresowanych rodzinną pieczę zastępczą codziennie w godz. od 8 do 10.30 w Centrum Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny w Gliwicach przy ul. Sikorskiego 134 (III piętro, pokój 321) oraz pod nr. telefonu 32 331 46 23.

.....
(M)

POPRAWKI W BUDŻECIE

Zarząd zmuszony do zmniejszenia zadłużenia

Zarząd województwa śląskiego ugiął się pod naciskiem krytyki ze strony radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej i wprowadził zmiany w budżecie regionu na 2018 r. Nastąpiło zmniejszenie o 37,2 mln zł wydatków bieżących w 2018 r., a przede wszystkim kredytów (o 59 mln zł), dzięki czemu ryzyko katastroficznego zadłużenia nieco się zmniejszyło.

Jak już informowaliśmy, RIO wydała negatywną opinię dla projektu wieloletniej prognozy finansowej dla woj. śląskiego. Regionalny budżet mocno krytykowali też politycy Zjednoczonej Prawicy. – Nie przypominam sobie takiej sytuacji – powiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, komentując sprawę negatywnej opinii RIO w Katowicach na temat budżetu województwa śląskiego. Wieloletni radny sejmiku wojewódzkiego powiedział w Radiu Katowice, że region w wyniku złej polityki finansowej Platformy Obywatelskiej, PSL-u i Ruchu Autonomii Śląska stanął na skraju bankructwa, co grozi obciążeniem wydatków na ważne dziedziny życia społecznego, takie jak zdrowie.

RIO wydała negatywną opinię jeszcze w grudniu ub.r. Zarząd odwołał się od decyzji Izby i złożył wyjaśnienie, które nie zostało jednak przez RIO przyjęte. Jak zapewniał marszałek woj. śląskiego Wojciech Saługa, w jego opinii wskaźnik zadłużenia nie jest tak duży jak w latach ubiegłych. – Mielśmy już kilkakrotnie w poprzednich latach bardziej napięte budżety i bardziej wyśrubowane wskaźniki zadłużenia – powiedział Saługa. Mimo

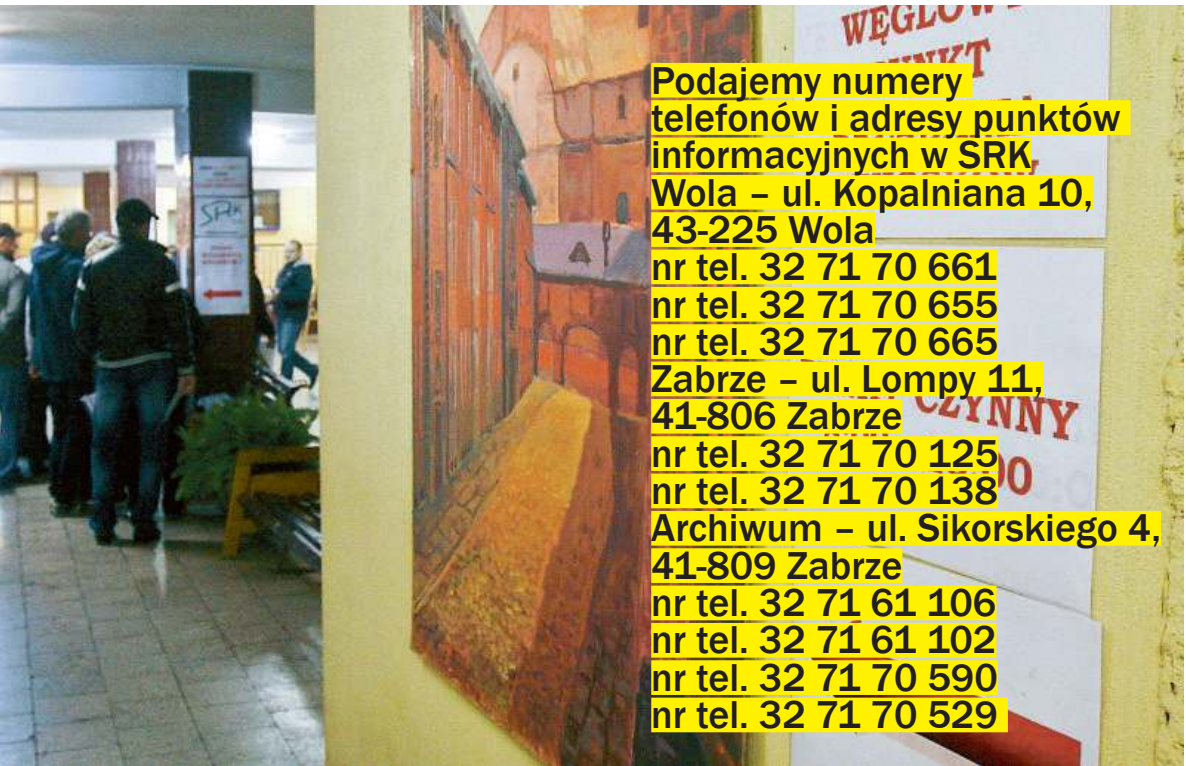
to zarząd województwa, deklarując uwzględnienie uwag RIO, przedstawił radnym autopoprawki do swoich projektów. Zarząd woj. śląskiego w najważniejszej autopoprawce zmniejszył o 37,2 mln zł wydatki bieżące na 2018 r. – najwięcej, o 20 mln zł, w dziale transport (głównie utrzymanie taboru kolejowego oraz remonty i utrzymanie dróg). Zdecydowano się też na zmniejszenie kredytów. Prognoza długu uwzględniająca wykonanie planu kredytów za 2017 r. przewiduje obniżenie długu województwa z pierwotnej kwoty 924,4 mln zł do 745,8 mln zł na koniec 2018 r. – na to będzie miało także wpływ zmniejszenie kwoty kredytów w 2018 r. o 59 mln zł. Oznacza to zmniejszenie wskaźnika zadłużenia województwa liczonego do dochodów ogółem z 53 proc. do 42,7 proc. Mimo tych zmian zarząd województwa nadal chce wydawać więcej, niż wynoszą dochody regionu. Dochody budżetu woj. śląskiego w 2018 r. mają po poprawkach wynieść ok. 1,745 mld zł, a wydatki 1,871 (pierwotnie było to aż 1,91 mld zł). Przekraczający 126 mln zł deficyt (pierwotnie wynoszący znacznie więcej, bo 163 mln zł) ma być pokryty głównie kredytem – w wysokości ok. 116 mln zł i wolnymi



WIECZÓR KOŁĘDOWY
KOZY \ Zespół Pieśni i Tańca Kozianie oraz Chór Domu Kultury w Kozach zapraszają 17 stycznia o godz. 18, na VII Koziański Wieczór Kolędowy, w sali widowiskowej Domu Kultury w Kozach. Gościem specjalnym wieczoru będzie Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Andrychów.
fot. mat. pras.



PRZEGLĄD KAPEL
GLIWICE \ Klub Studencki Spirala zaprasza 17 stycznia o godz. 20 na drugi koncert eliminacyjny Przeglądu Kapel Studenckich, potocznie nazywany PKS-em. Wzorem poprzednich lat zespoły będą miały szansę wygrać występ na najbliższych Juwenaliach Gliwickich.
fot. mat. pras.



Podajemy numery telefonów i adresy punktów informacyjnych w SRK.
Wola – ul. Kopalniana 10, 43-225 Wola
nr tel. 32 71 70 661
nr tel. 32 71 70 655
nr tel. 32 71 70 665
Zabrze – ul. Lompy 11, 41-806 Zabrze
nr tel. 32 71 70 125
nr tel. 32 71 70 138
Archiwum – ul. Sikorskiego 4, 41-809 Zabrze
nr tel. 32 71 61 106
nr tel. 32 71 61 102
nr tel. 32 71 70 590
nr tel. 32 71 70 529

10 tys. zł rekompensaty ma trafić do ponad 235 tys. osób | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

jem zobowiązania pracodawcy wobec pracowników kopalń, jednym z warunków umowy o pracę. Jednak za rządów PO-PSL spółki węglowe, w wyniku kryzysu w branży, zaczęły wypowiadać prawo do deputatu węglowego przewidzianego

przepisami wewnątrzzakładowymi dla emerytów i rencistów. – To doprowadziło do zróżnicowania uprawnionych. Emeryci i renciści, którzy pracowali w kopalniach zlikwidowanych do 2007 r. dalej otrzymywali ekwiwalent z ZUS-u, a ci, którzy pracowali w istniejących zakładach, nie – wyjaśnia Piotr Michniuk z biura prasowego resortu energii. Wielu górników

zaskarżyło takie postępowanie do sądów, które przyznawały im rację. Protestowały górnicze związki. Jednak dopiero dzięki obecnemu rządowi i zwiększonemu wpływowi do budżetu znalazły się fundusze na rozwiązanie problemu. Parlament w trybie błyskawicznym przyjął zmienioną ustawę budżetową, w której zagwarantowano ponad 2,3 mld zł na rekompensaty.



Miś wiecznie żywy... Setki milionów utopione w remoncie, teraz pójść dziesiątki milionów rocznie na utrzymanie – piszą internauci o Stadionie Śląskim | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

środkami, które jednak pod wpływem sugestii RIO zmniejszono do realnego poziomu 6,2 mln zł. Radni PiS-u nie są jednak zadowoleni z polityki finansowej zarządu województwa. Wskazują na liczne nietrafione inwestycje. Przykładem jest modernizacja Stadionu Śląskiego, która pochłonęła aż 650 mln zł. Marszałek Wojciech Saługa twierdzi, że warto było wydać te pieniądze. Jednak na słynnym stadionie nie chce grać dziś żadna drużyna piłkarska. Nawet znany z gloryfikowania dokonań PO Kazimierz Kutz krytykuje Stadion Śląski, pisząc, że to „wielki kaleka”. Wtórzy mu wiele osób, które uznają pieniądze wydawane na stadion i tego typu inwestycje za marnowanie publicznych funduszy. „Stadion Śląski robi wrażenie, bo odremontowany, ale rację ma Kutz, że infrastruktury takiej jak na innych nowych stadionach tutaj nie ma” – komentują internauci, dodając: „Miś wiecznie żywy... Setki milionów utopione w remoncie, teraz pójść dziesiątki milionów rocznie na utrzymanie”. Oceny odwiedzających stadion też są krytyczne. – Dojazd na imprezy na Śląskim to tragedia. Kto był na otwarciu i me-

czu U-19 o tym się przekonał. Poza tym kompletny brak zaplecza gastronomicznego – zauważają. Reprezentacja narodowa woli Warszawę, a miejscowe kluby twierdzą, że Śląski jest dla nich za duży i za drogi. Marcin Michalik, wiceprezydent Chorzowa, uważa, że zapełnienie trybun giganta przez drużynę taką jak Ruch Chorzów jest niemożliwe. Dlatego na Stadionie Śląskim organizowane są niekomercyjne imprezy, do których trzeba dopłacać – ostatnio był atrakcją, która miała przyciągnąć na regionalny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zarząd województwa ratuje się, wyprzedając majątek – tak jak to miały w zwyczaju liberalne rządy w Polsce. Jednak z roku na rok jest go mniej i dochody z tego tytułu też spadają. Minister Michał Wójcik i radni PiS-u ostrzegają więc, że polityka finansowa i gospodarcza zarządu woj. śląskiego doprowadzi do równie katastrofalnych skutków, jak polityka rządu PO-PSL.

(AH)



FOLKLOR

Polskie Stroje Ludowe

Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 17 stycznia o godz. 17.30 na otwarcie zbiorowej wystawy malarstwa „Polskie Stroje Ludowe”. Pomysłodawcami i inicjatorami zorganizowania wystawy są znani i cenieni mecenas sztuki intuicyjnej, twórca Kolekcji Sztuki Intuicyjnej Stanisław Trefon oraz Stowarzyszenie Barwy Śląska z mgr Agnieszką Mueller. Dzięki nim powstała wystawa prezentująca zwiedzającym zróżnicowanie strojów ludowych w różnych regionach Polski. Ekspozycja ukazuje ich odmienność ze względu na uwarunkowania środowiskowe, czasowe, płciowe i wiekowe. Każdy artysta biorący udział w wystawie zaprezentował własny, charakterystyczny dla niego styl. Większość twórców namalowała obrazy prezentujące ubiór z innego regionu Polski. Na wystawie znajdują się obrazy przedstawiające m.in. strój kurpiowski, oleski, lubuski, łowicki, przeworski, biskupiański, śląsko-

-rozbarski czy radomski. Często postacie ubrane w stroje ludowe ukazane są na tle specyficznego dla danego miejsca krajobrazu. Jedni artyści przywiązywali większą wagę do szczegółu ubioru, przenosząc na obrazy elementy zdobnicze stroju, tj. koronki, hafty, drudzy z kolei skupiali uwagę na bardziej charakterystycznych cechach stroju danego regionu, traktując temat bardziej ogólnie. Wystawa jest pokłosiem 8. Konkursu Sztuki Intuicyjnej im. Juliusza Marcisza, organizowanego raz w roku przez Stowarzyszenie i Kolekcję Barwy Śląska. Tematem ósmej edycji konkursu były polskie stroje ludowe. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył Ryszard Tobór za obraz „Rodzina”, drugie Marcin Guzy za zestaw obrazów „Strój kurpiowski” i „Mama z dzieckiem”, trzecie miejsce Henryk Blaut za „Strój drobnej szlachty”.

(M)



FOTOGRAFIA

Lipiniorze

Zabytkowa Kopalnia Ignacy zaprasza na finał wystawy pt. „Lipiniorze”, który odbędzie się 17 stycznia o godz. 18. Podczas finału o 18.45 zobaczymy film „Kiedyś będziemy szczęśliwi”. Autorem wystawy jest Jan Czipionka – dziennikarz i fotoreporter od lat 90. związany ze środowiskiem górniczym. Lipiniorze – tak mówią sami o sobie mieszkańcy Lipin, dzielnicy Świętochłowic, miejsca szczególnego na mapie Śląska. To dzielnica skazana na degradację środowiska za

sprawą działalności Zakładów Cynkowych Silesia. Źródła podają, że przed II wojną światową notowano w Lipinach jeden z najwyższych stopni zanieczyszczenia powietrza w Europie. Lipiny to miejsce na pierwszy rzut oka przygnębiające, ale dzięki ludziom, którzy tam mieszkają, pełne magii i dobra. Na wystawie będzie można zobaczyć fotografie zrobione podczas sesji w czerwcu i październiku 2017 r.

(M)



PIERWSZE SPARINGI

PIŁKA NOŻNA \ W weekend rozegrano pierwsze w zimowym okresie przygotowawcze mecze kontrolne. Piast Gliwice pokonał (2:0) w Rybniku-Kamieniu lidera drugiej ligi, GKS 1962 Jastrzębie, po golach Michała Papadopolosa i Sašy Živca. Pierwszoligowe Zagłębie Sosnowiec okazało się lepsze (2:1) od ekstraklasowego Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, na listę strzelców wpisali się Konrad Wrzesiński i Michał Kieca.

PIŁKA NOŻNA



Jest to zawodnik o dużym charakterze. Ma naturalny ciąg na bramkę, bardzo lubi starcia jeden na jednego

foto: Waldemar Dąbala/PAP

Górník bierze perełkę z trzeciej ligi

Zabrzanie na zakończenie kilkudniowego zgrupowania w Czechach zremisowali z MFK Karvina 2:2. Trener Marcin Brosz jest zdecydowany na zatrudnienie nowego bocznego pomocnika.

Grzegorz Maciejewski

Mowa o Danielu Smudze. Urodzony w Warszawie pomocnik, który w czwartek skończy 21 lat, przed tygodniem pojechał z Górnikiem na zgrupowanie do czeskiego Kravaru. W sobotę wziął udział w sparingu z MFK Karvina i zanotował asystę przy drugim голу, autorstwa Igora Angulo. Zabrzanie i trener Marcin Brosz są zdecydowani na angaż Smugi. – Nie mogę się wypowiadać, dopóki nie podpiszę kontraktu – rzucił tylko proszony przez dziennikarzy o podsumowanie swojego występu skrzydłowy z Mazowsza, dla którego to przełomowy sezon w życiu.

Wcześniej występował jedynie w czwartoligowej Mazovii Mińsk Mazowiecki. Stamtąd trafił latem do beniaminka trzeciej ligi Victorii Sulejówek, w której barwach w minionym półroczu błyszczał. 16 występów, 11 goli – ten dorobek mówi sam za siebie. Nic dziwnego, że młokosa widział u siebie hegemon tego szczebla rozgrywkowego, Widzew Łódź. Osoby z otoczenia piłkarza przekonywały jednak, że jego potencjał sięga znacznie wyżej, nawet i ekstraklasy. To potwierdziło się już podczas kilkudniowych testów

w Górniku, czyli trzeciej obecnie sile polskiej elity.

– Daniel to zawodnik, który powinien otrzymać taką szansę już dużo wcześniej. Cieszy to, że nigdy się nie poddał. Jest to zawodnik o dużym charakterze. Ma naturalny ciąg na bramkę, bardzo lubi starcia jeden na jednego. Co ciekawe, uwielbia grać na lewej stronie pomocy, mimo że jest prawonóżny. Często wtedy „łamię” akcję do środka i kończy ją uderzeniem. Jeżeli Daniel będzie odpowiednio mocno pracował i trafi pod skrzydła bardzo dobrego trenera, który będzie cierpliwy wobec niego tak, jak miało to miejsce w Sulejówku, to poradzi sobie w ekstraklasie – mówi Emil Kot, jeden z pomysłodawców i koordynatorów projektu „Ty też masz szansę”, polegającego na promowaniu uzdolnionych zawodników z niższych lig w centralnej części Polski.

Daniel Smuga z Victorią Sulejówek związany był nie kontraktem, lecz tzw. kartą amatora, dlatego Górnik powinien bez większych problemów ustalić warunki jego przeprowadzki do Zabrza. Skrzydłowy najpewniej za kilka dni wyruszy z zespołem trenera Brosza na dwutygodniowe zgrupowanie na Cyprze.

11
tyle goli
w rundzie jesiennej
strzelił Daniel
Smuga

PIŁKA NOŻNA

Sądny dzień Ruchu

Pragnę wszystkich zapewnić, a nade wszystko uspokoić przyjaciół i kibiców Ruchu Chorzów, że w określonym na poniedziałek terminie nastąpi spłata wymaganej części zobowiązań. Jeszcze raz podkreślam: walczymy! Nie pozwolę, żeby Ruch upadł! – oświadczył Janusz Paterman, prezes Niebieskich, w nawiązaniu do spekulacji, jakoby klubowi na dniach miała zostać odebrana licencja na grę w Nice 1 Lidze. Do dziś Ruch musiał spłacić ok. 1 mln zł z tytułu nieuregulowanych zobowiązań wobec zawodników, trenerów i innych klubów. 0,5 mln to kwota jeszcze z 2016 r., ok. 0,6 mln zł zaś to pierwsza rata długów z pierwszej połowy 2017 r.

Kolejne dwie – ponad 800-tysięczne – klub ma uregulować odpowiednio do 15 lutego i 15 marca.

KOSZYKÓWKA

Dąbrowianie się zacięli

MKS Dąbrowa Górnicza długo uchodził za rewelację sezonu Tauron Basket Ligi, ale ostatnio mocno spuścił z tonu. Koszykarze z Dąbrowy osunęli się w tabeli na 4. pozycję, przegrywając trzy mecze z rzędu. Po Stali Ostrów Wielkopolski i GTK Gliwice, tym razem MKS wyjechał bez punktów z Torunia, gdzie musiał uznać wyższość Polskiego Cukru. Mimo że dąbrowianie wysoko wygrali I kwartę, w trzech kolejnych punktowali gorzej od gospodarzy. Skończyło się wynikiem 88:81.

PIŁKA SIATKOWA

Jastrzębski Węgiel zmienił trenera

Szok! Dzień przed hitowym starciem z Zaksą Kędzierzyn-Koźle klub z Jastrzębia zwolnił Marka Lebedewa. Nowym szkoleniowcem zespołu zostanie Ferdinando De Giorgi.

„Podstawą przedmiotowej decyzji jest brak zadowalającego poziomu sportowego drużyny” – oświadczył klub na swojej stronie internetowej. Jastrzębianie co prawda bardzo dobrze spisują się w Lidze Mistrzów – w czterech meczach nie stracili jeszcze seta – ale rozczarowują w PlusLidze. Drużyna, która poprzedni sezon zakończyła na najniższym stopniu podium, teraz plasuje się na 5. pozycji, mając na koncie 9 zwycięstw i aż 8 porażek. – Decyzja wyniknęła z sytuacji, jaka ma miejsce od kilku tygodni, czyli z zachowania zespołu i atmosfery, jaka w nim panuje. A w zasadzie... z braku tej atmosfery. Zmiana szkoleniowca ma na celu dalszy rozwój Jastrzębskiego Węgla w obszarze sportowym. Natomiast nie zmienia to mojego szacunku do Marka Lebedewa. Należą mu się ogromne podziękowania za minione dwa i pół roku – powiedział Adam Gorol, prezes JW, cytowany przez portal Jasnet. Następcą Lebedewa zostanie Ferdinando De Giorgi. 56-letni Włoch to były selekcjoner reprezentacji Polski. Dwukrotnie sięgnął po tytuł mistrza kraju z Zaksą Kędzierzyn-Koźle. Jastrzębską drużynę obejmie dopiero za tydzień. Do tego czasu z ławki zespołem dyrygować będzie drugi trener Leszek Dejewski. Tak było już w sobotę, gdy Jastrzębski uległ u siebie 1:3... Zaksie.

foto: Tomasz Hemeł / Gazeta Piłka

(gma)

Ostrołęka otrzymała rządowe wsparcie na modernizację infrastruktury oraz decyzję o zlokalizowaniu tu jednej z największych inwestycji energetycznych. Teraz samorząd wojewódzki przeznacza miliony złotych na remonty dróg. Subregion ostrołęcki po latach dostał szansę na rozwój

SIEDLCE INWESTYCJE W ROZWÓJ

Miliony dla subregionu

Urząd marszałkowski zapowiedział przeznaczenie na modernizację i budowę dróg w subregionie ponad 35 mln zł | F. Błażejowski/Gazeta Polska

Samorząd wojewódzki zdecydował, że do subregionu siedleckiego trafi ponad 60 milionów złotych. Wcześniej o jednej z największych inwestycji energetycznych w Ostrołęce zdecydował rząd, a miasto otrzymało duże rządowe dofinansowanie, m.in. na modernizację infrastruktury drogowej. Tym samym jeden z najbardziej niedoinwestowanych obszarów Mazowsza otrzyma realne wsparcie rozwojowe.

Jarosław Molga

Urząd marszałkowski zdecydował o wyasygnowaniu środków bez współpracy z rządem. Jak twierdzą samorządowcy na Mazowszu, w ten sposób przypadkiem potwierdza się diagnoza stawiana w programie, jaki PiS szykuje dla regionu na najbliższe wybory: koordynacja działań rządu i samorządu jest konieczna. Do takich bez wątpienia należy subregion ostrołęcki. Ostatni raport GUS-u pokazuje, że PKB na mieszkańca subregionu to ok. 0,8 średniej krajowej (dla porównania dla mieszkańca Warszawy to prawie trzykrotność średniej). Jak mówi rzecznik prezydenta Ostrołęki Wojciech Dorobiński, eksperci zgodnie wskazują subregion

jako obszar o wciąż zaniedbanej infrastrukturze drogowej. Przykładem most przez Narwę. Miasto walczyło bezskutecznie o rządowe dofinansowanie remontu mostu kilka lat temu. Teraz otrzymało połowę ponad 40-milionowej kwoty na inwestycję ze środków budżetowych. Dzięki inwestycji, jaką jest elektrownia C, w modernizację infrastruktury miasta włączyły się spółki Energa i Enea. Modernizowana jest także sieć kolejowa w subregionie.

Teraz urząd marszałkowski zapowiedział przeznaczenie na modernizację i budowę dróg ponad 35 mln zł. To drogi wojewódzka nr 626 w Sypniewie, droga nr 544 Mława-Przasnysz-Ostrołęka, droga 694 oraz remont drogi 627 (odcinki na terenie gminy Rzekuń, Jelon-

ki i gminy Czerwin). Modernizacja drogi 544 ma ogromne znaczenie dla transportu: to łącznik dróg krajowych 61, 57 i 7.

Ten przypadek wsparcia regionu z puli rządowej i samorządowej pokazuje sensowność założenia, jakie ma zawierać program PiS-u dla Mazowsza na wybory samorządowe. W tworzonej koncepcji zakłada się przygotowanie kilku programów strategicznych realizowanych właśnie na zasadzie współdziałania/współfinansowania rządu i samorządu wojewódzkiego. Nie tylko w obszarze infrastruktury. – Chodzi o tworzenie odpowiedniego otoczenia wspierającego rodzinę i demografię. Przykładem może być program „Maluch”, czyli tworzenie miejsc opieki dla małych dzieci. – Rząd znalazł na ten program 600 mln zł, gdyby tyle samo dołożyły samorządy lokalne i wojewódzki, powstałby duży i realny program tworzenia takich miejsc zarówno w dużych, jak i małych gminach – mówi radomski poseł PiS-u Andrzej Kosztowniak.

PORT LOTNICZY

Radomskie PiS zapowiada porozumienie z PPL-em

W sobotę parlamentarzyści ziemi radomskiej i przedstawiciele radomskiego Prawa i Sprawiedliwości poinformowali o ważnym dla miasta porozumieniu. Chodzi o zapowiedź podpisania listu intencyjnego pomiędzy Portem Lotniczym w Radomiu a Polskimi Portami Lotniczymi w sprawie przejęcia przez PPL większości udziałów radomskiego lotniska. – Wszystkie badania wykazały, że na Mazowszu będzie zapotrzebowanie na drugi port, który będzie musiał obsłużyć segment niskokosztowy i czarterowy – podkreślił Mariusz

Szpikowski, prezes PPL-u. – Mówimy o lotnisku znacznie większym niż to, które mamy obecnie w Radomiu. Będzie to bardzo duży port lotniczy, obsługujący nie tylko region radomski, aglomerację warszawską, ale również centralną Polskę, woj. świętokrzyskie, dużą część woj. lubelskiego i łódzkiego – podkreślał wicemarszałek Senatu Adam Bielan. Dla radomskiego lotniska prawdopodobnie to ostatnia szansa na to, aby w ogóle istniało. Od 30 października 2017 r. port nie obsługuje regularnego ruchu pasażerskiego. Wynika to z faktu, że 29 października wygasła umowa ze Sprint Air, który był ostatnim przewoźnikiem obsługującym loty z radomskiego lotniska.

(nkk)





ZWIĘKSZONE KONTROLE PIECÓW

ŚRODOWISKO \ W rejonie Podkowy Leśnej pogarsza się stan powietrza. Urząd miasta zdecydował się na wzmożenie kontroli na terenach prywatnych nieruchomości pod kątem spalania śmieci w piecach. Prosi również o zgłaszanie przypadków, gdy jest podejrzenie, że ktoś z okolicy spala odpady. Aby to zrobić, wystarczy zadzwonić pod nr 22 759 21 00.

foto: Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

GMINY PODWARSZAWSKIE

Jabłonna nie pozwoli się ograbić

Legionowo, najbardziej zagęszczone miasto w Polsce i jedno z najbardziej zanieczyszczonych w Europie, postanowiło kosztem swojego sąsiada, Jabłonnę – zwiększyć własną powierzchnię. W minioną sobotę w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chotomowie odbyło się zebranie strategiczne władz Jabłonnę z mieszkańcami.

Katarzyna Kasjanowicz

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o uchwale, mającej na celu przejęcie niemal 900 ha lasów swojego sąsiada, którą z pominięciem konsultacji społecznych podjęło Legionowo, mogące poszczycić się gęstością zaludnienia 4 tys. os. na km kw. To rekord nie tylko w skali woj. mazowieckiego, ale i całej Polski. Blisko 50 proc. powierzchni gminy Jabłonna stanowią tereny leśne. Jeśli Legionowo zdobędzie ten obszar, wieś Jabłonna utraci 40 proc. swojego arealu. „Nie chcemy zmiany granic gminy Jabłonna” – głosi baner umieszczony na ogrodzeniu OSP przy ul. Partyzantów 27. Lokalni urzędnicy zapewniają, że to dopiero początek kampanii informacyjnej. Jeśli trzeba będzie, miesz-

kańcy wyrażą swój sprzeciw na ulicach. W sobotni wieczór na stoliku przy wejściu do sali konferencyjnej OSP wyłożono listy do podpisania i rozdawano ulotki. „Bogactwo natury – lasy i rezerваты przyrody, są tym, co wpłynęło na Państwa wybór, wybór miejsca, w którym zechcecie się zamieszkać” – możemy w nich przeczytać.

– Chodzi o zagrabienie naszej gminy, nie ma co się bać tych słów – w ten sposób zaczął zebranie Jarosław Chodorski, wójt Jabłonnę. – Legionowo, najbardziej zagęszczone miasto, szuka wyjścia, by nie tracić bezpowrotnie możliwości urbanizacyjnych, a wszystkie współczynniki urbanizacyjne pokazują, że nie może się już dalej rozwijać. Dlatego zwracam się do państwa z prośbą o rozmowę z rodziną, znajomymi, są-

\\ Jabłonna była okradana z najbardziej uprzemysłowionych terenów. Nam pozostawiano pola i łąki. Nie możemy pozwolić na kolejną grabież w 600-lecie powstania gminy – podkreśla radny Mariusz Grzybek \\

siadami. Najważniejsze, aby dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców. Mamy wsparcie gminy Białoleka, poparcie ze strony Choszczówki i Lasów Państwowych. Roman Smogorzewski (prezydent Legionowa – przyp. red.) twierdzi, że chciałby inwestować w teren. Chce oświetlić drogę, która ma biec przez las. Ale przecież inwestować można na każdym terenie. Nie trzeba do tego zagarniać kawałka sąsiedniej gminy – podkreśla Chodorski.

– Sprawa jest bardzo poważna – oznajmił radny Mariusz Grzybek. – Możemy utracić grunty od strony Choszczówki do Bukowca. To nie będzie pierwszy rozbiór gminy Jabłonna. Co chce uzyskać Legionowo? Bezpośredni dostęp do stolicy. A przecież Legionowo powstało na bazie Gucina,



dawnej miejscowości Jabłonnę. W 1951 r. Cyrankiewicz ograbił nas na koszt wielkiej Warszawy. Znowu w 1987 r. utraciliśmy 13 ha na rzecz Legionowa. Jabłonna była okradana z najbardziej uprzemysłowionych terenów. Nam po-

REKREACJA



Ferie ze zwierzakami

Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie, jak co roku, pomyślał o uczniach z Mazowsza, którzy właśnie rozpoczęli ferie zimowe. Oprócz stałych ekspozycji egzotycznych zwierząt zoo proponuje program specjalny. A w nim pokazowe karmienie zwierząt: codziennie o godz. 9.30 – karmienie pingwinów (w ich domku, obserwacja przez szybę); codziennie o godz. 10 – karmienie fok (na wybiegu); od poniedziałku do piątku o godz. 11 – przygotowywanie posiłków dla małp w holu Starej Małpiarni; od poniedziałku do piątku o godz. 11, 13,

15 – karmienie szympanów i goryli. Ponadto w zoo będą działały infopunkty, w których można będzie porozmawiać z pracownikami Warszawskiego zoo. A także będzie istniała możliwość obejrzenia z bliska i bezpośrednio kontaktu ze zwierzętami niektórych gatunków, głównie bezkręgowców i gadów. Dla odwiedzających zoo zostanie otworzona Willa Żabińskich, jednak aby ją zwiedzić, należy wcześniej dokonać zapisu na facebookowym profilu warszawskiego zoo.

.....
(nkk/mat. pras.)



Janusz Sujecki

Model muzeum związanego poprzez nazwę i gromadzone zbiory z określonym terenem bądź tematyką, lecz ograniczającego się jedynie do troski o posiadane w magazynach oraz w salach wystawowych eksponaty, odszedł szczęśliwie ostatecznie w przeszłość. W praktyce taki model nigdy zresztą nie funkcyj-

\\ Badania prowadzone w ostatnich latach wskazują, że społeczeństwo oczekuje aktywności placówek muzealnych wychodzącej poza mury ich siedzib \\

nował w sposób konsekwentny. Pamiętam, że np. wieloletni dyrektor dawnego Muzeum Techniki i Przemysłu NOT, Jerzy Jasiuk, zawsze reagował na sygnały otrzymywane od społecznych obrońców zabytków i jeszcze w latach 70. minionego wieku podejmował wiele interwencji w obronie zagrożonych zabytków techniki, choć nie były one własnością muzeum. Wystąpienia takie, choć bardzo ważne, miały jednak zawsze charakter opinii wspierających. Nie słyshałem o przypadku (choć mogły się zdarzać), by – przykładowo – muzeum miejskie popierające społeczników w walce

Muzeum aktywne poza siedzibą

o zabytki na terenie tego miasta angażowało się w postępowania administracyjne jako strona. Często muzea nie miały takiej możliwości ze względu na ograniczenia uprawnień wynikające z własnych statutów.

Badania prowadzone w ostatnich latach wskazują, że społeczeństwo oczekuje aktywności placówek muzealnych, wychodzącej poza mury ich siedzib. Nie chodzi tu wyłącznie o działalność wystawienniczą, lecz także zainteresowanie losem dziedzictwa kulturowego i włączenie się do akcji w jego obronie. Wspominam o tym wszystkim w związku z niedawną inicjatywą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, by wspólnie z Żydowskim Instytutem Historycznym utworzyć Muzeum Getta Warszawskiego w gmachu dawnego szpitala dziecięcego Bersohnów i Bau-

manów przy ul. Śliskiej 51. Wydaje się, że przyszłe muzeum powinno być stale aktywne także poza swoją siedzibą. Placówka taka mogłaby wreszcie doprowadzić do sfinalizowania ciągnącego się od dziesięcioleci

procesu obejmowania prawną ochroną zachowanych relikwów warszawskiego getta. Chodzi tu przede wszystkim o nadal ginące i dewastowane, pozostające poza rejestrem zabytków kamienice na Woli. Warto, by przynajmniej jeden z działów nowego muzeum zajął się wyłącznie problemem stałej opieki nad pamiątkami getta, wspomagając służby konserwatorskie. Aby taka działalność mogła być skuteczna, konieczne jest statutowe zapewnienie organizowanej placówce prawnych możliwości uczestniczenia w postępowaniach administracyjnych oraz interwencjach.

KOMISJA WERYFIKACYJNA

KOLEJNA ROZPRAWA \ Już jutro o godz. 10 w siedzibie Prokuratury Krajowej odbędzie się kolejna rozprawa komisji weryfikacyjnej. Najbliższe posiedzenie komisji będzie poświęcone reprivatyzacji nieruchomości położonej przy ul. Łochowskiej 38.

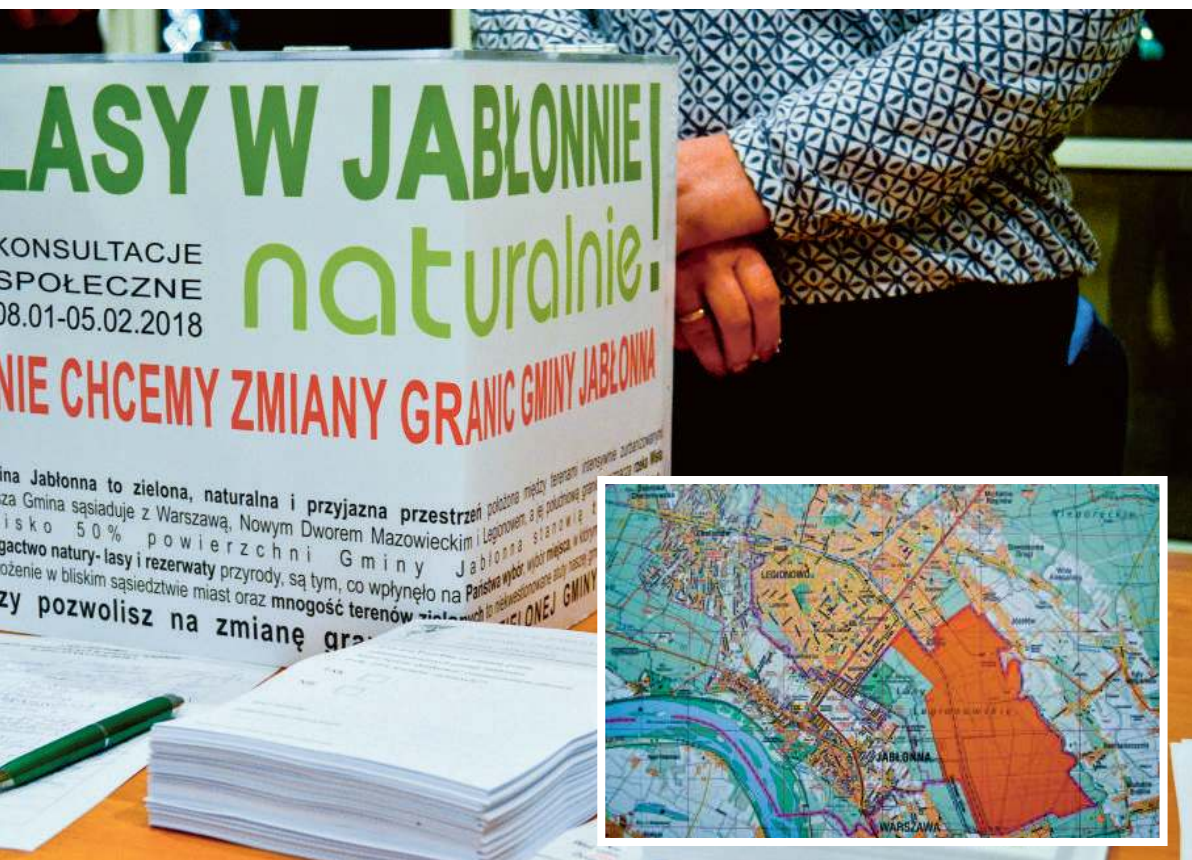
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



ZMIANY W ROZKŁADACH JAZDY W FERIE

KOMUNIKACJA \ Na stołecznych drogach od dziś do końca ferii – 26 stycznia – w woj. mazowieckim pojawi się mniej autobusów i tramwajów. Zawieszono zostaną m.in. kursy linii 14 i 25. Szczegóły na stronie Zarządu Transportu Miejskiego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Radni w Legionowie przyjęli uchwałę z pominięciem konsultacji społecznych, mającą na celu przejęcie niemal 900 ha lasów swojego sąsiada | fot. Katarzyna Kasjanowicz/ Gazeta Polska (2)

zostawiano pola i łąki. Nie możemy pozwolić na kolejną grabież w 600-lecie powstania gminy. – Walczmy o utrzymanie zielonych płuc regionu ponad po-

działami politycznymi. Lasy nie mają granic, są dla wszystkich – podniosły się głosy mieszkańców z sali. Kampania informacyjna ma być prowadzona również

wśród mieszkańców Legionowa. Urzędnicy zapewniają, że nie jest wymierzona przeciw sąsiadowi, ale dotyczy utrzymania dotychczasowego obszaru Jabłonn.

POLICJA

Tragedia na Woli

W sobotę przy ul. Płockiej na warszawskiej Woli doszło do tragicznych zdarzeń. Policjanci, którzy przyjechali do osoby wzywającej pomocy, znaleźli przed blokiem ciało kobiety, a w jednym z mieszkań zwłoki 72-letniego mężczyzny. – Włoscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że ktoś wzywa pomocy. Interweniowali w jednym z mieszkań na piątym piętrze. W środku ujawnili ciało 72-letniego mężczyzny, a przed blokiem – kobiety – mówi Monika Brodowska z sekcji prasowej Komendy Stołecznej Policji. W sprawie został zatrzymany

36-letni mężczyzna. Wraz z kobietą, której ciało odnaleziono przed blokiem, miał on mieszkać ze starszym mężczyzną, za jego zgodą. Najprawdopodobniej para podnajmowała od mężczyzny pokój. – Śledczy wstępnie oceniają obrażenia u kobiety jako charakterystyczne po upadku z wysokości. Jeżeli chodzi o mężczyznę, to obrażenia wskazują na zabójstwo – poinformował rzecznik prokuratury okręgowej Łukasz Łapczyński.

(nkk)

REKLAMA

FILHARMONIA NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

/ 19.01.2018
PIĄTEK / godz. 19:30
Sala Koncertowa

/ Baltic Neopolis Orchestra

/ Vasko Vassilev skrzypce, kierownik artystyczny

/ Tartini / Massenet / Sarasate / Schubert

KULTURALNY FLESZ

FILM



„Las natoliński – mgnienie prastarej puszczy”

Finał projektu filmowego: „Las natoliński – mgnienie prastarej puszczy”. Dokument przedstawia unikat w skali woj. mazowieckiej – Rezerwat Natoliński. Film adresowany nie tylko do miłośników zielonych krajobrazów, ale też do pasjonatów historii regionu. Autor po projekcji chętnie wysłucha odczuć i przemyśleń widzów. **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 19, Służewski Dom Kultury, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa**

WARSZTATY



SZTUKAferie 2018 dla dzieci i młodzieży

Bogaty program warsztatowy adresowany do dzieci i młodzieży. Cykl warsztatów kreatywnych rozpocznie „ABC gitary akustycznej” – podstawy nauki gry, prowadzenie Maciej Turkowski. O godz. 15.30 w Klubie Kultury „Mansarda”, ul. Kiepur 2, odbędzie się warsztat „Ferie z wirażem”. Zapisy na kolejne warsztaty w sekretariacie MOK-u. **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 9, Akademia Sztuk „Piękna 7”, ul. Pułaskiego 7, Siedlce**

WYKŁAD



Czeski barok na liście UNESCO

Kiedy myślimy o sztuce barkowej w Czechach, przed oczami stają nam najczęściej kościoły i pałace Pragi. Wykłady dr. Pawła Ignaczaka zabiorą nas poza stolicę Czech, do miejsc docenionych przez UNESCO. Odwiedzimy m.in. miasteczko ze średniowiecznymi, renesansowymi i barokowymi budynkami oraz ogromnym zamkiem. Bilet: 5 zł **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 18.30, Centrum Interpretacji Zabytku, ul. Brzozowa 11/13, Warszawa**

KULTURY ŚWIATA



Pierwsze metro w Afryce

Refleksje o życiu codziennym Etiopczyków w rozwijającej się stolicy. „Babur” – pierwsze w Afryce metro, a właściwie kolejka miejska. Przejażdżka nią to doskonały pretekst do obserwacji i analizy gwałtownych zmian kulturowych, które zachodzą we współczesnej Etiopii na przestrzeni kilku ostatnich lat. Wstęp wolny. **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 19, Starmiejski Dom Kultury, ul. Rynek Starego Miasta 2, Warszawa**

HISTORIA



Tajemnice wywiadu

Kolejne spotkanie dyskusyjne z cyklu: „Tajemnice wywiadu”. O działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej opowiadać będą dr Daniel Koreś z Archiwum Wojskowego w Oleśnicy i dr hab. Tomasz Głowiński z Uniwersytetu Wrocławskiego. Panel poprowadzi Witold Gadowski, dziennikarz śledczy. Wstęp wolny. **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 18.30, Przystanek Historia, Centrum Edukacyjne IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

SPOTKANIE



Antarktyka – stacja polarna, lodowce i pingwiny

Spotkanie z podróżnikiem Piotrem Horzelą, który zabierze nas w lody Antarktyki. Podczas prelekcji opowie o swoim półtorarocznym pobycie w Polskiej Stacji Arktycznej. Dowiemy się m.in., po co istnieją zamrażarki w polarnych rejonach świata, ile czasu płynie statek relacji Gdynia–Antarktyka. Wstęp na spotkanie wolny. **Poniedziałek, 15 stycznia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa**



PIECZARA JUŻ STRZELA

PIŁKA NOŻNA \ Krystian Pieczara, pierwszy zimowy nabytek Polonii, zaliczył już premierowe trafienie. W sobotnim sparingu były napastnik ŁKS-u strzelił gola w wewnętrznej stronie siatki, a w meczu z drużyną juniorów. Trzecioligowcy wygrali 3:1, a oprócz Pieczary bramki zdobyli także Tomasz Chałas i Patryk Zych. Dla Pieczary to powrót na Konwiktorską. Poprzednio 28-latek był zawodnikiem Polonii do czerwca 2017 r.

FLORIDA CUP

Choć Legia przegrała, to w jej grze widać było niezłe momenty | fot. Piotr Kucza/400mm.pl

Dziurawa obrona mistrzów Polski

Fatalne błędy w obronie i trzy stracone gole w niewiele ponad kwadrans – tak najkrócej można podsumować pierwszy tegoroczny występ Legii. Mistrzowie Polski przebywają w Stanach Zjednoczonych, gdzie biorą udział w turnieju Florida Cup. W sobotę przegrali z Barcelona SC 2:3.

Krzysztof Oliwa

Środkowych obrońców – czyli Michała Pazdana i Macieja Dąbrowskiego – na pewno należy winić za drugą straconą bramkę. Obaj stoperzy nie przejęli piłki po dośrodkowaniu i w efekcie Ekwadorczycy wyszli na prowadzenie. A do tego czasu gra legionistów wyglądała całkiem nieźle. Ekipa Jozaka dłużej utrzymywała się przy piłce i jako pierwsza zdobyła bramkę, gdy dośrodkowanie Sebastiana Szymańskiego zamienił na gola Jarosław Niezgoda.

Z czasem na murawie coraz swobodniej radzili sobie Ekwadorczycy. Przed „babolem” Dąbrowskiego i Pazdana do siatki trafił po mocnym strzale Marcos Caicedo. Później bliski zdobycia samobójczej bramki był Adam Hloušek. Ukoronowaniem efektownej gry Barcelony była trzecia bramka. Ely Esterilla bez zastanowienia kopnął piłkę zza pola karnego i pięknym strzałem po raz kolejny upokorzył legionistów.

Drugą połowę rozpoczęła zupełnie inna jedenastka niż ta, która pojawiła się na boisku trzy kwadranse wcześniej. W komplecie na murawie zameldowali się nowi piłkarze mistrzów Polski. Szybko premierowe trafienie powinien zaliczyć Marko Vešović, ale piłkę zmierzającą do bramki po jego strzale odbił... Armando Sadiku. Drugą bramkę dla Legii zdobył William Remy. Francuski obrońca wy-

padł dużo korzystniej niż Pazdan z Dąbrowskim razem wzięci.

Choć Legia przegrała, to w jej grze widać było niezłe momenty. Największym problemem Jozaka są jednak kontuzje. Meczu nie dokończyli Szymański, Eduardo i Hlousek.

Florida Cup

Barcelona SC – Legia 3:2 (3:1)

Bramki: Caicedo 19, Nahuelpan 22, Esterilla 27 – Niezgoda 7, Remy 89

Barcelona SC: Mendoza (79' Cevallos) – Pineida, Aimar, Caicedo, B. Caicedo – Esterilla, Marques (77' Minda), Oyola (74' Ayala), Díaz (74' Vera), M. Caicedo (60' Castillo) – Nahuelpán (74' Dinunno).

Legia: Malarz (46' Majecki) – Broż (46' Turzyński), Dąbrowski (46' Astiz), Pazdan (46' Remy), Hłoušek (42' Jędrzejczyk) – Kucharczyk (46' Vešović), Maczyński (46' Antolić), Kopczyński (46' Moulin), Pasquato (46' Eduaro, 64' Żyro), Szymański (25' Hämäläinen) – Niezgoda (46' Sadiku).

Żółte kartki: Pineida, Vera – Kucharczyk, Moulin.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Pomogę osobie starszej w Warszawie i okolicach
w zamian za mieszkanie. tel. 22 621 54 34**

PIŁKA NOŻNA

Pechowy debiut Eduardo



Na jego występ kibice Legii czekali z największym zaniepokojeniem. Zdaniem pośredniczącego w transferze Ivicy Vrdoljaka Eduardo da Silva miał łączyć w sobie przebojowość Danijela Ljubo i skuteczność Nemanji Nikolicia. Miał. W sobotnim sparingu zagrat zaledwie przez niespełna dwadzieścia minut.

Eduardo wszedł na murawę po przerwie. Już po dziesięciu minutach, po podaniu Łukasza Turzynieckiego, trafił do siatki, ale gol nie został uznany, bo piłka wcześniej opuściła boisko. Gdy wydawało się, że wszystko idzie po jego i sztabu szkoleniowego myśli, Chorwat został uderzony przez rywala kolanem w plecy. Eduardo długo nie podnosił się z murawy, następnie w asyście lekarzy zszedł do szatni. – Najprawdopodobniej przesunął mu się kręg w kręgosłupie. Kontuzja wyniknęła z tego, że jego ciało w chwili zderzenia było za bardzo rozluźnione, zrelaksowane. Poczucił mocny ból, a problemy z kręgosłupem to poważna sprawa, dlatego zdecydowaliśmy się zdjąć go z boiska – mówił po meczu Romeo Jozak, cytowany przez oficjalną stronę klubu. Na razie nie wiadomo, jak długo będzie pauzował. Nie zmienia to faktu, że kontuzja już w pierwszym sparingu nie napawa nikogo optymizmem. Sobotniego meczu nie dokończyli także Sebastian Szymański i Adam Hloušek. Na szczęście wygląda na to, że nie są to poważne urazy. – To dość mocne i bolesne stłuczenia – dodał Jozak.

(krol)